

Pierwszy był Michał.
Klinika z Poznania wszczepia rewolucyjne zastawki serca **str. 4**



Jarosław Sosnowski
na razie nie wyjdzie na wolność. Siedzi 21 lat za niewinność? **str. 5**



Jeszcze tylko dziś
można zapisać się do Sportowego Koziołka! **str. 5**



POZNAŃ

Pod osłoną nocy rozpoczęła się w sobotę rozbiórka galerii handlowej przy ul. Opieńskiego w Poznaniu. Przeciw protestują tysiące mieszkańców i radni, w tym miejscu ma powstać kolejne osiedle **str. 2**

Korupcja w urzędzie. Już 11 osób usłyszało zarzuty. Będą kolejne?

CBA zatrzymało 11 osób w związku z korupcją w poznańskim Zarządzie Dróg Miejskich. Wśród nich są przedstawiciele deweloperów i urzędnik z biura Inżyniera Ruchu **str. 4**

Nr ISSN 2353-6179

Nr indeksu 350-281



Brudy w „Czystym Powietrzu”. Setki oszukanych w całej Polsce **str. 10**

Się powodzi. Poznań milionerów

Szymon Paż
szymon.paz@polskapress.pl

Prawie 20 milionów złotych wypłacono 32 członkom zarządu 12 poznańskich spółek miejskich w 2025 roku - wynika z raportu przedstawionego przez Zbigniewa Czerwińskiego, przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Rady Miasta Poznania.

Rekordzistą zestawienia przygotowanego przez radnego PiS jest prezes Aquanetu Paweł Chudziński. Wraz z premią za wyniki w 2024 r., w 2025 r. wypłacono mu w sumie 1 milion 65 tysięcy złotych.

Drugie miejsce w zestawieniu zajęła Anna Graczyk, wiceprezes Aquanetu - 979 tys. zł. Na trzecim miejscu znalazł się Tomasz Kobierski, do września 2025 r. prezes Międzynarodowych Targów Poznańskich (złożył rezygnację z funkcji). To najwyższe zarobki wśród dużych miast w Polsce, czasem nawet trzykrotnie wyższe.

- Pomiedzy spółkami są dość znaczące różnice. Aquanet, MTP to spółki, gdzie wynagrodzenia sumaryczne członków zarządu w roku ubiegłym to było około 3 milionów złotych. Następnie Poznańskie Inwestycje Miejskie i Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji. Za nimi Modertrans oraz

Zarząd Komunalnych Zasobów Lokalowych, Termy Maltańskie, Poznańskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, Zakład Zagospodarowania Odpadów, a za nimi inne spółki, gdzie zarobki nie odbiegają znacząco od poziomu krajowego - komentował Zbigniew Czerwiński.

Czerwiński, szef komisji rewizyjnej, mówił też o zasadach ustalania wynagrodzeń stałych (czyli nie premii) w spółkach. Odpowiada za to zgromadzenie wspólników, w wypadku spółek miejskich - prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak lub osoba przez niego wskazana.

Czytaj więcej na stronie 3

SPORT

18. PKO Poznań Półmaraton z rekordem frekwencji i trasy



Ponad 13,5 tysiąca osób dobiegło na metę poznańskiego półmaratonu. I choć nie wszyscy byli zadowoleni z wyników, kilka rekordów padło. Bohaterką została 29-letnia Sheila Chepkirui. Kenijka wygrała bieg na dystansie 21 km i 97,5 m w kosmicznym czasie 1:06:08, najlepszym w historii wszystkich polskich półmaratonów. Za zwycięstwo i rekord debiutująca w półmaratonie zawodniczka zainkasowała 22 tys. zł

Jutro w naszej gazecie Strefa Biznesu

● Nawet 21 tys. zł na start. Tak kuszą Polaków za granicą ● Polska ma 61 mld ton węgla, którym powinny zająć się prywatne podmioty

Zamów prenumeratę

Głos Wielkopolski ☎ 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

Za nami Next Fest, a czeka nas kolejny duży festiwal

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

Nowy festiwal muzyczny, który ma przyciągnąć tysiące fanów i namieszać na polskiej scenie. Tak zapowiedzieli go organizatorzy NEXT FEST.

MESST Festival promowała nowa instalacja na Placu Wolności, która powstała w ramach trwającego w miniony weekend festiwalu NEXT FEST. Od 9 do 10 lipca 2027 w Katowicach odbędzie się dwudniowy festiwal, z trzema scenami. Poznańska organizacja Good Taste Production wybrała jednak Śląsk.

- Nie kategoryzujemy muzyki gatunkami, ale jej siłą rażenia. Jeśli sprawia, że chcesz śpiewać głośno o swoim rozstaniu albo tańczyć do upadłego - to jesteś, jak to mówimy MESST CODED. Chcemy celebrować ten piękny życiowy bałagan razem z publicznością - tłumaczy organizatorzy.

Festiwal potrwa dwa dni, ale jego program ma być intensywny i maksymalnie różnorodny. Na trzech scenach wybrzmia: alternative rock, indie, hyperpop i elektronika. Zapowiedziano gwiazdy z Polski i zagranicy. W sierpniu z kolei w Poznaniu odbędzie się BitterSweet Festival.



Nietypowa instalacja okazała się zapowiedzią nowego wydarzenia muzycznego, które odbędzie się na Śląsku

REDAKTORZY DYŻURNI

Widziałeś/łaś coś ciekawego? Chcesz tym się z nami podzielić? Zadzwoni do redaktora dyżurnego w wybranym mieście lub wyślij e-mail na wydawca@glos.com

Poznań: Paweł Antuchowski – 61 860 60 82

Piła: Martin Nowak – 797 607 926

Kalisz: Mariusz Kurzajczyk – 502 499 351

Pogoda w regionie

Poznań



Dzień 8°C
Noc 6°C

Barometr 1017 hPa
Wiatr 14 km/godz.
Biomet niekorzystny

Kalisz



Dzień 7°C
Noc 6°C

Leszno



Dzień 9°C
Noc 5°C

Piła



Dzień 8°C
Noc 7°C

W ciągu dnia może padać

Nocna rozbiórka w Poznaniu. „Tak późno, żeby nie było protestów?”

Grzegorz Szkiłdź
grzegorz.szkiadz@polskapress.pl

Mieszkańcy Piątkowa przecierali oczy ze zdumienia widząc, a przede wszystkim słysząc, nocną (z soboty na niedzielę) rozbiórkę na terenie pasażu przy Opieńskiego w Poznaniu.

- Chyba zaczęli wieczorem, żeby nie było protestów - napisali do nas wzburzony Czytelnik. W niedzielę prace kontynuowano. Zaczęto od ramp wjazdowych na parking dachowy galerii przy ul. Opieńskiego w Poznaniu.

- Roboty rozpoczęły się w sobotę wieczorem. Przy minimalnym ruchu miejskim huk maszyn był zwiłokrotniony i niósł się po całym osiedlu. Czy inwestor zapomniał o istnieniu ciszy nocnej i prawie do odpoczynku? - pyta radny z Osiedla Stefana Batorego Grzegorz Hałuszko, jeden z inicjatorów akcji „NIE likwidacji galerii handlowej przy ul. Opieńskiego”.

Radny błyskawicznie pojawił się na miejscu razem z innymi mieszkańcami okolicznych bloków. - Osoby postronne, które dopytywały o podstawy prowadzenia tak uciążliwych prac, spotkały się z arogancją. Robotnicy byli wyraźnie poddenerwowani. Gdy po godz. 23 wykonawcy dowiedzieli się, że na miejsce została wezwana policja, wpadli



Mieszkańcy Piątkowa są oburzeni nocną rozbiórką ramp wjazdowych na parking galerii

w panikę. Prace przerwano w popołudniu, a ekipa pośpiesznie opuściła teren - dodaje Hałuszko.

Pasaż Opieńskiego: Zagrożenie katastrofą budowlaną?

Radny z Osiedla Stefana Batorego mówi o zagrożeniu katastrofą budowlaną.

- Rampy są integralną częścią obiektu. Czy ta gwałtowna rozbiórka nie narusza konstrukcji całego budynku, w którym przecież nadal funkcjonuje i przyjmuje klientów sklep Kaufland? - pyta.

Jest odwołanie do wojewody wielkopolskiej

Sprawa pasażu Opieńskiego w Poznaniu zmobilizowała mieszkańców, którzy nie zgadzają się na likwidację obiektu. Z kolei deweloper planuje tu postawić bloki.

Wniosek o pozwolenie na rozbiórkę pasażu handlowego przy Opieńskiego wpłynął do urzędu miasta w grudniu 2025 roku. W lutym został on zaakceptowany przez urzędników. W odpowiedzi na nasze pytania o datę zamknięcia pa-

sażu, zarówno Archicom - deweloper będący właścicielem terenu pasażu, jak i przedstawiciele sieci Kaufland, nie chcieli wskazywać terminów.

Jak jednak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się od pracowników galerii, Kaufland ma umowę podpisaną do końca grudnia, a mniejsze sklepy - do końca października tego roku.

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa złożyła do wojewody wielkopolskiej, Agaty Sobczyk, odwołanie od decyzji dotyczącej rozbiórki centrum handlowego.

- Co z tego wyniknie i czy otworzy to oczy urzędnikom? Czas pokaże. Ale my się nie poddamy - zapewniają mieszkańcy Piątkowa zaangażowani w akcję uratowania pasażu Opieńskiego.

Głos Wielkopolski opisuje sprawę centrum od miesięcy. - Z tego centrum korzystają nie tylko mieszkańcy okolicznych osiedli, ale także tysiące osób z okolicznych gmin - mówił nam Grzegorz Hałuszko. - Atutem centrum jest duży parking, który regularnie zapewnia się samochodami. Jeśli centrum handlowe zniknie, to klienci będą musieli dojeżdżać bliżej centrum. Brakuje w okolicy wystarczającej alternatywy. Parkingi galerii Plaza czy Pestka już teraz są zapełnione i kolejni klienci z pewnością się nie zmieszczą.



Centrum na Batorego ma zniknąć, a w jego miejscu staną kolejne bloki

nasz REGION

www.gloswielkopolski.pl

KRÓTKO

POZNAŃ

Ponad setka nowych policjantów w Wielkopolsce

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu w piątek, 17 kwietnia odbyło się uroczyste ślubowanie 115 nowo przyjętych funkcjonariuszy. Po zakończeniu szkolenia nowi policjanci trafią do służby na terenie całej Wielkopolski.

Uroczystość zorganizowano na dziedzińcu komendy. Ślubowanie odebrał komendant wojewódzkiej policji, nadinsp. Tomasz Olczyk, który jako pierwszy przywitał nowych funkcjonariuszy.

Podczas uroczystości wręczono także wyróżnienia dla policjantów i pracowników cywilnych za dotychczasową służbę i pracę na rzecz bezpieczeństwa w regionie.

Po części oficjalnej przygotowano tzw. miasteczko mundurowe. Uczestnicy mogli zapoznać się ze specyfiką pracy poszczególnych wydziałów oraz zobaczyć sprzęt wykorzystywany na co dzień przez funkcjonariuszy. SR

KÓRNIK

Magnolie już kwitną



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Na ten moment wiele osób czekało od tygodni. W Arboretum Kórnickim zaczyna się właśnie jeden z najpiękniejszych okresów w roku - ruszyło kwitnienie magnolii. Część drzew już pokazuje kwiaty, inne wciąż czekają w pąkach. Sezon zapowiada się dłuższy niż zwykle. JPG

POZNAŃ

Strażacy z nowym sprzętem

Wielkopolska Państwowa Straż Pożarna otrzymała wtyczki bezpieczeństwa do unieruchamiania pojazdów elektrycznych.

Po podłączeniu urządzenia do portu ładowania auto nie może zostać uruchomione, a ratownicy mogą bezpiecznie rozpocząć akcję. Wtyczka pozwala także sprawdzić izolację i stan gniazda ładowania.

Urządzenie monitoruje również temperaturę najważniejszych elementów, a dzięki własnej baterii i łączności Wi-Fi może działać niezależnie.

Wtyczki trafią do wszystkich komend miejskich i powiatowych PSP w Wielkopolsce. Łącznie 31 komend otrzyma po jednym takim urządzeniu. JPG

DĄBROWA W ŚREMSKIM

W sobotę, ok. 21:15 znaleziono przy drodze nieprzytomnego mężczyznę z rowerem. Jeden z kierowców zauważył leżącego przy drodze mężczyznę. Mimo natychmiastowej reanimacji, 55-latkę nie udało się uratować. KB

GMINA DOPIEWO

W Zborowie w sobotnie popołudnie awaryjnie lądowała awionetka. Na nierównej nawierzchni samolot się przewrócił i rozbił. Dwie osoby, będące na pokładzie, samodzielnie opuściły samolot. SR



FOT. OSP KSRG DOPIEWO

KROTOSZYŃ

Samochód osobowy zderzył się z ciągnikiem rolniczym - beczkowozem. Do wypadku doszło w sobotę ok. godz. 10, na DK36, na odcinku Rawicz - Ostrów Wielkopolski, w rejonie Krotoszyna. JGP

Nigdzie nie zarobisz tak, jak w Poznaniu! A przynajmniej nie tak, jak w poznańskich spółkach komunalnych

Szymon Paż
szymon.paz@polskapress.pl

Wysokie zarobki członków zarządu spółek komunalnych w Poznaniu władze miasta tłumaczą rynkową konkurencją. Sprawdziliśmy? Nawet w Warszawie, mieście kilkukrotnie większym od Poznania, tak nie płacą. W porównywalnych miastach płaci się dwu, albo trzykrotnie mniej.

Temat wynagrodzeń w spółkach komunalnych należących do miasta Poznania wraca niemal co roku. Choć Poznań nie dysponuje najwyższym budżetem w przeliczeniu na mieszkańca, a średnie płace w stolicy Wielkopolski są (dość wyraźnie) niższe niż w Warszawie czy Krakowie, to właśnie w Poznaniu w spółkach miejskich zarabia się wyraźnie najlepiej.

Paweł Chudziński, od 1999 r. prezes Aquanetu, zarobił na tym stanowisku w 2025 r. aż 1 mln 65 tys. zł. Poza Poznaniem najlepiej zarabia się w Warszawie. Ale tam prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Renata Tomusiak, może liczyć tam „zaledwie” na zarobki rzędu 550 tys. zł.

Na wysokie zarobki składają się zarówno wynagrodzenia podstawowe jak i premie. Te drugie w Poznaniu są szczegól-



FOT. ARCHIWUM GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w Poznaniu jest niższe niż w Warszawie, Krakowie czy Gdańsku. Nie dotyczy to członków zarządu miejskich spółek. Ci w Poznaniu zarabiają więcej, niż ich odpowiednicy z innych miast. Od lewej Krzysztof Dostatni, prezes MPK, Paweł Chudziński, prezes Aquanetu, Justyna Litka, prezes PIM

nie wysokie i sięgają 50 proc. wynagrodzeń stałych. Dla porównania w Krakowie to maks. 25 proc.

Przy czym zaznaczmy - nie w każdym mieście znajdziemy spółki o takich samych zadaniach. Prezes Aquanetu odpowiada mniej więcej za podobne zadania, co prezesi trzech spółek w Gdańsku - Gdańskich Wód, Gdańskich Wodociągów i Gdańskiej Infrastruktury Wodociągowo-Kanalizacyjnej. Z drugiej strony w skład grupy kapitałowej Aquanet wchodzi

aż 9 spółek, w tym Terlan SA i Tormel SA. One też posiadają swoich prezesów.

Inny przykład to np. Termy Maltańskie, których prezes Jerzy Krężlewski otrzymał w 2025 r. za swoją pracę niemal trzy razy więcej niż prezes łódzkiego Aqua Parku Fala. Wiele miast nie ma jednak ich odpowiedników. Z drugiej strony w Poznaniu nie mamy np. miejskiej spółki zarządzającej halą sportową czy stadionem.

Prezes MPK Poznań zarobił w 2025 815 tys. zł. Jego odpo-

wiednik w Warszawie - 554 tys., a Krakowie - 460 tys.

W sumie w Poznaniu jest 15 spółek, których miasto jest właścicielem lub współwłaścicielem. W Gdańsku - 26, w Krakowie - 17 (plus 4 w Krakowskim Holdingu Komunalnym), we Wrocławiu - 18.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie brutto w 2024 r. wg GUS wynosiło w Warszawie - 10 714,99 zł, w Krakowie - 10 455,44 zł, w Gdańsku - 10 107,32, w Poznaniu - 9 495,07 zł i we Wrocławiu - 9 425,25 zł.

Samochody warte miliony zjadą do hal MTP

Maciej Szymkowiak
maciej.szymkowiak@polskapress.pl

Najdroższe auta świata, w tym hipersamochód Aston Martin Valhalla wart około 4 milionów złotych, setki premier i dziesiątki tysięcy fanów. Tak zapowiada się Poznań Motor Show.

W dniach 23-26 kwietnia na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich branża motoryzacyjna pokaże swoją przyszłość: od luksusowych superaut po dostępne modele dla każdego. Or-

ganizatorzy zapowiadają rekordową edycję z niemal 30 premiami i atrakcjami, które mają przyciągnąć nawet 100 tysięcy odwiedzających.

To będzie prawdziwa uczta dla miłośników luksusu. Największe emocje budzi zapowiedź prezentacji modelu Aston Martin Valhalla, czyli jednego z najbardziej zaawansowanych technologicznie hipersamochodów na świecie.

- To unikatowy egzemplarz w Polsce, którego wartość szacujemy na około 4 miliony złotych. Na dziś nic nie wskazuje, by po-

jawiło się droższe auto - mówi Bartosz Dębiński, dyrektor targów.

Obok niego zobaczymy m.in. Ferrari SF90 XX czy Aston Martin Vantage S. Łączna wartość aut w jednej tylko hali (nr 3) może sięgać dziesiątek milionów złotych.

- Trudno podać dokładną liczbę, ponieważ choć znamy powierzchnię ekspozycji, to liczba pojazdów zależy od wystawców i tego, ile maszyn zdecydują się przywieźć. Możemy jednak śmiało mówić o setkach pojazdów zarówno samochodów, jak

i motocykli, skuterów czy innych jednośladów. To pełen przekrój motoryzacji - dodaje Dębiński.

W czwartek zapowiedziano sprint nowości. Co 15 minut prezentowany będzie nowy model: od samochodów elektrycznych po motocykle.

Na targach pojawią się znane postacie świata motoryzacji. Bartosz Zmarzlik (czwartek), Kajetan Kajetanowicz (piątek), Kuba Przygoński (sobota). Na terenie zewnętrznym odbędą się pokazy driftu, kaskaderskie oraz jazdy testowe. Wydarzenie potrwa do niedzieli. ©

Korupcja w ZDM Poznań. 11 osób usłyszało zarzuty. Prezydent przeprosza deweloperów

Redakcja
redakcja@glos.com

CBA zatrzymało 11 osób w związku z korupcją w Zarządzie Dróg Miejskich. Wśród nich są przedstawiciele deweloperów, projektantów i urzędnik z biura Miejskiego Inżyniera Ruchu.

14 kwietnia funkcjonariusze Delegatury CBA w Warszawie zatrzymali 11 osób. Chodzi o sprawę, w której - według śledczych - miało dochodzić do wręczania i przyjmowania pieniędzy przez osoby związane z miejskimi jednostkami.

Przeszukania przeprowadzono w około 30 lokalizacjach, m.in. w Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu, Zielonej Górze i Białymstoku.

- Funkcjonariusze zabezpieczyli obszerną dokumentację, urządzenia elektroniczne, gotówkę oraz środki odurzające i nielegalnie posiadaną broń i amunicję - podało CBA.

Wśród zatrzymanych są m.in. przedstawiciele firm deweloperskich projektowych. Według śledczych mieli oni wręczać korzyści majątkowe byłemu naczelnikowi Wydziału Uzgodnień Zewnętrznych Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu Adamowi A. Mężczyzna został zatrzymany w lipcu 2025 roku i przebywa w areszcie.

Zatrzymano także głównego specjalistę Biura Miejskiego Inżyniera Ruchu Urzędu Miasta



Jacek Jaśkowiak: Korupcja na taką skalę w miejskiej jednostce, to największa porażka w czasie mojej prezydentury

Poznania. W śledztwie pojawia się też wątek przedsiębiorcy, który - według CBA - wystawiał fikcyjne faktury VAT. Miały one służyć do ukrycia przekazywania pieniędzy urzędnikowi związanemu z ZDM.

Adam A. brał dla siebie

Zatrzymani usłyszeli zarzuty przyjmowania i wręczania korzyści majątkowych. Prokuratura zastosowała wobec nich dozor policji i zakaz kontaktowania

- To trzecia realizacja w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym. Aktualnie 10 osobom postawiono 14 zarzu-

tów, a tymczasowo aresztowana pozostaje jedna osoba. Planowane są kolejne czynności procesowe - informuje CBA.

- Prokurator przedstawił podejrzanym zarzuty dotyczące wręczania w latach 2023-2025 naczelnikowi Wydziału Uzgodnień Zewnętrznych Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu (obecnie tymczasowo aresztowanemu) korzyści majątkowych o łącznej wartości około 400 tys. zł. Wręczone korzyści miały na celu bezprawne ułatwienie realizacji inwestycji budowlanych na terenie Poznania, w szczególności w zakresie uży-

skiwania wymaganych decyzji i uzgodnień administracyjnych - przekazała PAP prok. Katarzyna Całów-Jaszewska

Wyjaśniła, że zatrzymany we wtorek urzędnik nie przyjmował korzyści majątkowych bezpośrednio. Wskazała, że „w ramach swoich obowiązków sporządzał projekty tymczasowej organizacji ruchu wymagane przez właściwy organ. Rozliczenia za te usługi odbywały się za pośrednictwem innego podejrzanego, który wystawiał faktury obejmujące również należną korzyść majątkową”.

Po dokonaniu płatności przez przedstawiciela firmy deweloperskiej środki trafiły do podejrzanego Adama A. Ten zatrzymywał większość pieniędzy, przekazując osobie, która sporządziła projekt, tylko niewielką część otrzymanej kwoty.

Zatrzymany urzędnik na zwolnieniu

Prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak poinformował nas, że zatrzymany urzędnik przebywa na zwolnieniu lekarskim. - Pracownik nie pełnił funkcji kierowniczych. Pierwotnie poinformował nas, że został przesłuchany

- Mogę za to jedynie przeprosić również tych inwestorów, bo to nie powinno mieć absolutnie miejsca - powiedział Jaśkowiak

w charakterze świadka. Z doniesień medialnych okazało się, że zostały mu postawione zarzuty. Skierowaliśmy do Prokuratury Krajowej wniosek o udzielenie informacji dot. zatrzymania tej osoby i ewentualnych zarzutów, abyśmy mogli podjąć działania organizacyjne. I one już trwają - zapewnił Jacek Jaśkowiak.

„Zawiodłem się na M. Wiśniewskim”

Kolejne zatrzymania w sprawie mają potwierdzać, że decyzja o zwolnieniu w związku z aferą korupcyjną jego zastępcy Mariusza Wiśniewskiego i dyrektora ZDM Krzysztofa Olejniczaka była słuszna.

- To, co się stało, czyli korupcja na taką skalę w miejskiej jednostce, to największa porażka w czasie mojej 11-letniej prezydentury. Jednocześnie, na nikim z moich współpracowników nie zawiodłem się tak bardzo, jak na moim zastępcy Mariuszu Wiśniewskim. Przyglądamy się szczegółowo procedurom w podległych mu wydziałach i widzimy szereg błędów zarządczych. To jest dla mnie duże rozczarowanie i nie mam tu na myśli absolutnie jego reakcji i działań, które podjął po odwołaniu - zastrzegł Jaśkowiak.

Obecnie trwa reforma nadzoru nad pracą urzędników. Zmiany dotyczą także między innymi stworzenia jasnych i przejrzystych procedur w trakcie obsługi inwestorów, którzy mają partycypować przy okazji

różnego rodzaju budów w przebudowie między innymi dróg. Aby wyeliminować uznaniowość, która sprzyjała korupcji. Sprawa ta dotyczy między innymi deweloperów.

- Spotkałem się z jednym z deweloperów, który mnie przeprosił za to, że nie zgłosił mi tego, co się działo. Mimo że ma mój telefon komórkowy, nie poprosił o spotkanie, nie poinformował mnie o tym, że na inwestorach są takie łapówki wymuszane. Dlaczego tego nie zrobił? Bo bał się, że silna w jego ocenie pozycja naczelnika i zaufanie, jakim cieszył się on u swoich przełożonych czy odwołanego przez mnie zastępcy, były na takim poziomie, że taka rozmowa nic nie da, a może mu wręcz zaszkodzić. Stąd wielu inwestorów poddawało się temu szantażowi i wymuszaniu łapówek. Ubolewam nad tym i mogę za to jedynie przeprosić również tych inwestorów, bo to nie powinno mieć absolutnie miejsca - powiedział Jaśkowiak.

Do kolejnych zatrzymań odniósł się także Mariusz Wiśniewski. W swoim oświadczeniu podkreślił, że to bardzo dobrze, że do nich doszło. Podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, w którym mówił, że było to możliwe dzięki prawidłowej postawie i działaniach byłego dyrektora ZDM Krzysztofa Olejniczaka. Zachęcił także do lektury Białej Księgi swojego autorstwa. **Justyna Piasecka-Gabryel, Paweł Antuchowski, PAP**

Pierwszy był Michał. Klinika z Poznania wszczepia zastawki podskórne

Sylwia Rycharska
sylwia.rycharska@polskapress.pl

16-letni Michał jeszcze niedawno zmagał się z dusznością i szybkim zmęczeniem. Dziś - kilka dni po zabiegu - wrócił do domu i stopniowo odzyskuje sprawność.

To właśnie jemu jako pierwszemu w Szpitalu Klinicznym im. K. Jonschera w Poznaniu wszczepiono przezskórną zastawkę Harmony - jedną z najbardziej zaawansowanych metod leczenia wad serca u dzieci.

Pierwszy taki zabieg wykonano 24 marca w poznańskiej Klinice Kardiologii Dziecięcej. Dołączyła ona tym samym do wąskiego grona - siedmiu europejskich ośrodków wykonujących tego typu procedury u pacjentów z szeroką drogą odpływu prawej komory. To kolejny krok w rozwoju nowoczesnej kardiologii dziecięcej, która

coraz częściej pozwala leczyć wady serca bez konieczności operacji na otwartym sercu - z mniejszym ryzykiem powikłań i krótszym powrotem do zdrowia.

- Bez dużej operacji mogliśmy pomóc Michałowi. Następnego dnia po zabiegu wstaje z łóżka, sam się porusza. To zupełnie inna sytuacja niż po klasycznej operacji - podkreśla kierownik kliniki, prof. Waldemar Bobkowski.

Zabieg przeprowadzili prof. Tomasz Moszura oraz dr Rafał Surmacz. Jak zaznacza prof. Bobkowski, to efekt wieloletniego rozwoju i konsekwentnego budowania doświadczenia zespołu. - To nie jest coś, co wydarzyło się z dnia na dzień. Dochodziliśmy do tego przez wiele lat, żeby móc wykonywać tak trudne procedury - mówi.

Zastawka Harmony przeznaczona jest dla pacjentów z niedomykalnością zastawki płucnej

i szeroką drogą odpływu prawej komory - najczęściej po wcześniejszych operacjach serca, które zmieniły jego anatomię i wykluczają zastosowanie standardowych rozwiązań.

Zabieg polega na wprowadzeniu zastawki do serca przez

żyłę - najczęściej udową - i umieszczeniu jej w miejscu zastawki płucnej. Całość odbywa się pod kontrolą obrazowania, bez konieczności otwierania klatki piersiowej i użycia krążenia pozaustrojowego. - Poprzez nakłucie żyły jesteśmy w stanie



Prof. Waldemar Bobkowski, kierownik Kliniki Kardiologii Dziecięcej Szpitala Klinicznego im. K. Jonschera

wprowadzić zastawkę do serca i wszczepić ją dokładnie tam, gdzie powinna być zastawka płucna. To małoinwazyjna metoda, ale technicznie jedna z najtrudniejszych - wyjaśnia prof. Bobkowski.

Zastosowana technologia pozwala na dopasowanie zastawki do indywidualnej anatomii pacjenta, a w razie potrzeby - także jej późniejsze poszerzenie. - Jeśli dziecko rośnie, możemy w przyszłości zastosować balon i rozszerzyć zastawkę, dostosowując ją do nowych warunków - tłumaczy profesor.

Nowa metoda to nie tylko krótszy pobyt w szpitalu, ale przede wszystkim realna poprawa funkcjonowania dzieci na co dzień. Pacjenci zyskują wydolność, łatwiej oddychają i mogą wrócić do aktywności, które wcześniej były dla nich niedostępne. Ważne są także długofalowe efekty - leczenie ogranicza ryzyko przecięcia nerwa

i powikłań związanych z niedomykalnością zastawki, które mogłyby prowadzić do niewydolności serca.

- My nie leczymy tylko wady. Chodzi o to, żeby te dzieci mogły normalnie żyć, rozwijać się i funkcjonować jak ich rówieśnicy - podkreśla prof. Bobkowski.

Z perspektywy rodzin ogromne znaczenie ma również bezpieczeństwo i mniejsze obciążenie organizmu dziecka. Prof. Bobkowski wyjaśnia, że nie ma jednego schematu leczenia. Każdy przypadek jest inny i wymaga indywidualnej kwalifikacji - jeśli pojawi się pacjent, dla którego zastawka Harmony będzie najlepszym rozwiązaniem, zabieg zostanie wykonany.

- To jest sukces nie tylko lekarzy. Bez pielęgniarek, elektrodziagnostów i anestezjologów ten zabieg nie mógłby być wykonany bezpiecznie - podkreśla profesor.

21 LAT ZA NIEWINNOŚĆ? SPRAWA CZEKA NA KASACJĘ, A WIĘZIEŃ NA PRZEDTERMINOWE ZWOLNIENIE

Sosnowski na razie nie wyjdzie

Hanna Komorowska-Bednarek
hanna.komorowska@polskapress.pl

Sąd Penitencjarny zgodził się na warunkowe wyjście na wolność Jarosława Sosnowskiego po 21 latach spędzonych za kratami. Nie zgodził się jednak na to prokurator. Złożył zażalenie.

Jarosław Sosnowski, którego losy opisujemy w Głosie Wielkopolskim od tygodni, na razie nie wyjdzie na wolność. Mimo, że 8 kwietnia w Sądzie Penitencjarnym we Wrocławiu odbyło się posiedzenie, na którym Zakład Karny w Strzelinie wystąpił o warunkowe wcześniejsze zwolnienie Jarosława Sosnowskiego z odbywania kary. Choć sąd przychylił się do wniosku, to prokurator obecny na posiedzeniu zapowiedział złożenie zażalenia, co ostatecznie po kilku dniach zrobił. Oznacza to, że Sosnowski, przynajmniej do czasu rozpatrzenia zażalenia, nie wyjdzie zza krat.

Prokurator – tak jak zapowiedział – złożył zażalenie



Sosnowski, przynajmniej do czasu rozpatrzenia zażalenia, nie wyjdzie zza krat. Od lewej: G. Fedorowicz, J. Sosnowski i radca prawny A. Jasinski

na decyzję Sądu Penitencjarnego o warunkowym przedterminowym zwolnieniu. Czy to mnie zaskakuje? Nie. Bardziej boli, niż dziwi - poinformował senator Grzegorz Fedorowicz, który od kilku lat angażuje się w sprawę mężczyzny z Ciężonia w Wielkopolsce. Senator, w przeszłości oficer służby

więziennej, był nawet dyrektorem aresztu, do którego na początku trafił Sosnowski. Nie poznał go wtedy, ale po latach, gdy zapoznał się z aktami więzienia, zaangażował się w jego obronę.

Sąd Apelacyjny ma 14 dni na rozpatrzenie zażalenia prokuratora. Co może się stać?

Możliwe będzie utrzymanie decyzji Sądu Penitencjarnego. Jeśli sąd odwoławczy oddali zażalenie prokuratora, decyzja stanie się prawomocna, a skazany po kilku dniach formalności może wyjść na wolność, rozpoczynając tzw. okres próby - czyli czas, w którym będzie przebywał na wolności,

ale pod nadzorem kuratora. Nie jest to uznanie jego niewinności.

Nie jest też wykluczone, że wyższa instancja uchyli decyzję Sądu Penitencjarnego o wypuszczeniu skazanego. Jeśli sąd uzna, że zażalenie prokuratora jest słuszne, to Sosnowski zostanie w więzieniu. Wówczas kolejny wniosek o przedterminowe zwolnienie z odbywania kary pozbawienia wolności będzie można złożyć najwcześniej po kilku miesiącach.

Jarosław Sosnowski może opuścić więzienie po 21 latach. Sprawa wróciła na wokandę

Jarosław Sosnowski, dziś 43-letni mężczyzna, niemal połowę swojego życia spędził w zakładzie karnym. W 2004 roku został oskarżony o zabójstwo Małgorzaty W. Początkowo, po zatrzymaniu przez policję, przyznał się do winy, jednak w trakcie procesu wycofał swoje zeznania. Utrzymywał, że zostały one wymuszone - twierdził, że był bity

przez funkcjonariuszy, a podpis pod zeznaniami złożył pod presją.

W toku postępowania nie zabezpieczono jednak dowodów bezpośrednio łączących go z miejscem zbrodni - na cele ofiary nie ujawniono śladów należących do oskarżonego. Mimo to sąd skazał go na karę 25 lat pozbawienia wolności. Sprawa dwukrotnie trafiała do Sądu Najwyższego, jednak z różnych względów nie doczekała się kasacji. W winę skazanego nie wierzy nie tylko rodzina. Część potencjalnych świadków wskazała, że to nie mógł być on, a na niekorzyść śledczych przemawia, że w śledztwie pominięto przesłuchania wielu osób, nawet potencjalnie podejrzanych.

Teraz ponowny wniosek o kasację złożył Rzecznik Praw Obywatelskich. Data rozpatrzenia wniosku nie została jeszcze ustalona.

Obecnie Sosnowski oczekuje na dalszy rozwój sytuacji - w tym na rozpatrzenie zażalenia.

REKLAMA 0011511610

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO**
z 16 kwietnia 2026 r.

Zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt. 2 w związku z art. 82 ust. 2 i art. 120g ust. 5 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.) - zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wydaniu 16 stycznia 2026 r. decyzji nr 3/2026, na rzecz Centralnego Portu Komunikacyjnego Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu przeprowadzenia prac geologicznych, geotechnicznych i geofizycznych niezbędnych do zrealizowania inwestycji towarzyszącej w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego pn. „Budowa Linii Kolejowej nr 85 na odc. Sieradz – Kalisz – Pleszew i linii kolejowej nr 85 na odc. Pleszew – Poznań”, na następujących nieruchomościach lub ich częściach:

Powiat jarociński

Gmina Jarocin
Jednostka ewidencyjna 300602_5, Jarocin
Obręb: 0003 Cielcza
dz. nr ewid.: 876;
Obręb: 0018 Wilkowyja
dz. nr ewid.: 3/7, 34, 149/3;

Gmina Kottlin
Jednostka ewidencyjna 300603_2, Kottlin
Obręb: 0007 Sławoszew
dz. nr ewid. 3, 4;
Obręb: 0008 Twardów
dz. nr ewid.: 184, 185, 402;

Powiat poznański

Gmina Kórnik
Jednostka ewidencyjna 302109_5, Kórnik
Obręb: 0008 Dębiec
dz. nr ewid.: 10/12;
Obręb: 0015 Pierzchno
dz. nr ewid.: 7/2;
Obręb: 0019 Runowo
dz. nr ewid.: 39, 40, 45, 48, 53, 56, 57, 145;

Powiat średzki

Gmina Nowe Miasto nad Wartą
Jednostka ewidencyjna 302503_2, Nowe Miasto nad Wartą
Obręb: 0021 Wolica Pusta
dz. nr ewid. 230/10;
Gmina Środa Wielkopolska
Jednostka ewidencyjna 302504_5, Środa Wielkopolska
Obręb: 0029 Trzebisławki
dz. nr ewid. 105/5, 105/7, 105/10;

Gmina Zaniemyśl
Jednostka ewidencyjna 302505_2, Zaniemyśl
Obręb: 0004 Jaszkowo
dz. nr ewid. 154;
Obręb: 0012 Płaczk
dz. nr ewid. 132, 133/2.

Jednocześnie informuję, że:

- Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Zgodnie z art. 90 ust. 2 ustawy zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu i w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych tych gmin oraz Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, na stronie internetowej Pełnomocnika Rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego, a także w prasie o zasięgu lokalnym. Termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu publikacji obwieszczenia, które opublikowano jako ostatnie.
- Zgodnie z art. 89 ust. 2 ustawy strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, budynek C, pok. 106 (tel. 61 854 12 89) w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa i piątek 8.30-15.00, wtorek i czwartek 12.00-15.00).
- Treść decyzji wraz z obwieszczeniem zostaną zamieszczone 17 kwietnia 2026 r. na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

REKLAMA 00115103952

plus + edukacja

- MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
- SZKOŁY POLICEALNE
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
- KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE

**NABÓR
LATO 2026**

**REKRUTACJA
ROZPOCZĘTA**

ul. Strzelecka 49 • Poznań
budynek Victoria Business Center

tel. 61 666 12 70 ■ 61 666 12 71 ■ 61 666 12 72 ■ 61 666 12 74
tel. kom. 530 580 700 ■ poznan@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

- ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA ■ HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA ■ BIOMASAŻ
- TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ ■ TECHNIK MASAŻYSTA ■ TERAPEUTA ZAJĘCIOWY
- TECHNIK FARMACEUTYCZNY ■ OPIEKUN MEDYCZNY ■ OPIEKUNKA DZIECIĘCA
- ASYSTENT NAUCZYCIELA PRZEDSZKOLA ■ TECHNIK WETERYNARII ■ PODOLOG
- GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY ■ TECHNIK OPTYK ■ TECHNIK ADMINISTRACJI
- TECHNIK ELEKTRYK ■ TECHNIK RACHUNKOWOŚCI ■ TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH
- INSTRUKTOR TERAPII UZALEŻNIEŃ ■ TECHNIK PROGRAMISTA ■ GRAFIK KOMPUTEROWY
- LABORANT WETERYNARYJNY ■ TECHNIK BUDOWNICTWA ■ TECHNIK BHP
- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH I WIELE INNYCH

KRÓTKO

KRYPTOAKTYWA

Rozpoczną się prace nad ustawą

Posłowie klubu Centrum rozpoczynają prace nad projektem ustawy o rynku kryptoaktywów; odpowiedzialni za to będą Ryszard Petru i Sławomir Ćwik - przekazał PAP szef klubu Mirosław Suchoń. Celem ma być zapewnienie skutecznego nadzoru nad rynkiem kryptoaktywów - podkreślił.

Sejm w piątek ponownie nie odrzucił prezydenckiego weta do ustawy o rynku kryptoaktywów. Ustawa wprowadziła środki nadzorcze, m.in. umożliwiła Komisji Nadzoru Finansowego wstrzymanie

oferty publicznej kryptowalut. Według prezydenta przepisy były zbyt restrykcyjne; natomiast według koalicji rządowej brak ustawy tworzy lukę prawną.

Suchoń zauważył, że wdrożenie regulacji jest konieczne, zarówno z uwagi na zobowiązania unijne, jak i potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa obrotu. Regulacja w tym obszarze ma zapewnić skuteczny nadzór nad rynkiem, który bywa - jak mówił - wykorzystywany przez podmioty przestępcze oraz wrogie służby.

WARSZAWSKIE GETTO

Rocznica wybuchu powstania



19 kwietnia przypada 83. rocznica wybuchu powstania w getcie warszawskim. W całej Warszawie oraz innych miastach Polski odbywały się wczoraj uroczystości, wydarzenia edukacyjne i kulturalne, a także akcja społeczna Żonkile, przypominająca o bohaterach i ofiarach getta. W południe w stolicy zawyły syreny.

BIAŁYSTOK

Sąd rozpozna apelację obrońcy

Sąd Apelacyjny w Białymstoku ma rozpoznać dzisiaj apelację obrońcy w sprawie kobiety oskarżonej o usiłowanie zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem nastoletniego syna, wymagającego stałej opieki. W pierwszej instancji zapadł nieprawomocny wyrok 25 lat więzienia.

Chłopiec wymaga stałej opieki ze względu na liczne

niepełnosprawności. W ocenie śledczych, matka zaniedbywała syna, na wiele dni zostawiała bez posiłków i leków, doprowadzając w ten sposób do skrajnego wyczerpania grożącego nawet śmiercią.

W grudniu ub. roku Sąd Okręgowy w Ostrołęce skazał oskarżoną na 25 lat więzienia, ma ona też zapłacić dziecku 100 tys. zł zadośćuczynienia.

SONDAŻ CBOS

Koalicja Obywatelska może liczyć na 32 procent poparcia, co oznacza wzrost o 2,8 punktu procentowego w porównaniu z marcowym sondażem. „To najlepszy wynik partii Donalda Tuska od kwietnia 2025 roku” - podkreśla CBOS.

Na Prawo i Sprawiedliwość oddałoby głos 18,2 procent respondentów (spadek o 2,9 p.p.), na ostatnią na podium Konfederację - 13 procent (wzrost o 1,9 p.p.).

Gorąco w PiS. I Morawiecki, i Kaczyński mogą wiele stracić

Dorota Kowalska
Warszawa

Wyjście Morawieckiego z PiS może być ryzykowne dla obu stron. Jarosław Kaczyński miałby wtedy po swojej prawej stronie dwie Konfederacje, po lewej - stowarzyszenie Morawieckiego. Morawiecki też ma wiele do stracenia. Czy zdąży zbudować silną partię przed wyborami?

Takiej sytuacji w Prawie i Sprawiedliwości dawno nie było. Wydarzenia potoczyły się błyskawicznie: w środę Mateusz Morawiecki ogłosił, że zakłada stowarzyszenie Rozwój Plus.

Prezesem zarządu został on sam, wiceprezesem - Marcin Horała. Izabela Antos - skarbnikiem, a Paweł Jabłoński - członkiem zarządu. Michał Dworczyk objął funkcję sekretarza. Została powołana także Komisja Rewizyjna, w skład której weszli Piotr Müller i Krzysztof Szczucki. Do stowarzyszenia chce się zapisać ponoć około czterdziestu polityków PiS, także europarlamentarzystów. Deklarację członkowską złożył chociażby prezes Orłenu, Daniel Obajtek.

Kiedy ten news przetoczył się przez media, wszyscy czekali na reakcję prezesa Kaczyńskiego.

Wszystko stało się jasne już w czwartek wieczorem. Po spotkaniu władz PiS, rzecznik prasowy partii Rafał Bochenek poinformował, że stowarzyszenie



Morawiecki: - Mamy stowarzyszenie. Na pewno będzie działało. Działa na polu eksperckim, nie na polu politycznym

Mateusza Morawieckiego jest sprzeczne ze statutem PiS.

Prezes Kaczyński w piątek podczas konferencji prasowej nie pozostawił złudzeń. Podkreślił, że statut PiS wyraźnie zakazuje działalności w innych organizacjach politycznych.

Ocenił, że porównywanie stowarzyszenia Mateusza Morawieckiego z innymi stowarzyszeniami, w których działają posłowie PiS, nie ma sensu, bo „to jest jakby inny wymiar”.

- Trzeba wybrać i jasno mówić, że dla ludzi, którzy by się w to angażowali, miejsc na naszych listach nie będzie. I będą wyciągane także inne wnioski wynikające ze statutu związane z tego rodzaju aktywnością - oświadczył.

Prezes PiS poinformował ponadto, że proponował Mateuszowi Morawieckiemu, by wy-

”

Premier Izraela Benjamin Netanjahu wciągnął prezydenta Trumpa w wojnę w Iranie, której nie chcą Amerykanie

Kamala Harris była wiceprezydentka USA

lami i zasadami ideowymi Prawa i Sprawiedliwości - dodał.

Były premier zapewnił, że jest „absolutnie spokojny” o to, że członkowie jego stowarzyszenia znajdą się na listach wyborczych Prawa i Sprawiedliwości.

- Będę dążył do tego, żeby posłowie Prawa i Sprawiedliwości byli jeszcze liczniej reprezentowani w przyszłym parlamencie. Po to codziennie wydaję jedną bitwę temu rządowi - stwierdził Morawiecki.

Dopytywany o to, jaka będzie jego polityczna przynależność za rok, Morawiecki stwierdził jednoznacznie: „Będę cały czas w Prawie i Sprawiedliwości”.

Widać, że atmosfera w PiS jest napięta. Podobno dzisiaj Jarosław Kaczyński ma się spotkać z Mateuszem Morawieckim, ten drugi jest pewny, że to będą dobre rozmowy, a on i jego ludzie zostaną w PiS. Tak naprawdę wyjście Morawieckiego z PiS może być trudne dla obu stron. Jarosław Kaczyński miałby wtedy po swojej prawej stronie dwie Konfederacje, po lewej - stowarzyszenie Morawieckiego. Aż trzech konkurentów na prawicy. Morawiecki, który jednoznacznie kojarzony jest z PiS, jest odpowiedzialny za osiem lat rządów Zjednoczonej Prawicy, też ma sporo do stracenia. Nie wiadomo przecież, czy zdąży zbudować silną partię przed wyborami, do których zostało zaledwie półtora roku. Więc obaj panowie, i Kaczyński i Morawiecki, toczą ryzykowną grę. PAP

Mateusz Morawiecki w sobotę rano powiedział w radiu RMF: - Jestem i będę w PiS. Chcę się przysłużyć do tego, żeby odsunąć ten rząd od władzy - mówił. - Mamy stowarzyszenie. Na pewno będzie działało. Działa na polu eksperckim, nie na polu politycznym. Jest spójne z ce-

Dzisiaj sędziowie w całej Polsce rozpoczną opiniowanie kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa

Alina Mazurska
Warszawa

Spośród 60 zgłoszonych marszałkowi Sejmu kandydatów do KRS, sędziowie wskażą 15 osób, które następnie, zgodnie z zapowiedziami rządzącej większości, mają zostać wybrane w Sejmie.

Opiniowanie kandydatów przez sędziów nie jest przewidziane w ustawie o KRS. Przez rządzących było jednak zapowiedziane

jako tzw. plan B - po prezydenckim wecie do noweli ustawy o KRS, która przywracała wybór sędziowskiego składu KRS przez środowiska sędziowskie. W przyjętej pod koniec lutego uchwały Sejm stwierdził, że wybierając sędziowski skład do KRS, uwzględni wyniki wyborów dokonanych przez sędziów w wyborach powszechnych i transparentnych.

Kadencja obecnych sędziów członków KRS kończy się w maju. W związku z tym, na podstawie

obowiązującej ustawy o KRS, 11 lutego rozpoczęła się procedura zgłaszania kandydatów, która zakończyła się 13 marca. Do Sejmu wpłynęło 61 kandydatur, jedna z nich nie spełniła jednak wymogów. Kancelaria Sejmu informowała na początku kwietnia, że wybór sędziowskich członków KRS wstępnie planowany jest na posiedzeniu zaplanowanym w dniach 13-15 maja. Wiceminister sprawiedliwości Dariusz Mażur, odnosząc się do zgromadzenia mających zaopiniować kandyda-

tów do KRS, napisał w piątek, że „po raz pierwszy od ośmiu lat mamy szansę odzyskać legalną, niezależną KRS, której sędziowska część będzie wyłoniona przez środowisko sędziowskie, a nie przez polityków”.

Zwołane w celu opiniowania kandydatów do KRS zgromadzenia nie będą odbywały się we wszystkich sądach tego samego dnia. W większości sądów zostaną zorganizowane w poniedziałek, w innych we wtorek lub środę. PAP

Zapisy do turnieju „Sportowy Koziołek” tylko do dziś!

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Pierwsza edycja turnieju „Sportowy Koziołek” już niebawem, bo 8 maja odbędą się eliminacje. Zbieranie zgłoszeń zakończy się dziś, a więc to już ostatnia szansa, bo wziąć w nim udział.

To już ostatnia szansa, by zgłosić się do turnieju „Sportowy Koziołek”. Zapisy trwają tylko do 20 kwietnia, a więc do dziś!

„Sportowy Koziołek” czyli turniej jakiego jeszcze nie było

„Sportowy Koziołek” to turniej dla szkół podstawowych z całej Wielkopolski. W tym roku odbędzie się jego pierwsza edycja. Mogą w nim wziąć uczniowie klas I-IV, którzy będą mogli wykazać się swoją sprawnością,

AUTOREKLAMA



FOT. ARCHIWUM

W turnieju „Sportowy Koziołek” mogą wziąć udział uczniowie klas I-IV

szybkością, a czasem także sprytem. Każdy z uczestników turnieju będzie miał do pokonania specjalnie przygotowany tor

przeszkód, a na nim zadania do wykonania - z piłkami, szarfami, woreczkami gimnastycznymi. Reprezentacje szkół po-

dzielone są na kategorie wiekowe. A, że kibicami młodych sportowców będą nie tylko ich szkolni koledzy, ale też rodzice,

dziadkowie, opiekunowie, jest to turniej, który będzie łączył pokolenia. Turniej „Sportowy Koziołek” został objęty Honorowym Patronatem przez Wielkopolskiego Kuratora Oświaty oraz przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Eliminacje i finał

Eliminacje odbędą się 8 maja 2026 roku w Hali Sportowej UAM przy ul. Zagajnikowej 9 w Poznaniu, a wielki finał 15 maja także w Hali Sportowej UAM przy ul. Zagajnikowej 9 w Poznaniu. W przypadku pytań ze strony szkół prosimy o kontakt na adres mailowy dominika.kruzinska@polska-press.pl

Losowanie grup

Po upływie terminu zapisów szkół do turnieju, odbędzie się losowanie grup na elimina-

cje do finału. Dowiemy się jakie szkoły będą rywalizować na torach sprawnościowych. Szczegółowy przedstawimy już wkrótce. Obserwujcie nasz fanpage na Facebooku oraz serwis, żeby być na bieżąco.

Ostatnia szansa

Zapisy do tego niezwykłego turnieju potrwają już tylko do dziś, więc jest ostatnia szansa, by się do niego zgłosić. Przypominamy, że SZKOŁA (a dokładniej dyrekcja) MUSI ZGŁOSIĆ SIĘ SAMA! Nie mogą tego zrobić tego na przykład rodzice ani nikt postronny - to dyrekcja wysyła zgłoszenie Organizatorowi czyli do „Głos Wielkopolskiego”.

Wszystkie dzieci biorących udział w I i II etapie Turnieju „Sportowy Koziołek 2026” otrzymają pamiątkowe medale, a finaliści puchary oraz pluszowe maskotki.

Q604917430A



ORGANIZATOR



PARTNER STRATEGICZNY



PATRONAT HONOROWY



MATERIAŁ INFORMACYJNY NASK

0011495348

EZD RP w praktyce. Jak elektroniczne zarządzanie dokumentacją zmienia funkcjonowanie instytucji

EZD RP to system, który cyfryzuje – a co za tym idzie – porządkuje obieg dokumentów i zarządzanie nimi w instytucjach. W odróżnieniu od tradycyjnego modelu opartego na papierze, systemy klasy EZD umożliwiają prowadzenie spraw w sposób w pełni elektroniczny. To zwiększa przejrzystość procesów, skraca czas obsługi i minimalizuje ryzyko błędów. Wdrożenie EZD RP zmienia organizację i kulturę pracy. Dzięki NASK można tę zmianę wprowadzić płynnie i bezkosztowo.

Podczas debaty poświęconej wdrażaniu EZD RP swoimi doświadczeniami podzielili się Magdalena Sawicka – Dyrektor Pionu Wdrożeń i Utrzymania EZD w NASK oraz Adam Grzegorzówka – Dyrektor Biura Organizacji w Urzędzie m.st. Warszawy. Dyskusja pokazała, że wdrożenie systemu to proces złożony, wymagający zarówno przygotowania technologicznego, jak i odpowiedniego podejścia do zarządzania zmianą.

Współpraca, która buduje standardy

Uczestnicy debaty opowiedzieli o początkach współpra-

cy pomiędzy NASK a stołecznym urzędem, podkreślając jej znaczenie dla rozwoju systemu EZD RP. Wspólne działania pozwoliły nie tylko dopracować funkcje i możliwości narzędzia, ale także wypracować dobre praktyki, które mogą być wykorzystywane przez inne instytucje publiczne.

– Prowadzenie spraw w urzędzie wiąże się z bardzo dużą liczbą wymogów formalnych i prawnych, które muszą być spełnione – podkreślał Adam Grzegorzówka. – Szukaliśmy narzędzia, które pozwoli na elektroniczne rejestrowanie komunikacji z mieszkańcami. Zrobiliśmy rozpoznanie rynku, myśleliśmy też o budowie własnego narzędzia. Z analizy wyszło nam, że najbardziej racjonalnie będzie skorzystać z systemu NASK – EZD RP.

Jak zaznaczali eksperci, wdrożenie EZD RP to proces wymagający ścisłej współpracy pomiędzy dostawcą systemu a organizacją. Istotne jest nie tylko dostarczenie technologii, ale także wsparcie merytoryczne, szkoleniowe i organizacyjne na każdym etapie projektu.

Jednym z głównych tematów debaty były wyzwania związane z implementacją systemu. Eksperti zwracali uwagę, że choć technologia jest funda-



mentem tego rozwiązania, to największym wyzwaniem pozostaje czynnik ludzki. Zmiana przyzwyczajzeń pracowników, konieczność nauki nowych procedur oraz obawy przed cyfryzacją to elementy, które mogą spowalniać proces wdrożenia. Rozmówcy podkreślali jednak, że odpowiednia komunikacja i edukacja pozwalają skutecznie ograniczyć te bariery. Dzielnie się doświadczeniami oraz prezentowanie realnych korzyści – takich jak szybszy obieg dokumentów czy łatwiejszy dostęp do informacji – sprzyja akceptacji nowych rozwiązań.

Skala wdrożenia i powszechność rozwiązania

Skala wdrożenia w Urzędzie m.st. Warszawy pokazuje, jak szerokie zastosowanie może mieć system EZD w dużych podmiotach.

– W ramach Krajowego Planu Odbudowy wspólnie z Urzędem m.st. Warszawy NASK uruchamia produkcyjnie wdrożenia w blisko 1011 jednostkach organizacyjnych miasta. To między innymi szkoły, przedszkola, ale także mniej oczywiste podmioty, takie jak ośrodki zdrowia – mówiła Magdalena Sawicka. Tak szeroki zakres wdrożenia oznacza realną standaryzację procesów zarządzania dokumentacją w całym ekosystemie miejskich instytucji. Co istotne, wdrożenie EZD RP w jednostkach organizacyjnych realizowane jest praktycznie bezkosztowo dzięki środkom z Krajowego Programu Odbudowy. To sprawia, że system

może być wdrożony również w podmiotach, które nie dysponują dużymi zasobami finansowymi. Dzięki temu EZD RP staje się rozwiązaniem powszechnym, a nie wyłącznie narzędziem dostępnym dla największych urzędów.

Integracja kluczem do skuteczności systemu

Istotnym elementem funkcjonowania EZD RP jest jego integracja z innymi systemami administracji publicznej, takimi jak ePUAP, e-Doręczenia czy KSeF. NASK zapewnia nie tylko wdrożenie i wsparcie techniczne, w tym infrastrukturę chmurową, ale także rozwój systemu. Adam Grzegorzówka podkreślał, że z perspektywy dużej instytucji brak integracji oznaczałby powstawanie luk w systemie i konieczność równoległego prowadzenia procesów w różnych narzędziach. Spójność środowiska cyfrowego jest więc warunkiem efektywnego zarządzania dokumentacją. Z kolei Magdalena Sawicka zwracała uwagę, że instytucje zain-

teresowane wdrożeniem mogą zapoznać się z systemem dzięki wersji demonstracyjnej dostępnej na stronie ezdrp.gov.pl. To rozwiązanie pozwala lepiej zrozumieć możliwości i rolę EZD RP oraz przygotować organizację do zmian.

Debatę pokazała, że wdrożenie systemu do elektronicznego zarządzania dokumentacją to nie tylko technologiczna innowacja, ale przede wszystkim narzędzie realnie zmieniające sposób funkcjonowania instytucji publicznych.

Doświadczenia NASK i Urzędu m.st. Warszawy wskazują, że dobrze przeprowadzone wdrożenie EZD RP przynosi wymierne korzyści – usprawnia procesy, zwiększa transparentność i pozwala lepiej zarządzać informacją. Co istotne, efekty tych działań wykraczają poza pojedyncze instytucje i mogą stanowić fundament dla dalszej cyfryzacji całej administracji publicznej.

Więcej informacji o projekcie: ezdrp.gov.pl/kpo



Rzeczpospolita Polska

Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU



Robot humanoidalny pokonał ludzi w pekińskim półmaratonie

Oprac. Alina Mazurska
Pekin

Robot humanoidalny Shandian (Błyskawica) wygrał w niedzielę półmaraton w Pekinie z czasem 50 minut i 26 sekund.

Shandian, wystawiony przez zespół Monkey King, to mierzący 169 cm robot o futurystycznej sylwetce, budzący skojarzenia z maszynami z filmów science fiction. Maszyna poruszała się w pełni autonomicznie, wykorzystując autorski układ przestrzennej percepcji i ruchu.

Jej wyczyn przyćmił wyniki blisko 12 tys. biegaczy, startujących na tej samej trasie, wiodącej przez pekińską strefę E-Town. Najszybszy mężczyzna

ukończył wyścig z czasem 1 godz., 7 minut i 47 sekund, a pierwsza kobieta przekroczyła linię mety z wynikiem 1 godz., 18 minut i 6 sekund. Oboje pochodzą z Chin.

Rezultat zwycięskiego robota wskazuje na skokowy postęp technologiczny pod względem osiąganej prędkości. Zaledwie rok temu, w inauguracyjnej edycji, triumfator wśród maszyn potrzebował na pokonanie 21,0975 km 2 godz., 40 minut i 42 sekund.

W tegorocznej rywalizacji wzięło udział ponad 100 zespołów, pięciokrotnie więcej niż rok wcześniej. Aby wystartować, urzędnicy musieli spełniać rygorystyczne wymogi techniczne, w tym posiadać układ dwunożny i mierzyć od 75 do 180 cm. PAP



Robot humanoidalny Shandian zdecydowanie pokonał ludzi w pekińskim półmaratonie

Po wygranej Tiszy KE chce odblokować fundusze

Oprac. Alina Mazurska
Węgry

Delegacja KE przebywała z wizytą w Budapeszcie, gdzie spotkała się z przedstawicielami przyszłego węgierskiego rządu. Tematem rozmów było odblokowanie funduszy unijnych dla Węgier.

Komisja Europejska po ogłoszeniu zwycięstwa Magyara w wyborach parlamentarnych z 12 kwietnia ogłosiła gotowość do rozmów na temat odmrożenia unijnych pieniędzy. Środki na sumę 17 mld euro zostały zablokowane w związku z wątpliwościami, jakie budziły działania premiera Viktora Orbana, osłabiające m.in. niezależność węgierskiego sądownictwa i rozkładające przepisy dotyczące zamówień publicznych. W ocenie unijnych instytucji

mogło to zagrozić interesowi finansowemu Unii Europejskiej.

Von der Leyen od momentu ogłoszenia zwycięstwa Tiszy w wyborach rozmawiała dwukrotnie z Magyarem przez telefon.

- Do wizyty (unijnych urzędników wysokiego szczebla - PAP) doszło po kontaktach między przewodniczącą von der Leyen i (przyszłym) premierem Peterem Magyarem oraz po zobowiązaniu obu stron do podjęcia prac nad różnymi pilnymi tematami - ogłosiła w niedzielę w komunikacie Komisja Europejska.

Jak dodała KE, podczas tych spotkań dyskutowano o konkretnych krokach, jakie należy podjąć, aby odblokować unijne fundusze dla Węgier, wstrzymane z powodu korupcji i naruszeń praworządności. PAP

Strzały w Cieśninie Ormuz. Rozmowy USA-Iran zamrożone

Grzegorz Kuczyński
Iran

W najbliższą środę wygasa dwutygodniowe zawieszenie broni między siłami USA i Izraela a Iranem. Tymczasem, zamiast kolejnej rundy rozmów, mamy usztywnienie stanowiska Teheranu.

W ostatnich dniach dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) generał Ahmad Vahidi oraz członkowie jego najbliższego otoczenia prawdopodobnie przejęli - przynajmniej tymczasowo - kontrolę nie tylko nad działaniami zbrojnymi Iranu, ale także nad stanowiskiem negocjacyjnym Teheranu - twierdzi w najnowszym raporcie amerykański Institute for the Study of War (ISW).

Za taką tezę stać ma przede wszystkim nagła zmiana stanowiska Iranu w sprawie Cieśniny Ormuz. Jeszcze w piątek szef MSZ Abbas Aragczy ogłosił, że cieśnina jest „całkowicie otwarta” dla ruchu handlowego. Nie minęła doba, a marynarka wojenna IRGC zaatakowała kilka statków handlowych i ogłosiła, że żadnemu statkowi „żadnego typu ani narodowości” nie wolno przepływać przez cieśninę.

Media powiązane z IRGC ogłosiły również w sobotę, że Iran nie zgodził się na udział w kolejnej rundzie negocjacji ze Stanami Zjednoczonymi z powodu „nadmierzonych” żądań USA.



Generał Vahidi, dowódca Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, rządzi dziś de facto Iranem

Nadzieje na wznowienie żeglugi przez Cieśninę Ormuz okazały się krótkotrwałe, gdy w sobotę siły irańskie zaatakowały co najmniej trzy statki cywilne po tym, jak Teheran ogłosił, że wycofuje swoją decyzję o ponownym otwarciu trasy.

Po ostatnich incydentach siły morskie IRGC późnym wieczorem w sobotę ostrzegły, że każdy statek zbliżający się do Cieśniny Ormuz zostanie potraktowany jako cel. Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej poinformował, że cieśnina pozostanie zamknięta do czasu zniesienia przez USA blokady irańskich portów.

Amerykańska blokada statków wpływających do irańskich portów i wypływających z nich

trwa od poniedziałku (13.04). Dotąd 23 jednostki, które próbowały ją przełamać, zawróciły na polecenie USA - poinformowało w sobotę Dowództwo Centralne USA (CENTCOM).

Od 11 kwietnia amerykańskie siły prowadzą też działania rozminowywania Cieśniny Ormuz. Dowódca CENTCOM, admirał Bradley Cooper, potwierdził w piątek, że operacja trwa, nie

Irańczycy poinformowali, że cieśnina pozostanie zamknięta do czasu zniesienia przez USA blokady irańskich portów

podając liczby min rozmieszczonych przez Iran. Przewodniczący irańskiego parlamentu Mohammad Bagher Ghalibaf oświadczył w sobotę wieczorem w wywiadzie telewizyjnym, że Teheran uznaje amerykańskie próby rozminowania Ormuzu za „naruszenie zawieszenia broni” - podała Al-Jazeera.

- Wciąż jesteśmy daleko od ostatecznego porozumienia - powiedział w sobotę przewodniczący parlamentu irańskiego Mohammad Bagher Ghalibaf.

- Osiągnęliśmy postęp w negocjacjach, ale istnieje wiele rozbieżności i pozostają pewne fundamentalne kwestie - dodał, odnosząc się do pierwszej rundy bezpośrednich rozmów w Islamabadzie w dniach 11-12.04.

Wiceszef irańskiego MSZ Said Chatibzade powiedział również w sobotę, że Teheran nie jest gotowy na nową rundę bezpośrednich rozmów z USA, ponieważ Waszyngton nie rezygnuje z maksymalistycznych żądań w kluczowych kwestiach - podała agencja Associated Press.

Los wznowionych bezpośrednich spotkań między Waszyngtonem, Teheranem i pakistańskimi mediatorami pozostaje niejasny. W piątek 17 kwietnia Trump wspomniiał o postępach i powiedział, że negocjacje będą kontynuowane w weekend. Jednak pomimo spekulacji, że strony mogą spotkać się ponownie 20 kwietnia w Islamabadzie, nie ogłoszono żadnej nowej daty. PAP

Wybory parlamentarne w Bułgarii. Już ósmy raz w ciągu pięciu lat obywatele poszli do urn

Oprac. Alina Mazurska
Bułgaria

Wczoraj o godz. 7 czasu lokalnego w Bułgarii rozpoczęły się przedterminowe wybory parlamentarne - ósme w ciągu ostatnich pięciu lat.

O miejsca w 240-osobowym Zgromadzeniu Narodowym ubiegają się kandydaci z 14 partii i 10 koalicji. Faworytem jest nowa koalicja Postępowa Bułgaria z byłym prezydentem Rumieniem Radewem na czele.

Wyniki wyborów powinny być znane dzisiaj.

Próg wyborczy w wyborach parlamentarnych w Bułgarii wynosi 4 proc. dla partii i koalicji. Kadencja posła w jednoizbowym parlamencie trwa cztery lata. Uprawnionych do głosowania jest 6 575 151 wyborców.



Od kwietnia 2021 roku Bułgarzy głosują ósmy raz

Do przedterminowych wyborów parlamentarnych doprowadziła dymisja rządu Rosena Żelazkova, który ugiął się pod presją masowych protestów społecznych z końca 2025 r. Ich bezpośrednią przyczyną stał się projekt ustawy budżeto-

wej na 2026 r., przewidujący m.in. podwyższenie o 2 proc. składek na ubezpieczenie i pokazne noworoczne premie dla urzędników oraz funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa. Protestujący sprzeciwiali się też systemowej korupcji i upolitycznieniu instytucji publicznych.

Ówczesny prezydent, a obecnie lider sondaży, Rumien Radew, zapowiedział wybory po tym, gdy kolejne ugrupowania parlamentarne odmawiały podjęcia się sformowania rządu. Kilka dni później - na rok przed końcem swojej drugiej i ostatniej kadencji - Radew zrezygnował z urzędu.

Najnowsze sondaże agencji Alpha Research, Myra oraz Trend przewidywały przewagę koalicji Postępowa Bułgaria, której nieformalnym liderem jest Radew, i dają jej od 32 do 34

proc. poparcia. Dalej znalazła się centroprawicowa partia GERB byłego premiera Bojko Borisowa z około 19-procentowym poparciem oraz centrowa i prozachodnia formacja Kontynuujemy Zmiany-Demokratyczna Bułgaria z wynikiem około 11 proc.

Walkę o czwarte miejsce stoczą prawdopodobnie partia DPS-Nowy Początek oligarchy Deliana Peewskiego, działająca w regionach z dużą mniejszością turecką jak Kyrdzali oraz nacjonalistyczno-rusofilskie ugrupowanie Wyzrażdane (Odrodzenie), którym sondaże dają od 7 do 9 proc. poparcia. Na granicy progu wyborczego balansuje postkomunistyczna Bułgarska Partia Socjalistyczna. Jeżeli nie wejdzie do parlamentu, będzie to jej największa porażka od czasu upadku w kraju komunizmu. PAP

Elastyczne ścieżki edukacji dorosłych w konkursie NCBR

120 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju na rozwój oferty uczelni, która pomoże osobom dorosłym zaistnieć na rynku pracy z poszukiwanymi umiejętnościami zawodowymi. Wnioski w konkursie można składać do 29 czerwca 2026 roku.

Poprzez konkurs „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni” Narodowe Centrum Badań i Rozwoju chce zainspirować szkoły wyższe do podejmowania działań, które umożliwią osobom dorosłym podnoszenie lub uzupełnianie swoich kwalifikacji lub kompetencji, zgodnie z oczekiwaniami pracodawców i rynku pracy.

– Program Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego (FERS), instrument Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, służy do inwestowania w ludzi. Stawia m.in. na zwiększanie skuteczności systemów kształcenia i szkolenia oraz ich lepsze powiązanie z zapotrzebowaniem na pracowników dobrze przygotowanych do realizacji swoich zadań – mówi **prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski**, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

– Zaangażowanie edukacyjne dorosłych przekłada się na szereg korzyści dla nich samych i dla efektywności pracy, jaką wykonują. Dlatego celem naszego konkursu jest budowanie i wzmacnianie potencjału uczelni, aby mogły promować ideę uczenia się przez całe życie. Dopasowanie oferty dydaktycznej szkół wyższych w tym zakresie do oczekiwań pracodawców oraz kształcenie kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki stanowią klucz do osiągnięcia tego celu. Bardzo ważne jest dla nas, aby działania zaplanowane w projektach i ich rezultaty miały trwały charakter i przyniosły długofalowy, korzystny efekt. Przewidujemy, że skorzysta z nich co najmniej kilkanaście tysięcy osób – dodaje.

Reskilling i kompetencje przyszłości
Systematyczne uzupełnianie kompetencji poprzez



„Celem konkursu jest budowanie i wzmacnianie potencjału uczelni, aby mogły promować ideę uczenia się przez całe życie. Dopasowanie oferty dydaktycznej szkół wyższych w tym zakresie do oczekiwań pracodawców oraz kształcenie kadr na potrzeby zielonej i cyfrowej gospodarki stanowią klucz do osiągnięcia tego celu.

prof. dr hab. inż. Jerzy Małachowski,
dyrektor NCBR”

różne formy dokształcania stało się koniecznością, nie tylko dla osobistego rozwoju zawodowego, lecz także dla funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa. Tymczasem według raportu Instytutu Badań Edukacyjnych – Państwowego Instytutu Badawczego z badania PIAAC 2023, Polska należy do krajów o relatywnie niskim uczestnictwie dorosłych w zorganizowanej edukacji formalnej i pozaformalnej, kształtującym się na poziomie około 21-24 proc. w ciągu roku, podczas gdy średnia OECD to około 40 proc.

W odpowiedzi na to wyzwanie, wsparcie w konkursie NCBR mogą otrzymać projekty wspierające ideę uczenia się przez całe życie, obejmujące działania mające na celu dostosowanie kwalifikacji lub kompetencji osób dorosłych do potrzeb i oczekiwań pracodawców i rynku pracy – przekwalifikowania się (reskilling), wypełnienia luk w umiejętnościach (skills gap) poprzez opracowanie programów i realizację działań dydaktycznych, np. kursów, szko-

leń, warsztatów z wykorzystaniem przede wszystkim potencjału dydaktycznego uczelni. Projekty mogą również obejmować uruchamianie i realizację kształcenia specjalistycznego na 5. poziomie Polskiej Ramy Kwalifikacji (PRK).

Edukacja bez metryki

Kwalifikacje lub kompetencje, które osoby dorosłe będą mogły nabyć lub podnieść w danym projekcie, uczelnie określa w oparciu o własną diagnozę. Zostanie ona przeprowadzona przez każdego z wnioskodawców na podstawie aktualnych powszechnie dostępnych analiz, analiz własnych, strategii lub opracowań dotyczących luk kompetencyjnych w odniesieniu do potrzeb rynku pracy i gospodarki. Do przygotowania diagnozy można korzystać z raportów tematycznych, szczególnie uwzględniających tzw. kompetencje przyszłości dla rynku pracy, np. wspierające cyfrową i zieloną gospodarkę (np. analizy regionalne, badania Bilansu Kapitału Ludzkiego, rekomendacje rad sektorowych ds. kompetencji). Dokument ten zostanie przedstawiony jako obowiązkowy załącznik do wniosku o dofinansowanie.

Kto może uczestniczyć w projektach? Grupę docelową stanowią osoby pełnoletnie, które potrzebują dodatkowych kompetencji lub kwalifikacji. W przypadku osób powyżej 64. roku życia, dodatkowym warunkiem udziału jest aktywność zawodowa w momencie rozpoczęcia udziału w pro-

jekcie. Mieści się w tym m.in. prowadzenie własnej działalności gospodarczej lub rolniczej, bycie współnikiem spółki cywilnej lub spółki prawa handlowego, zatrudnienie na umowę o pracę czy umowę-zlecenie. Warunek ten spełniają również osoby zarejestrowane w urzędzie pracy jako osoby poszukujące zatrudnienia.

Od diagnozy do działania

W konkursie „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni” wnioski należy składać za pośrednictwem systemu SOWA EFS do 29 czerwca 2026 roku.

Uczelnie mogą realizować projekty samodzielnie lub w partnerstwie, np. z inną uczelnią, o ile znajduje to uzasadnienie merytoryczne i przełoży się na wartość dodaną w odniesieniu do planowanych rezultatów. Maksymalna wartość projektu to 4 mln zł, a dofinansowanie może sięgać do 97 proc. Beneficjenci będą więc zobowiązani do wniesienia niewielkiego wkładu własnego. Okres realizacji projektów nie może wykroczyć poza 30 września 2029 roku.

Na dodatkowe punkty w ocenie mogą liczyć projekty, które przewidują działania w zakresie podnoszenia kompetencji lub nabywania kwalifikacji w zakresie przynajmniej jednego obszaru technologii krytycznych dla rozwoju gospodarki wskazanych przez Komisję Europejską w odniesieniu do Platformy

na rzecz Technologii Strategicznych dla Europy (STEP): technologie cyfrowe, czyste i zasobooszczędne oraz biotechnologie, a także technologie obronne. Dzięki temu realizacja projektów przyczyni się do wzrostu gospodarczego i poprawy jakości życia społeczeństwa, stanu środowiska naturalnego oraz ograniczania lub zwalczania strategicznej zależności kraju.

NCBR chce dać również pierwszeństwo uczelniom, które nie otrzymały z programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego dofinansowania na projekt realizowany w ramach naboru z 2023 roku o pokrewnej tematyce pt. „Rozwój kwalifikacji i kompetencji osób dorosłych”. A także tym, które posiadają siedzibę lub filię w mieście będącym ośrodkiem subregionalnym, w którym będą realizowane wszystkie działania dydaktyczne zaplanowane w projekcie. Katalog tych miast to: Bełchatów, Białą Podlaska, Bolesławiec, Chełm, Chojnice, Ciechanów, Cieszyń, Ełk, Głogów, Gniezno, Inowrocław, Jelenia Góra, Kędzierzyn-Koźle, Kołobrzeg, Konin, Krosno, Kutno, Kwidzyn, Leszno, Lubin, Łomża, Mielec, Nowy Sącz, Nowy Targ, Nysa, Ostrołęka, Ostrowiec Świętokrzyski, Ostrów Wielkopolski, Oświęcim, Piła, Piotrków Trybunalski, Przemyśl, Puławy, Radibórz, Radomsko, Sanok, Siedlce, Sieradz, Skarżysko-Kamienna, Skierniewice, Stalowa Wola, Starachowice, Starogard Gdański, Suwałki, Szczecinek, Świdnica, Tar-

nobrzeg, Tomaszów Mazowiecki, Zakopane, Zamość, Zawiercie, Żyrardów. Przyjęte podejście wynika z założeń „Śródkresowej Strategii Rozwoju Polski do 2035 r.” w zakresie wzmacniania modelu równomiernego rozwoju kraju oraz przeciwdziałania negatywnym skutkom wyludnienia mniejszych miast. W tym kontekście rozwój oferty edukacyjnej skierowanej do osób dorosłych oraz wspieranie uczenia się przez całe życie stanowią istotną odpowiedź na zmieniającą się strukturę ludności i potrzeby lokalnych rynków pracy.

Premiowane dodatkowymi punktami będzie także zaangażowanie do realizacji projektu osób z niepełnosprawnością.

13 maja 2026 r. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju planuje zorganizować spotkanie informacyjne na temat konkursu. Bliższe informacje wkrótce na stronie gov.pl/ncbr.

Konkurs „Uczenie się przez całe życie – rozwój oferty uczelni” realizowany jest w ramach Działania „Umiejętności w szkolnictwie wyższym” Priorytet „Umiejętności” Programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego.

- **Pytania o warunki konkursu można kierować za pośrednictwem Punktu Informacyjnego NCBR.**
- **Dokumentacja konkursowa: gov.pl/ncbr.**



Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską



Brudy w „Czystym Powietrzu”.

Setki pokrzywdzonych przez firmę z Goleniowa

Setki niezamożnych ludzi w kraju uwierzyło firmie PV Technik z Goleniowa, która w ramach programu „Czyste Powietrze” miała im zrobić termomodernizację domów. Nie zrobiła nic albo mało. A teraz jej klienci – jako beneficjenci umów zawartych z WFOŚiGW – wzywani są do zwrotu prefinansowania. Tyle że pieniądze trafiły na konto firmy...

Małgorzata Oberlan

Śledztwo w tej sprawie wciąż się rozrasta. Początkowo prowadziła je Prokuratura Okręgowa w Szczecinie, bo to z jej rejonu pochodzi spółka PV Technik. Już na wstępnym etapie, we wrześniu ub. roku, śledczy informowali o szokującej skali procederu – pokrzywdzonych wówczas przez spółkę miała być ponad setka, a łączna wartość wyrządzonej szkody opiewać miała na kilkadziesiąt milionów złotych (sic!).

Do przestępstw miało docho- dzić od 2022 r. do grudnia 2024 r. Jak informowała we wrześniu rzeczniczka Prokuratury Okrę- gowej w Szczecinie, firma z woj. zachodniopomorskiego, jako wykonawca, zawierała umowy z beneficjentami programu na prace termomodernizacyjne budynków mieszkalnych oraz wymianę źródeł ciepła. – W sprawie ustalono, że zachowanie sprawcy polegało przede wszystkim na wyłudzeniu środków – pieniędzy na szkodę beneficjentów programu, np. poprzez wprowadzenie w błąd co do możliwości faktycznego zrealizowania inwestycji – przekazała.

Dość szybko jednak nadzór nad tą sprawą przejęła Prokura- tura Europejska. Dlaczego? Bo program „Czyste Powietrze” rea- lizowany jest z Krajowego Planu Odbudowy oraz programu Fundusze Europejskie na Infra- strukturę, Klimat i Środowisko. Postępowanie o sygnaturze akt 3040-2.Ds.55.2025, dotyczące sprzeniewierzenia środków Unii Europejskiej, trafiło do Biura De- legowanego Prokuratora Euro- pejskiego przy Prokuraturze Re- gionalnej w Katowicach. Tyle formalności. A co dzieje się w praktyce? Śledczy działają, a setki pokrzywdzonych żyją w strachu. Tak, jak starsi i scho- rowani rodzice pani Anny z po-



Klienci firmy PV Technik mieli mieć wymienione stare piece, wykonane termomodernizacje domów. A mają jedynie wielki problem finansowy/zdjęcie ilustracyjne

wiatu radziejowskiego w Kujaw- sko-Pomorskiem. – Boją się, że WFOŚiGW w Toruniu nakaże im zwrot prefinansowania termo- modernizacji, której firma PV Technik z Goleniowa u nich w domu nie wykonała. Zaliczkę z funduszu jednak dostała. To ponad 60 tys. zł. Moi rodzice na oczy takich pieniędzy w życiu nie widzieli – mówi pani Anna.

Na przykładzie tych seniorów można prześledzić mechanizm, który doprowadził do wielu dra- matów w kraju. Historię zrela- cjonowała nam ich córka, przedstawiając także do wglądu korespondencję urzędową.

Pan Dawid jak anioł

Rodzice pani Anny mieszka- jący w pow. radziejowskim przy- jęli przedstawiciela firmy PV Technik z Goleniowa w swoich skromnych progach 16.02.2024 r. Udawał przejętego ich nieza- możnością i zapewniał, że wymiana starych pieców na pompę ciepła zostanie w ich przy- padku w 100 proc. dofinanso- wana. Mówił, że „państwo pol- skie wymyśliło ten program spe- cjalnie dla nich, a firma PV Tech-

nik postanowiła wyjść naprze- ciw takim ubogim ludziom jak oni”. – Pan Dawid był bardzo miły i przyjazny. Zapewniał, że obchodzi go nasz los. Wielo- krotnie powtarzał, że ja i moja żona tylko na tym „Czystym Powietrzu” skorzystamy i nie poniesiemy żadnych kosztów. A będziemy mieć założoną pompę ciepła i panele słoneczne, wymienione okna i drzwi, ocieplony dom – tak relacjonuje przebieg tej wizyty oj- ciec pani Anny.

Mężczyzna ma bardzo skromną emeryturę, a docho- dem jego żony ostatnio był tylko zasiłek z miejscowego GOPS-u. Oboje od lat żyją na wsi bardzo skromnie, do tego są schoro- wani. Sama wizja tego, że na stare lata przestaną dźwigać wiaderka z węglem i palić w piecach – i to wszystko za darmo! – jawiła się jak cud. O wymianie okien i drzwi czy panelach słonecznych nawet nie marzyli. Trudno im zatem było uwierzyć, że teraz w Pol- sce dzieją się takie rzeczy.

Nieprzekonanych zaletami oferowanej umowy pan Dawid

podchodził zatem z drugiej strony – zmieniając marchewkę na kij. – Powtarzał nam, że jeśli nie skorzystamy z „Czystego Powietrza”, to za chwilę bę- dzimy płacić kary za używanie starych pieców. I że to ostatni moment – relacjonuje senior z powiatu radziejowskiego.

Umowa zawarta

Takich „panów Dawidów” w całym kraju była armia. Przed- stawiciele firmy PV Technik z Goleniowa działali od Bałtyku aż po Tatry. Wiadomo to dzięki grupom w Internecie (typu „Oszukani przez PV Technik”), a także reportażom telewizyj- nym i prasowym. O ogólnopól- skim wymiarze sprawy od po- czątku mówiła też prokuratura.

A co wydarzyło się później w domu rodziców pani Anny? Seniorzy zostali zmanipulowani skutecznie. Podpisali też pod- sunięty im przez pana Dawida wniosek i tym sposobem stali się beneficjentami umowy za- wartej z WFOŚ w Toruniu. Dok- ładnie 5.08.2024 r. dostali SMS z informacją, że urząd wypłacił PV Technik zaliczkę w wysoko-

ści 60 tys. 350 zł. Co ciekawe – i powtarzalne w tych scenariu- szach – pan Dawid założył na- wet seniorom pocztę mailową, by mogli dopełnić formalności. Taki był pomocny...

Ciąg dalszy? Niewykonana termomodernizacja (po moni- tach jedynie wyłożono watą strop domu), wydzwanianie i brak kontaktu z firmą. Wreszcie, po konsultacjach z rodziną, próba wypowiedzenia umowy i zgłoszenie sprawy do miejsco- wej prokuratury. Ta przekazała ją do Szczecina, informując, że postępowanie ma sygnaturę akt 3040-2.Ds.55.2025 (stąd wiemy, jaki inni, że śledztwo tej właśnie firmy dotyczy – prokuratura w komunikatach nazwy spółki nie wymienia).

– Ja o wszystkim dowiedzia- lam się od rodziców dopiero po jakichś 3 miesiącach od za- warcia przez nich umowy – mówi pani Anna, mieszkająca w dużym mieście Kujawsko-Po- morskiego. – Gdy okazało się, że obiecanej termomodernizacji nie ma, zaczęłam, oczywiście, działać. Kontakt z firmą prak- tycznie nie było. Potem pojawiły się informacje, że ogłosiła upa- dłość. Byłam coraz bardziej przera- żona, znajdując w internecie grupy pokrzywdzonych i relacje tych, którzy już w kraju byli zwy- wani przez WFOŚiGW do zwrotu prefinansowania, czyli tych ty- sięcy złotych wcześniej trafiają- cych na konto firmy... Nie wszystkie WFOŚiGW tak robią – zależy chyba od regionu, ale to się jednak dzieje.

Narodowy Fundusz: „Nie jesteśmy stroną”

Według dostępnych wsze- dzie informacji program „Czyste Powietrze” realizowany jest przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospo- darki Wodnej. Tak też w komu- nikacie zaznaczyła prokuratura. Pani Anna zatem – w imieniu swojego ojca – do NFOŚiGW skierowała wystąpienie doty- czące nieuczciwych działań firmy PV Technik z Goleniowa. Odpowiedzi udzielił jej ojcu (na piśmie) Witold Retke, zastępca dyrektora Departamentu „Czy- stego Powietrza” w Funduszu.

Poinformował, że „sprawami związanymi z obsługą wnio- sków i oraz kontaktem z benefi- cjentami zajmują się WFOŚiGW”. Stąd kierunek: To- ruń. To z tamtejszym oddziałem mężczyzna „utrzymywał kon- takt”. Pan wicedyrektor wskazał, że jeśli wykonawca (tu: firma z Goleniowa) nie wykonał umowy, to sprawę trzeba skiero- wać na drogę postępowania cy- wilnego. A jeśli jest podejrzenie popełnienia przestępstwa, na- leży zawiadomić śledczych. „Występując do prokuratury, rozpoczął Pan proces zadbania o swoje interesy” – pochwalił se- niora w piśmie urzędnik. – NFOŚiGW nie jest stroną umowy zawartej między beneficjentem a wykonawcą. Dlatego obecnie nie dysponujemy narzędziami

prawnymi, które pozwalałyby nam skutecznie ingerować w sy- tuacje niewykonania lub niena- leżytego wykonania takich umów – napisał Witold Retke. Dodając jednocześnie, że Fun- dusz jako odpowiedzialny za rea- lizację „Czystego Powietrza” – wraz z innymi instytucjami i ministerstwami – pracuje nad zmianami prawnymi, które wesprą poszkodowanych przez nierzetelnych wykonawców. Projekt przewiduje m.in. moż- liwość zawieszenia ściągania nierozliczonych zaliczek od poszkodowanych beneficjentów. „Podkreślamy, że prace legisla- cyjne wciąż trwają” – napisał wi- cedyrektor.

Dramatyczne historie

Pani Anna postanowiła swo- ich przerażonych i załamanych całą sprawą rodziców sprowa- dzić ze wsi do siebie. Sama też żyje w strachu – nie wie, skąd miałaby wziąć owe 60 tys. zł zaliczki z Funduszu, jeśli ten we- zwie jej ojca do zwrotu pieniędzy w świetle niewykonanej umowy na termomodernizację domu. – W przerażeniu śledzę też histo- rie innych ludzi z całego kraju – podkreśla kobieta.

A tych tylko przybywa. Pre- zentowane już były w mediach, pećniej od nich internetowe fora i grupy. Bohaterami tych hi- storii często są ludzie niezamożni, starsi, schorowani, mieszkający w małych miejsco- wościach. To do tych najmniej zamożnych właśnie kierowali swoją ofertę przedstawiciele firmy PV Technik. Tzw. klienci z grup II i III mogli liczyć na naj- wyższe dofinansowanie, a co za tym idzie – firma mogła inkasować największe zaliczki (a przynajmniej taki mechanizm wskazują w internetowych opi- sanych wtajemniczeni).

Coraz częściej też pojawia się pytanie o to, „kto na to wszystko pozwolił?”. Mechanizm, w któ- rym to prefinansowanie termo- modernizacji z programu doto- wanego przez UE tak łatwo tra- fia na konto firmy mającej ją wy- konać, a nie do beneficjenta, za- czynna budzić coraz głębsze wą- pliwości. Być może jego praw- dowością także zajmie się Pro- kuratura Europejska.

Bez kontaktu

„Nie odbierają telefonów, nie odpisują na maile, nie odpisują na listy” – skarżą się dziesiątki ludzi w kraju. My również pró- bowaliśmy skontaktować się z firmą PV Technik Goleniów – telefonicznie, pod numerem dostępnym w internecie. „Wy- brany numer jest w tej chwili niedostępny. Po sygnale nagraj wiadomość” – słyszeliśmy wie- lokrotnie. Przy wizytówce firmy w Google znaleźliśmy nato- miast komunikat: „Zamknięte na stałe”. Według relacji ludzi sprzed roku w firmie zmienił się właściciel i prezes (co jednak kontaktu nie poprawiło). Jaki jest jej status obecnie, trudno określić. ©

Veolia przechodzi na czystsze paliwa i zapewnia bezpieczeństwo energetyczne

Dzięki nieustannym działaniom Veolii, Poznań posiada system ciepłowniczy, który jest stale modernizowany i stanowi wzór do naśladowania zarówno w kraju, jak i za granicą. Veolia z sukcesem przechodzi na wykorzystanie czystszych paliw oraz dywersyfikuje swój miks energetyczny, co gwarantuje miastu bezpieczeństwo energetyczne.

Jednym z głównych tematów poruszanych podczas EnergyON Summit była transformacja ekologiczna. To ważne dla energetyki i ciepłownictwa wydarzenie, które odbyło się pod koniec marca na Międzynarodowych Targach Poznańskich, zgromadziło branżowych liderów. Ciekawa dyskusja towarzyszyła panelowi „Dekarbonizacja ciepłownictwa – paliwa gazowe, hybrydy i integracja sektorów”, w którym wzięli udział Tomasz Mazurczak, Członek Zarządu Veolia Energia Poznań, Mariusz Koba, Wiceprezes Zarządu, Dolnośląska Dolina Wodorowa, Filip Marcinkowski, radca prawny, ekspert ds. regulacji, Stowarzyszenie „Z energią o prawie” oraz Robert Żmuda, Prezes Zarządu, PEC Tychy.

– Poznański system ciepłowniczy liczy ponad 600 kilometrów sieci. Nasze ciepło dociera do około 60% miesz-



kańców Poznania. Realizowane przez nas inwestycje, a także planowane projekty pozwalają nam budować system oparty na niskoemisyjnych paliwach i zeroemisyjnych źródłach. Zdywersyfikowany i zdecentralizowany miks energetyczny otwiera nam drogę do dekarbonizacji i budowy optymalnego pod kątem bezpieczeństwa dla miasta systemu – powiedział Tomasz Mazurczak,

Członek Zarządu Veolia Energia Poznań.

Dzisiaj najważniejszym projektem Veolii w Poznaniu jest multienergetyczna elektrociepłownia, której działanie jest oparte na nowoczesnych blokach gazowych, oficjalnie uruchomionych w listopadzie 2025 r. Nowe bloki gazowe to największa zmiana w historii poznańskiego ciepłownictwa.

Wykorzystanie bloków gazowych daje możliwość przejścia wkrótce na zasłużoną emeryturę jednego z wyeksploatowanych bloków węglowych. Wykorzystanie gazu ziemnego jest dla poznańskiego systemu ciepłownictwa istotne na tym etapie transformacji. Już teraz zanotowano spadek emisji CO₂ – i to aż o jedną czwartą w porównaniu do takiego same-

go źródła opartego o węgiel. Co równie istotne zmiana ta zaszła przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa energetycznego i wykonaniu ważnego kroku w kierunku przygotowania systemu do dekarbonizacji w najbliższych latach. Będzie to możliwe dzięki uzupełnieniu miksu paliwowego o ciepło odpadowe i energię odnawialną. Równolegle Veolia będzie implemento-

wać w systemie ciepłowniczym innowacyjne technologie oraz digitalizować narzędzia i procesy.

– Jedną z cech charakterystycznych dla naszego regionu jest gospodarność. Niewątpliwie ta idea łączy się z realizowanymi przez nas projektami odzysku ciepła. Przykładem może być współpraca z Volkswagenem Poznań, gdzie dzięki nowoczesnej instalacji ciepło towarzyszące pracy odlewni jest odzyskiwane i przesyłane do systemu ciepłowniczego. Rozpoczęliśmy również bardzo ambitne wyzwanie stworzenia innowacyjnego projektu odzysku energii cieplnej generowanej przez urządzenie pracujące w centrach danych Beyond.pl. W ten sposób, dzięki przemyślanej dywersyfikacji, dążymy do zapewnienia długoterminowego bezpieczeństwa energetycznego dla mieszkańców Poznania – dodaje Tomasz Mazurczak.

W trakcie panelu podkreślono również rolę nowoczesnych technologii w ciepłownictwie, w tym stosowanie sztucznej inteligencji. Dyskusja toczyła się wokół przejścia z węgla na paliwa gazowe (z perspektywą wykorzystania zielonego wodoru lub biomietanu), ale również zastosowaniu rozwiązań hybrydowych wykorzystujących zalety poszczególnych źródeł w celu zwiększenia efektywności energetycznej, optymalizacji kosztów oraz zwiększenia niezawodności dostaw. Uczestnicy panelu wskazali także na potrzebę ścisłej integracji sektorów ciepłowniczego i elektroenergetycznego.





Butelki z kaucją i puszki aluminiowe nie trafiają już do samorządów. Spółki komunalne nagle straciły dopływ pieniędzy z tego tytułu. Coraz częściej słychać głosy, że skończy się to podwyżką opłat za odbiór odpadów

Jak przechytrzyć automat w systemie kaucyjnym

Klienci w całej Polsce narzekają na działanie systemu kaucyjnego. Ale można ułatwić sobie życie, jeśli zna się zasady. Niektórzy nawet sporo zarabiają.

Matylda Witkowska

Pana Grzegorza z Łodzi system kaucyjny doprowadził niedawno na skraj załamania nerwowego. Początkowo Łodzianin do pomysłu zbierania opakowań był pełen zapału. Przez kilka tygodni pieczołowicie odkładał butelki i puszki, by przy okazji zakupów zawieźć je do najbliższego supermarketu. - Butelki i puszki składowałem w worku na balkonie. Gdy zaczęły się wysypywać, zabrałem worek i pojechałem do osiedlowej Biedronki - opowiada pan Grzegorz.

Niestety automat w supermarketcie z jakiegoś powodu był nieczynny, podobnie jak pozostałe na jego osiedlu. Pan Grzegorz próbował szczęścia w kilku miejscach, ale wszędzie coś było nie tak.

- Mnóstwo osób oddaje na naszym osiedlu butelki, nawet automaty w supermarketach nie są w stanie ich pomieścić. Natomiast w Żabce butelkomat jest chyba wielkości lodówki, miejsce w nim robi się przez chwilę, potem ludzie się rzucają z butelkami i znów jest pełen, i odmawia przyjmowania - opowiada Łodzianin.

W końcu dzień przed świętami automat w Biedronce nagle zadziałał. - Ucieszyłem się jak dziecko, pobiegłem do domu po mój worek z balkonu, wróciłem do sklepu, wrzuciłem butelki i dostałem paragon. Wyszło 19 zł, więc całkiem niemało - opowiada Łodzianin.

Po świętach chciał wykorzystać voucher na zakupy, ale okazało się, że kasa zupełnie go nie widzi.

- Na miejsce został wezwany kierownik, okazało się, że automat drukuje paragony z błędem i system kaucyjny w ogóle ich nie widzi. Po debacie pieniądze wypłaciła mi kasjerka. A automat znowu został wyłączony - opowiada pan Grzegorz.

Tu awaria, tam kolejka

Panu Dariuszowi z Łęczycy na myśl o butelkomatach też podnosi się ciśnienie. - Miałem już pełen bagażnik toreb z plastikowymi butelkami, wciąż dochodziły nowe, a nie miałem gdzie oddać. W tym tygodniu oddałem je w jednej z Biedronek, gdzie automat działał. Wcześniej jednak wykonałem po marketach pięć kursów samochodem na diesla, więc nie wiem czy na tym właśnie ma polegać ekologia - mówi.

Problemy z oddaniem butelek miał też pan Andrzej z Pabianic. - W jednym sklepie w Pabianicach automat zamknięty, bo była „awaria”, w drugim okazało się, że „nie przyjmuje butelek”. W trzecim automat działał, ale stało przed nim kilkanaście osób, każda z workiem butelek za kilkadziesiąt złotych. Pojechałem do Dino, w którym nie ma automatu i ekspedientki przyjmują butelki ręcznie, i w końcu się udało - relacjonuje.

Pan Andrzej zwraca uwagę na problemy z czystością: - Przed automatami ciągle coś jest rozlane, pracownicy sklepów nie nadążają ze sprzątnięciem. Problemem są też butelki z resztkami napojów w domach. Już myślę o tym, jak latem do takich butelek będą zlatywać się muchy.

Pracownicy marketów też nie kochają systemu kaucyjnego. Dla nich obsługa automatów to dodatkowy obowiązek i konieczność wysłuchiwanie skarg klientów. Natomiast mniejsze sklepy w większości butelek nie przyjmują.

- Nie mam miejsca na składowanie butelek, nie chce mi się też wbić tych butelek do systemu. Na te kilka oranżad i wód mineralnych, które sprzedają, nie opłaca się tego robić - mówi drobny sklepikarz z Łodzi.

Codzienny absurd życia Polaków

Dystans Polaków wobec systemu kaucyjnego potwierdził opublikowany w marcu sondaż IBRIS dla „Rzeczpospolitej”. Wynika z niego m. in., że ponad połowa Polaków (50,5 proc.) ocenia system źle, a prawie połowa (48,1 proc.) w ogóle z niego nie korzysta.

Na to badanie powołali się działacze Konfederacji, którzy w zeszłym tygodniu do biur Kopalnicji Obywatelskiej w całej Polsce przynieśli worki pełne zebranych opakowań kaucyjnych. - System kaucyjny stał się codziennym absurdem życia Polaków. Polacy zostali zmuszeni do życia jak śmieciarze, którzy na zakupy udają się z workami butelek - mówiła w Łodzi Paula Poreda z Nowej Nadziei. W biurze KO tak nie myślano - pracownicy odebrali butelki i podziękowali za obywatelską postawę.

System kaucyjny wprowadzono w Polsce w październiku ubiegłego roku, by osiągnąć unijne poziomy recyklingu butelek. Do 2030 roku co najmniej 90 proc. jednorazowych plastikowych butelek i metalowych puszek na napoje powinno trafiać do recyklingu. Te wymagania nie zostały wprowadzone bez powodu. Z jednej strony mają zmniejszyć ilość śmieci, które trudno się rozkładają, z drugiej - zmniejszyć zużycie surowców. Recykling ma też zmniejszyć ilość groźnego mikroplastiku w środowisku - choć butelki nie stanowią jego głównego źródła.

Operatorzy systemu i sklepy podkreślają, że trzeba uzbroić się w cierpliwość, bo system się „dociera” i z każdym miesiącem będzie łatwiej. Parę pomysłów na ułatwienia podsunął pod koniec lutego na IV Kongresie Miast i Biznesu w Pabianicach. Prelegenci przypomnieli, że istnieją takie rozwiązania jak np. montaż przez gminy butelkomatów przy popularnych deptakach czy plażach obok koszy na śmieci.

- Prosimy o cierpliwość. Ten system jest potężny, dotyczy kilkunastu miliardów opakowań. Te opakowania pojawiły się teraz masowo na półkach, wymagają oddania i odbierania przez operatora. Nie wszystkie urządzenia zostały uruchomione, jest dużo zbiórki manualnej, ale z czasem będzie ona zastępo-

wana przez maszyny - mówiła nam podczas kongresu Magdalena Markiewicz, prezes zarządu spółki PolKa Polska Kaucja, która jest jednym z operatorów systemu.

Wracają zbieracze surowców wtórnych

Tymczasem Polacy powoli przyzwyczajają się do systemu kaucyjnego, a niektórzy nawet się z niego cieszą. Do Łodzi po wielu latach wrócili zbieracze surowców wtórnych ze śmietników, których Polska ćwierć wieku temu poznała za sprawą filmu „Edi”. Osoby grzebiące w śmietnikach - dziś już zwykle w jednorazowych rękawiczkach - można codziennie spotkać na przystanku Piotrkowska Centrum, a także na wielu osiedlach w całej Polsce.

Rekordziści zbierają naprawdę ładne pieniądze. Obecny rekord należy do klienta z Wrocławia, który w marcu przyniósł do tamtejszej Biedronki... 807 opakowań i otrzymał voucher na zakupy za 403,50 zł. To jednak prawdopodobnie nie koniec, bo rekordy zwrotów z miesiąca na miesiąc rosną.

Biedronka, która przekroczyła w marcu liczbę 2000 czynnych butelkomatów, zapewnia, że butelki zwrotne przyjmowane są we wszystkich sklepach, choć okresowo w czasie dużego natężenia ruchu automaty mogą być przeciążone. Wśród powodów są też te powstające z winy klientów, np. wkładanie brudnych lub nieopóźnionych opakowań.

- Wszystkie sklepy Biedronka, w których sprzedawane są produkty objęte systemem kaucyjnym, prowadzą ich zbiórkę - zarówno w sposób automatyczny (recykloboksy), jak i manualny (recykloboksy), w zależności od etapu wdrożenia danego rozwiązania oraz uwarunkowań lokalnych - zapewniał nas kilka tygodni temu Leszek Dąbrowski, młodszy menedżer ds. relacji instytucjonalnych w sieci Biedronka.

Natomiast na problem zapchanych automatów jest proste rozwiązanie, o którym mało klientów wie. Każdy sklep o powierzchni ponad 200 mkw. musi przyjąć butelki, a automat jest tylko jedną z opcji. „Jeśli butelkomat nie działa, nie rezygnuj ze zwrotu. Sklep, który ma ustawowy obowiązek przyjmowania opakowań i zwrotu kaucji, powinien przyjąć je również poza automatem i wypłacić należną kwotę” - radzi rządowy portal gov.pl.

Tą samą radę podpowiada nam Biedronka. - W czasie wyłączenia urządzeń z użytku klienci mogą zwrócić opakowania bezpośrednio w sklepie - przy kasach. Obsady sklepów zostały ponownie poinformowane o obowiązku zapewnienia takiej możliwości w przypadku awarii automatu - zapewnia Leszek Dąbrowski.

MAGAZYN

SPORTOWY ZAWISZY

Lech zrobił kolejny krok w kierunku majstra, wygrywając z Pogonią 2:1 (1:0). Bramki dla Kolejorza strzelili Antoni Kozubal i Luis Palma STR. 15



FOT. ANDRZEJ SZKOCZY

Lech coraz bliżej obrony tytułu MP

**CENNA WYGRANA
SOKOŁA KLECZEW
I MECZ NA SZCZYCIE
III LIGI DLA ZAWISZY
STR. 16**

**Braźowy medal
zawodniczki Akademii
Judo, Angeliki
Szymańskiej, na ME
w Tbilisi STR. 18**

**18. PKO Poznań
Półmaraton
z rekordem trasy
i rekordem frekwencji
STR. 19**

PKO Ekstraklasa Legia zepchnęła Zagłębie z pozycji wicelidera

Lech po kolejny tytuł. Pogoni i Widzewowi bliżej do 1. ligi

Jacek Czaplewski
redakcja@polskapress.pl

Dawno nie było tak wdzięcznego sezonu ekstraklasy. Weekend dostarczył kolejnych niezapomnianych wrażeń. Kolejny ważny krok do obrony tytułu mistrzowskiego wykonał Lech Poznań.

29. kolejka wystartowała na Górnym Śląsku. Mecz GKS Katowice z Motorem Lublin nie zawiódł ani trochę. Stał na wysokim poziomie, no i padło w nim aż pięć bramek. Gospodarze zgarnęli komplet punktów dzięki Emanowi Markovicowi. Norweg, kolega Erlinga Haalanda z kadry młodzieżowej, już po raz trzeci w sezonie i drugi z rzędu strzelił dwa gole. Mniej szczęścia mieli goście, którzy prędko stracili swojego bramkarza. Ivan Brkić po ledwie kwadransie został zniesiony na noszach do karetki. Do szpitala trafił z podejrzeniem pęknięcia żeber, a taka kontuzja oznacza jedno - koniec sezonu. Jego Motor może i nie zajmie miejsca w czołówce, za to istnieje spora szansa na to, że będzie mieć króla strzelców. Karol Czubak dołożył bowiem szesnastego gola. Ostatniego gwizdka nie doczekał, bo brat sędziego Szymona Marciniaka, Tomasz, wyrzucił go z boiska w konsekwencji dwóch żółtych kartek.

Ciasny, w stylu trenera Marka Papszuna okazał się zwycięski mecz jego Legii Warszawa nad Zagłębiem Lubin, rozstrzygnięty jeszcze w pierwszej połowie po голу Rafała Adamskiego. „Miedziowi” z powodu tego wyniku stracili pozycję wicelidera.



Pomocnik Lecha Luis Palma próbuje minąć Kelly'ego Acostę i Fredrika Ulvestada z Pogoni

Leszek Ojrzyński nie miał presji do swoich graczy, za to do sędziego z Japonii, Kokiego Nagamine, owszem. Stwierdził wręcz, że nie powinien prowadzić meczu o takiej temperaturze. Nie spodobało mu się również zachowanie bramkarza Legii, Otto Hindricha, który trzy razy położył się na murawę, by w czasie przerw w sztab mógł przekazać wskazówki jego kolegom z pola. - Jesteśmy jedyną ligą w Europie, w której się to toleruje - wypalił Ojrzyński, apelując o zmiany w przepisach.

Pierwszą to bolesną porażkę za kadencji Aleksandra Vukovicia poniósł Widzew Łódź. Skromne prowadzenie posamobójczym golem Christosa Donisa wypuścił bowiem w samej końcówce, pozwalając Radomia-

kowi Radom strzelić dwa gole po 82. minucie. Tego decydującego wbił Luquinhas. Łodzianie grzęzną na przedostatnim miejscu w tabeli. Kto wie, czy właśnie oni, po wydaniu przeszło 100 mln złotych na transfery, nie zlecą z hukiem do 1. ligi.

Wyborna atmosfera panuje natomiast w Górniku Zabrze. Po wywalczeniu awansu do finału Pucharu Polski zespół umocnił się na ligowym podium. Przeciwno Koronie Kielce kolegów z ofensywy postanowił wyręczyć Rafał Janicki. Stoper w drugiej połowie skutecznie główkował po rzucie różnym, strzelając po raz drugi w sezonie.

W napięciu do samego końca, czyli przez ponad 100 minut, trzymał hit weekendu. Lech Poznań w Szczecinie długo grał

swoje, czego potwierdzeniem okazały się bramki Antoniego Kozubala i Luisa Palmy. A jednak w końcówce najadł się strachu. Pogoń bowiem zdobyła kontaktową bramkę za sprawą Paula Mukairu. Mało tego, kiedy trener Niels Frederiksen wykorzystał już komplet pięciu zmian, to bolesne skurcze zgłosił debiutujący... bramkarz Plamen Andrejew, zastępca kontuzjowanego Bartosza Mrozka. - Staniesz na bramce?! - pytał zaskoczony Roberta Gumnego, stopera w tym spotkaniu, wspomniany Kozubal. „Guma” zrobił duże oczy, ale ostatecznie nie musiał wyręczyć Bułgara, który tuż przed ostatnim gwizdkiem popisał się interwencją na wagę utrzymania wyniku. ©

29. KOLEJKA EKSTRAKLASY

GKS KATOWICE - MOTOR LUBLIN 3:2
Bramki: Marković 23, 45+3, Nowak 39 - Czubak 29, Wolski 49

LEGIA WARSZAWA - ZAGŁĘBIE LUBIN 1:0
Bramki: Adamski 29

RADOMIAK RADOM - WIDZEW ŁÓDŹ 2:1
Bramki: Alves 83, Luquinhas 90+3 - Donis 59 (bram. samob.)

GÓRNIK ZABRZE - KORONA KIELCE 1:0
Bramki: Janicki 71

POGOŃ SZCZECIN - LECH POZNAŃ 1:2
Bramki: Mukairu 80 - Kozubal 35, Palma 62

BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA - WISŁA PŁOCK 1:3
Bramki: Zapolnik 88 - Nowak 37, Rogelj 39, Niarchos 52

RAKÓW CZĘSTOCHOWA - CRACOVIA 4:1
Bramki: Makuch 40, 61, Brunos 45, Rocha 90+1 - Kameri 51

1. Lech Poznań	29	49	51-41
2. Górnik Zabrze	29	46	41-33
3. Wisła Płock	29	45	32-27
4. Zagłębie Lubin	29	44	13-11
5. Jagiellonia Białystok	28	43	44-35
6. Raków Częstochowa	29	43	41-36
7. GKS Katowice	29	43	42-40
8. Motor Lublin	29	39	39-43
9. Lechia Gdańsk	28	37	55-51
10. Radomiak Radom	29	37	45-43
11. Legia Warszawa	29	37	34-32
12. Korona Kielce	29	37	36-35
13. Cracovia	29	37	34-37
14. Pogoń Szczecin	29	37	39-44
15. Piast Gliwice	28	35	34-38
16. Arka Gdynia	28	34	30-47
17. Widzew Łódź	29	33	34-37
18. Bruk Bet Nieciecza	29	25	34-54

Program 30. kolejki

Piątek 24.04

Zagłębie Lubin - Bruk-Bet Nieciecza (godz. 18.00), Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (godz. 20.30).

Sobota 25.04

Korona Kielce - GKS Katowice (godz. 14.45), Lechia Gdańsk - Raków Częstochowa (godz. 17.30), Cracovia - Pogoń Szczecin (godz. 20.15).

Niedziela 26.04

Wisła Płock - Radomiak Radom (godz. 12.15), Widzew Łódź - Motor Lublin (godz. 14.45), Lech Poznań - Legia Warszawa (godz. 17.30).

Poniedziałek 27.04

Piast Gliwice - Arka Gdynia (godz. 19.00).

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

16 goli

Karol Czubak (Motor Lublin)

15 goli

Tomasz Bobcek (Lechia Gdańsk)

14 goli

Jonatan Brunos (Raków Częstochowa)

13 goli

Mikael Ishak (Lech Poznań), Jonatan Brunos (Raków Częstochowa)

12 goli

Sebastian Bergier (Widzew Łódź)

BOHATER WEEKENDU

Eman Marković (GKS Katowice)

Norweski skrzydłowy, kolega Erlinga Haalanda, w ciągu ośmiu dni trafił 5 razy i zapisał asystę, licząc też występ w Pucharze Polski. W naszej lidze strzela tylko dubletami. Dwie bramki zdobył już po raz trzeci, ale pierwszy raz na Nowej Bukowej. W meczu z Motorem Lublin na wagę skrócenia dystansu do czołówki.



- To bardzo ważne zwycięstwo dla nas - trener Lecha. A co ze szkoleniowcem Pogoni?

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKA NOŻNA. W meczu 29. kolejki piłkarskiej ekstraklasy Lech Poznań wygrał na wyjeździe z Pogonią Szczecin 2:1 i umocnił się na pozycji lidera.

- To był szalony mecz - przyznał trener piłkarzy „Kolejorza” Niels Frederiksen. Na pomeczowej konferencji prasowej nie pojawił się natomiast szkoleniowiec gospodarzy - Thomas Thomasberg.

Frederiksen przyznał, że jego zespół powinien pewnie wygrać, ale tak się nie stało. Poznaniacy już w pierwszej połowie mieli kilka okazji, by strzelić więcej goli, ale Mikael Ishak i jego koledzy hurtowo je marnowali. W 81. minucie Pogoń trafiła do bramki „Kolejorza” i końcówka okazała się bardzo emocjonująca.

- Mieliśmy wszystkie narzędzia, by rozstrzygnąć go bardzo szybko - stwierdził 55-letni Duńczyk. - W końcówce obraz się diametralnie zmienił. Byliśmy zepchnięci do obrony. Wygraliśmy

i była to zasłużona wygrana. To bardzo ważne zwycięstwo dla nas.

Prowadzący szczecińską Pogoni, jego rodak Thomas Thomasberg, zamiast na spotkanie z mediami, udał się na rozmowę z... właścicielem szczecińskiego klubu Alexem Haditaghim.

Piłkarze Górnika Zabrze długo męczyli się z kielecką Koroną, ale w 71. minucie - po dośrodkowaniu Czecha Ondreja Zmrzłego z rzutu różnego - najwyżej przed bramką gości wyskoczył obrońca Rafał Janicki

i głową pokonał bramkarza Xaviera Dziekońskiego.

- Sami sobie zgotowaliśmy ten los - analizował trener Korony Jacek Zieliński. - W pierwszych 15 minutach dominacja Górnika była znacząca. Potem gra się wyrównała. Mówiłem, że nie będziemy mieć wielu okazji, ale te, które będą, musimy wykorzystać. Taka niewykorzystana sytuacja, kiedy wychodził trzech na jednego, nie powinna się zdarzyć. Ona zaważyła na końcowym wyniku, będzie się nam śniła po nocach.

Górnik nie przegrał żadnego z ostatnich sześciu ligowych meczów. Jest niepokonany od 28 lutego, kiedy uległ na wyjeździe GKS Katowice 1:3.

W dramatycznej sytuacji znajduje się Widzew, który wciąż nie może wydostać się ze strefy spadkowej, pomimo wielu zakupów...

W Radomiu Widzew prowadził po samobójczym trafieniu Greka Christosa Donisa. Ostatecznie uległ 1:2.

Trener Aleksandar Vuković nie miał wątpliwości, że zrealizo-

wał się najgorszy możliwy scenariusz dla jego zespołu.

- Gra była wyrównana, z kilkoma groźnymi okazjami z jednej i drugiej strony - wyjaśniał szkoleniowiec. - Wyszliśmy na prowadzenie. Mogliśmy kilka razy doprowadzić do sytuacji, aby podwyższyć na 2:0. Tego nie zrobiliśmy. Trzeba docenić kunszt zawodnika, który strzelił gola na 1:1. Widać było, że po wyrównaniu Radomiak uzyskał mentalną przewagę i doprowadził do zdobycia zwycięskiej bramki. ©

Lech Poznań wygrał w Szczecinie i popsuł urodzinowe święto Pogoni

LECH MÓGŁ ZDEMOLOWAĆ POGOŃ, A PODAŁ JEJ TLEN



W bramce Kolejorza zadebiutował Plamen Andrejew. Bułgar w końcówce przeżywał ciężkie chwile, ale wytrzymał

Maciej Lehmann
sport@glos.com

Lech Poznań wrócił ze Szczecina z trzema punktami i zrobił kolejny krok w kierunku mistrzostwa. Mecz miał szalony przebieg, a końcówka była horrorem

Pogoń Szczecin	1 (0)
Lech Poznań	2 (1)

Bramki: Mukairu 80 - Kozubal 35, Palma 62.

Pogoń: Cojocar - Loncar (54. Agger), Keramitsis, Szalai, Borges (85. Coutris) - Ulvestad, Acosta, Biegariski (69. Czaplirski), Ława (85. Ndiaye - Mukairu, Grosicki (53. Angielski).

Lech: Andrejew - Pereira, Mońka, Gumny, Gurgul - Kozubal, Rodriguez (46. Jagiełło) - Gholizadeh (81. Ismaheel), Palma (63. Ouma), Walemark (63. Hakans) - Ishak (71. Agnero).

Sędziował: Patryk Gryckiewicz (Toruń)
Widzów: 20 996

Lech Poznań przystąpił do tego meczu w bardzo osłabionym składzie. Zabrakło przede wszystkim Bartosza Mrozka, który strzegł bramki w Ekstraklasie nieprzerwanie od 20 sierpnia 2023 roku i meczu ze Śląskiem Wrocław, czyli w 93 spotkaniach.

Do Szczecina nie pojechali też Antonio Milić oraz Mateusz Skrzypczak, a że kontuzjowany do końca sezonu jest Alex Douglas, defensywę Kolejorza tworzyli rezerwowi Plamen Andrejew, Joel Pereira, występujący na środku obrony Robert Gumny, Wojciech Mońka oraz Michał Gurgul. Tak eksperymentalne zestawienie linii defensywnej nie wróżyło niczego dobrego.

Tymczasem lepiej w mecz weszli goście z Poznania. Palma czy Gholizadeh próbowali szukać prostymi podaniami Mikaela Ishaka. Kapitan w pierwszej akcji był na spalonym, ale w 9 min. wszystko już było zgodnie z przepisami, jednak Cojocarowi świetnie obronił strzał Szweda.

Lech Poznań zaczął przejmować inicjatywę, widać było większą kulturę gry Poznaniaków, którzy efektywnie rozgrywali piłkę na połowie gospodarzy. W pewnym momencie ten mecz przerodził się w pojedynek Cojocar z Ishakiem, bo w 19. minucie trzeci pojedynek sam na sam z najlepszym snajperem Kolejorza.

Gościom do pełni szczęścia brakowało tylko gola, bowiem po dwóch kwadransach w sta-

tystykach strzałów było 7 (3 celne) do 1 (0 celnych) dla mistrzów Polski.

W 35 min. lechici jednak dopięli swego. Po koronkowej akcji piłka trafiła przed pole karne do Antoniego Kozubala, ten uderzył trafiając w nogę Biegariskiego i zmylony Cojocar nie miał nic do powiedzenia. Pogoń chwilę później mogła odrobić strat, ale Gurgul zablokował biodrem uderzenie Ławy.

Drugą część też lepiej rozpoczęła Kolejorz. W 49 min. powinno być już 2:0, Cojocar zablokował strzał Ishaka, ale piłkę przejął Gholizadeh i jak na tacy wyłożył ją Szwedowi. Walemark przestrzelił jednak z 6 m, mając pustą bramkę!

Coś się odwlecze... W 62 min. powracający do świetnej formy Luis Palma podwyższył na 2:0. Kapitalną asystę zaliczył Ali Gholizadeh, który wyprowadził swojego kolegę na pojedynek sam na sam z bramkarzem Pogoni.

Chwilę później Irańczyk mógł zamknąć ten mecz, ale on akurat w podobnej sytuacji jak Palma strzelił wprost w Cojocar. To była już 6. stuprocentowa sytuacja Kolejorza.

Te zmarnowane okazje, doprowadziły do nerwowej końcówki, bo nieoczekiwanie go-

spodarze w 81. minucie „złapali kontakt”. Mukairu doszedł do centry i zdobył ósmego gola w sezonie.

Gospodarze, którzy nie mieli nic do stracenia rzucili się do ataku. Sędzia doliczył ponad 10 minut bo z bólu związał się Andrejew. Bramkarza Ławy skurcze, fizjoterapeuci próbowali postawić go na nogi. Do wejścia do bramki szykowali się Kozubal lub Gumny, bo trener Kolejorza dokonał już pięciu przysługujących mu zmian. Zamiast demolki, bo Lech Poznań mógł strzelić w Szczecinie 4-5 goli mieliśmy horror. Jednak Kolejorz, tak jak jego bramkarz, który „na jednej nodze” obronił ostatni strzał gospodarzy, dotrwał z przewagą gola do końca i zdobył cenne 3 pkt.

–Powinniśmy rozstrzygnąć ten mecz znacznie szybciej, jednak marnowaliśmy okazje. W końcówce spotkania obraz gry się zmienił, w końcówce mogliśmy wszystko stracić, wypuścić z naszych rąk. Moi zawodnicy pracowali dziś ekstremalnie ciężko na boisku i gratuluję im utrzymania tego wyniku w ostatnich minutach. Wygraliśmy jak najbardziej za służenie - powiedział trener Lecha Niels Frederiksen. ©©

Oceny za mecz z Pogonią

Plamen Andrejew 7

Zaliczył bardzo udany debiut, a przecież musiał zastępować kontuzjowanego na szczęście niegroźnie Mrozka. Pewnie czuł się na przedpolu, potrafił dobrać wprowadzać piłkę do gry. Nie miał wiele pracy, ale robił wrażenie, że wszystko ma pod kontrolą. W końcówce meczu to on skupił na siebie całą uwagę, ze względu na problemy z tydką. Wytrzymał na „jednej nodze” i nawet popisał się dobrą interwencją na wagę trzech punktów.

Joel Pereira 6

Dobry występ. Już sam fakt, że tuż po przerwie trener Pogoni zdecydował się zdjąć z boiska Grosickiego, mówi o tym jak Portugalczyk radził sobie z asem gospodarzy. Aktywny też w ofensywie, napędzał wiele ataków Lecha. Miał ogromną szansę, by strzelić gola, ale trafił w poprzeczkę.

Wojciech Mońka 7

Skuteczny w defensywie, ale podobać się mogły jego odważne wejścia do gry na połowę rywali i prostopadłe podania do kolegów. Dobrze też współpracował z Robertem Gumnym. Baliśmy się przed meczem o defensywę, a tymczasem cały blok sprawiał solidne wrażenie.

Robert Gumny 7

To było awaryjne, ale świetne wejście do składu. Zastępował Skrzypczaka i sprawiał wrażenie dużo pewniejszego i bardziej zdecydowanego w interwencjach od swojego kolegi. Sprawdzał się też w rozegraniu piłki. Grał elegancko, szybko i skutecznie..

Michał Gurgul 7

Dwa razy groźnie strzelił na bramkę Pogoni, miał dużą ochotę do gry na połowie rywali. Robił przewagę, dobrze współpracował z Palmą. Taką grę chcemy oglądać.ki.

Antoni Kozubal 6

Wyprowadził Lecha na prowadzenie w Szczecinie, ale też pomagał w obronie i rozgrywaniu piłki. Przez długie momenty kontrolował środek boiska, zmieniło się to po rotacjach w końcówce, ale w sumie swoje zadanie wykonał.

Pablo Rodriguez (grał do 46 minuty) 5

Dobrze pomagał Kozubalowi w pressingu. Był skuteczniejszy niż w poprzednich meczach, szybciej pozbywał się

piłki. Nie był to wybitny mecz Hiszpana, ale tym razem nie odstawał od kolegów.

Patrik Walemark (grał do 63 minuty) 4

W tym meczu zapamiętamy go przede wszystkim ze zmarnowania doskonałej okazji tuż po przerwie. Nie może się przełamać, zaliczył kolejny bezbarwny występ.

Luis Palma (grał do 63 minuty) 8

Wraca do znakomitej formy i to cieszy w kontekście końcówki sezonu. Miał udział przy голу Kozubala, świetnie wykorzystał okazję na 2:0. Mógł asystować także Walemarkowi w 48. min, ale Szwed zaliczył spektakularne pudło.

Ali Gholizadeh (grał do 81. minuty) 8

Świetny mecz z asystą kolejki do Palmy. Motor napędowy Lecha, gracz Pogoni mieli z nim najwięcej problemów. Szkoda, że zmarnował jedną „setkę”, bo gdyby strzelił na 3:0, ten mecz nie miałby dramatycznej końcówki.

Mikael Ishak (grał do 71. minuty) 5

„Kat Pogoni” (strzelił jej już 8 goli) mógł pograć też gospodarzy w kolejnym meczu. Ale kapitan Kolejorza był tym razem bardzo nieskuteczny. Już do przerwy powinien zaliczyć hat-tricka, ale przegrywał pojedynki z Cojocar. Mamy nadzieję, że do meczu z Legią naprawi swój celownik

Grali także:

Filip Jagiełło (od 46 minuty min) 4

Nie była to dobra zmiana. Miał za dużo strat i nieudanych zagrań. Po kontuzji jeszcze nie wrócił do swojej dobrej formy.

Daniel Hakans (od 63 minuty) 5

Imponował szybkością i startem do piłki. Ale nie przełożyło się to na konkrety. W sumie była to jednak dobra zmiana. Widać, że ma dużą ochotę do gry.

Timothy Ouma (od 63 minuty) 4

Po jego głupiej stracie, Pogoń przeprowadziła akcję, która dała jej gola. W wielu starciach wyglądał dobrze, ale mamy wrażenie, że cały czas nie można mu w pełni zaufać.

Yannick Agnero (od 71 minuty) 4

Walczył o utrzymanie piłki na połowie Pogoni.
SKALA OCEN EN: 1-10
OCENIAŁ: MACIEJ LEHMANN

Cenna wygrana Sokoła, Zawisza pokonał Polonię

Maciej Lehmann
sport@glos.com.pl

Na boiskach Betclit 2 i 3 ligi doszło do wielu ciekawych spotkań. Cenne zwycięstwo odniósł Sokół Kleczew, który pokonał 1:0 Olimpię Grudziądz, a w Bydgoszczy Zawisza wygrał z Polonią Środa.

Grudziądzanie, którzy byli zdecydowanymi faworytami w spotkaniu z broniącym się przed spadkiem Sokółem Kleczew, od początku przejęli inicjatywę. Mimo prowadzenia gry nie potrafili sobie stworzyć dogodnej sytuacji bramkowej, a zagrażali rywalom głównie strzałami z dystansu. Jednak w bramce Sokoła dobrze spisywał się Klaudiusz Mazur.

Jedna nieuwaga w obronie Olimpii spowodowała stratę gola. Michał Zimmer okazał się szybszy od Iwana Ciupa, który nie zdążył zablokować strzału i gospodarze prowadzili 1:0.

Po przerwie przewaga Olimpii była jeszcze większa. Jednak niewiele z niej wynikało. Goście mieli aż 72 procent posiadania piłki, oddali 32 strzały w tym 10 celnych, ale to Sokół zainkasował

wał cenne trzy punkty. Grudziądzanie w najbliższej kolejce podejmą Wartę Poznań, której niedzielny mecz z Podbeskidziem zakończył się po zamknięciu tego wydania.

BETCLIT 2. LIGA

Inne wyniki: Sandecja Nowy Sącz - KKS Kalisz 1:1 (Filip Piszczek 22 - Jakub Jeleń 85); Rekord Bielsko-Biała - Resovia Rzeszów 2:1 (Jan Ciućka 68, Wojciech Łaski 77 - Bartosz Graszka 79); Chojniczanka Chojnice - Stal Stalowa Wola 3:3 (Marcin Kozina 20, Valērijs Šabala 42, Patryk Olejnik 67 - Jakub Niedbala 22, Jakub Kendzia 63, Dawid Wolny 65).

1. Unia Skierzwice	27	56	56-36
2. Olimpia Grudziądz	28	53	57-33
3. Warta Poznań	27	52	45-29
4. Sandecja Nowy Sącz	28	44	43-35
5. Podhale Nowy Targ	27	44	36-26
6. Chojniczanka	28	41	45-38
7. Świt Szczecin	27	40	44-44
8. Podbeskidzie B-B	27	39	49-40
9. Śląsk II Wrocław	27	40	48-38
10. Resovia Rzeszów	28	36	39-39
11. Hutnik Kraków	27	35	37-34
12. Stal Stalowa Wola	28	34	46-40
13. Rekord Bielsko-Biała	28	36	39-43
14. Sokół Kleczew	28	34	43-46
15. Zagłębie Sosnowiec	28	30	33-53
16. KKS Kalisz	28	25	29-46
17. ŁKS II Łódź	27	23	28-49
18. GKS Jastrzębie	28	6	18-66



Mecz Zawiszy z Polonią Środa był zacięty, ale 1:0 wygrali gospodarze

W szlagierowym meczu 27. kolejki Betclit 3 ligi, prowadzący w rozgrywkach Zawisza Bydgoszcz podejmował trzecią Polonię Środa Wielkopolska.

Cel Zawiszy jest jasny: awans do Betclit 2. Ligi. Bydgoszczanie nie mogą sobie pozwolić na żadną stratę, bo rywale czają się za plecami.

W tygodniu przed meczem dużo działo się w obu klubach. W Zawiszy poinformowano o przedłużeniu kontraktu z trenerem Adrianem Stawskim do 2028 roku. Natomiast w Polonii wymieniono szkoleniowca. Macieja Rozmarynowskiego zastąpił Marcin Pluska. Spotkanie - jak przystało na dwie czołowe

drużyny - stało na dobrym poziomie. Dużo było akcji, ale klarownych sytuacji pod bramkami brakowało.

O zwycięstwie Zawiszy zdecydowała jedna akcja. W 56. minucie piłka wędrowała jak po sznurku. Michał Cywiński zagrał do Mariusza Sławka. Ten zauważył, że jest luka w defensy-

wie Polonii i przedostał się w okolice ich pola karnego. Dograł do Wojciecha Szumilasa, który ładnym strzałem przy dalszym słupek zdobył jedynego gola w spotkaniu.

BETCLIT 3 LIGA

Inne wyniki: Wda Świecie - Błękitni Stargard 3:2, Lipno Stęszew - Pogon II Szczecin 1:0 (Moczyński 45), Unia Swarzędz - Cartusia Kartuzy 4:1 (Jakub Łukaszewski 20, 51, Miłosz Matyszewski 33, Jakub Kielb 38 - Zak Abbott 11), Kluczewia Stargard - Noteć Czarnków 3:0, Lech II Poznań - Flota Świnoujście 3:1 (Tymoteusz Gmur 10, Karol Delikat 32, Miłosz Noski 90).

1. Zawisza Bydgoszcz	27	62	58-18
2. Wikęd Luzino	26	57	60-30
3. Polonia Środa Wlkp.	27	53	54-35
4. Elana Toruń	26	48	43-30
5. Lech II Poznań	27	44	55-38
6. Flota Świnoujście	27	41	41-41
7. Kluczewia Stargard	27	42	46-29
8. Wda Świecie	27	41	34-44
9. Noteć Czarnków	27	39	39-40
10. Cartusia Kartuzy	27	36	37-42
11. Błękitni Stargard	27	33	43-47
12. Lipno Stęszew	27	36	35-43
13. Unia Swarzędz	27	33	32-33
14. Victoria Września	26	29	30-36
15. Pogon N. Skalmierzyce	26	25	23-39
16. Pogon II Szczecin	27	24	45-57
17. Tluchowia Tluchowo	26	20	21-49
18. Wybrzeże Rewalskie	26	13	14-60

Jubileuszowy gol Zielińskiego, Żukowski nie zatrzymuje się w Niemczech

Bartosz Głab
redakcja@polskapress.pl

W miniony weekend w zagranicznych ligach wyróżniło się kilku polskich piłkarzy, ale szczególną uwagę przykuwały występy Piotra Zielińskiego i Mateusza Żukowskiego.

Największym wydarzeniem weekendu z polskiej perspektywy można chyba uznać jubileuszowy gol Piotra Zielińskiego we włoskiej Serie A. Reprezentant Polski piątkowy mecz Interu Mediolan z Cagliari Calcio rozpoczął na ławce rezerwowych. Pojawił się na placu gry w 76. minucie, a kwadrans później cieszył się z przepięknego trafienia w samo okienko bramki.

To szczególny gol dla doświadczonego polskiego pomocnika, ponieważ dokładnie pięćdziesiąty we Włoszech, dzięki czemu został samodzielnym liderem w klasyfikacji najlepszych polskich strzelców w historii Serie A. O 1 trafienie mniej ma Arkadiusz Milik, który aktualnie znów zmaga się z kontuzją i latem najprawdopodobniej opuści Juventus FC.

Piotr Zieliński tylko w tym sezonie trafił już 7 razy dla

włoskiego giganta. Po raz ostatni zanotował tyle goli w sezonie 2022/2023, kiedy to wraz z SSC Napoli zdobywał mistrzostwo Włoch. Teraz również z Interem Mediolan sięgnie po tytuł, gdyż Nerazzurri mają aż 12 punktów przewagi nad wiceliderem, a do końca rozgrywek pozostało już tylko 5 kolejek.

SERIE A

33. kolejka: Sassuolo - Como 2:1, Inter - Cagliari 3:0, Udinese - Parma 0:1, Napoli - Lazio 0:2, Roma - Atalanta 1:1.

Pozostając przy skutecznych polskich zawodnikach, musimy przenieść się na zaplecze niemieckiej Bundesligi, gdzie furorę wciąż robi Mateusz Żukowski. Jeszcze niedawno grający na pozycji obrońcy... napastnik 1.FC Magdeburg w sobotnie popołudnie strzelił swojego 17. gola w sezonie i umocnił się w klasyfikacji strzelców 2b. Bundesligi.

Zespół Polaka wygrał 2:0 z Fortuną Duesseldorf i jest coraz bliżej utrzymania na drugim poziomie rozgrywkowym. Wydaje się jednak, że dyspozycja strzelecka Polaka sprawi, że ten w przyszłym sezonie zagra nie w 2. Bundeslidze, a raczej w elicie. Polski snajper wzbudza coraz więk-



Piotr Zieliński w meczu Inter Mediolan - Cagliari zdobył swoją 7. bramkę w tym sezonie i 50. na włoskich boiskach

sze zainteresowanie mocniejszych klubów i letni transfer wydaje się niemal pewny. Pytanie, ile 1.FC Magdeburg zarobi na 24-latku, który ma w CV spadek ze Śląskiem Wrocławem.

W Niemczech warto odnotować, że Kamil Grabara był o włos od zachowania czystego konta w barwach VfL Wolfsburg, co w tym sezonie nie jest łatwym zadaniem. Po-

pularne Wilki od początku rozgrywek tylko 2 razy nie straciły gola, a w sobotnim meczu przeciwko Unionowi Berlin do 85. minuty prowadziły 2:0. Wtedy dla polskiego bramkarza, gola kontaktowego strzelił szkocki napastnik Oliver Burke.

Natomiast w „polskim” meczu St. Pauli zremisowało 1:1 z Koeln. W barwach tych pierwszych całe spotkanie ro-

zegrał Arkadiusz Pyrk, natomiast w drugich również cały mecz zaliczył Jakub Kamiński. Wynik spotkania jest ważny w kontekście walki o utrzymanie. Drużyna z Kolonii utrzymała 5 punktów przewagi nad miejscem zagrożonym gra w barażach, w którym znajduje się właśnie ekipa St. Pauli.

BUNDESLIGA

30. kolejka: St Pauli - Koeln 1:1, Werder Brema - Hamburger SV 3:1, Union Berlin - VfL Wolfsburg 1:2, TSG Hoffenheim - Borussia Dortmund 2:1, Bayer Leverkusen - Augsburg 1:2, Eintracht Frankfurt - RB Lipsk 1:3.

W weekend czas na odpocznik w Hiszpanii mieli Robert Lewandowski i Wojciech Szczęsny. Cała kolejka La Liga została przesunięta na środek tygodnia ze względu na finał Pucharu Króla, z którym Real Sociedad pokonał po rzutach karnych Atletico Madryt. W podstawowym czasie gry był remis 2:2.

PUCHAR KRÓLA

Finał: Atletico Madryt - Real Sociedad San Sebastian 2:2, k. 3:4.

W Portugalii Cezary Miszta, który był rewelacją poprzedniego sezonu, wreszcie doczekał się powrotu do bramki Rio

Ave. Polak od połowy stycznia najpierw był poza kadrami portugalskiej ekipy z powodu kontuzji, a później przez ponad miesiąc zasiadał tylko na ławce rezerwowych. Teraz wreszcie wrócił do wyjściowego składu, a jego drużyna zremisowała w siebie 2:2 z Avs Futebol.

Natomiast w Turcji przypomnieli o sobie Mateusz Łęgowski, strzelając gola na wagę wyjazdowego zwycięstwa Eyupspor 2:1 z Karagumruk. Polak wpisał się na listę strzelców pod koniec pierwszej połowy, a ogółem było to jego drugie trafienie w obecnym sezonie. Wychowanek Pogoni Szczecin trafił do Turcji latem ubiegłego roku z włoskiej Salernitany i w nowej ekipie jest ważną częścią zespołu. Portowcy w 2023 roku sprzedali go do Włoch za 3 mln euro. ©

PREMIER LEAGUE

33. kolejka: Brentford - Fulham 0:0, Newcastle United - Bournemouth 1:2, Leeds - United Wolverhampton Wanderers 3:0, Tottenham Hotspur - Brighton & Hove Albion 2:2, Chelsea Londyn - Manchester United 0:1.

LIGUE 1

30. kolejka: Lens - Toulouse 3:2, Lorient - Olympique Marsylia 2:0, Angers - Le Havre 1:0, Lille - Nice 0:0.

Piłkarska Wspaniały doping i miasto pogrążone w chaosie

Gorący mecz w Kolumbii z perspektywy polskiego kibica

Bartosz Głęb z Kolumbii
redakcja@polskapress.pl

Piłkarska w Ameryce Południowej to więcej niż sport. Jest niczym religia, a atmosfera na stadionie znacznie różni się od tej, którą znamy z europejskich stadionów. Jak to wygląda od środka? Postanowiłem to sprawdzić przy okazji pojedynku kolumbijskiego Junior FC z brazylijskim Palmeiras w rozgrywkach Copa Libertadores!

W pierwszej połowie kwietnia zainaugurowała faza grupowa Copa Libertadores, czyli południowoamerykańskiego odpowiednika europejskiej Ligi Mistrzów. Hegemonami na kontynencie są kluby z Brazylii i Argentyny i to właśnie one również w tym roku są faworytami do sięgnięcia po trofeum. Postanowiłem więc zobaczyć, jak rozgrywki inauguruje Palmeiras, finalista poprzedniej edycji Copa Libertadores.

Brazylijski gigant mierzył się na wyjeździe z aktualnym mistrzem Kolumbii sezonu zamknięcia - Junior FC. Drużyną, która ma siedzibę w mieście Barranquilla, gdzie urodziła się piosenkarka Shakira, ale z racji remontu stadionu mecze na arenie międzynarodowej rozgrywa w Cartagena de Indias, jednego z absolutnie najpiękniejszych miast całej Ameryki Południowej.

Bilet na spotkanie można było kupić wyłącznie w specjalnej kolumbijskiej aplikacji „W Arena”, w której znajdują się wejściówki na różne mecze piłkarskie w tym kraju. Koszt? Trybuny za bramkami około 50 zł, trybuna wzdłuż boiska około 85 zł, natomiast ta główna, jedyna z dachem to 150 zł. Tanio nie jest, zwłaszcza dla lokalsów, gdyż minimalna miesięczna pensja w Kolumbii to około 1700 zł, natomiast średnia to mniej więcej 3 400 zł.

Wszystkie bilety rozeszły się niczym świeże bułeczki, więc atmosfera zapowiadała się na znakomitą. Warto zaznaczyć, że przy zakupie wejściówek nie można było wybrać miejsca. Po prostu kupujesz bilet na interesującą Cię trybunę, a później siadasz na jakimkolwiek dostępnym krzeselku.

Wreszcie przyszedł wyciekający dzień meczu. Jak my-



Atmosfera na meczach Copa Libertadores jest niepowtarzalna, inna niż w Europie

ślicie, ile wcześniej trzeba być pod stadionem, by spokojnie wejść na trybunę kilkanaście minut przed meczem? Ja byłem niecałe 2,5 godziny przed pierwszym gwizdkiem sędziego i... moim oczom ukazały się kilkusetmetrowe kolejki do każdej z trybun. Otóż do każdej z 4 trybun było tylko jedno wejście, a przy każdym z nich po 2 osoby ręcznie sprawdzały każdy bilet. Po wejściu w posiadanie informacji, która brama prowadzi do mojego sektora (żadna z trybun nie była opisana) i odczekaniu w „ogonku” około 1,5 godziny, wreszcie się udało! A skoro bilet sprawdzony, można przekroczyć bramę!

Za nią - kontrola bezpieczeństwa i za chwilę kolejna kontrola biletów. Tym razem już bez kolejki i bardziej po europejsku - skanerem. Uff, po niecałych 2 godzinach przeprawy wreszcie udało się wejść na trybunę. A około 40 minut przed spotkaniem środkowe części trybun były już nabite niczym pociąg do Kołobrzegu w okresie wakacyjnym. W takiej sytuacji przyszło zatem poszukać miejsca gdzieś bardziej w rogu, ale źle nie było, bo sam mecz był tylko dodatkiem do wielkiej latynoamerykańskiej przygody.

Im bliżej meczu, było coraz bardziej tłoczno, a ludzie nerwowo poszukiwali jakichkolwiek wolnych krzesłek. Gdy w zasięgu wzroku ich zabrakło, fani zaczęli siadać również na schodach... no cóż, zasady

bezpieczeństwa w Ameryce Południowej to zupełnie inna historia, ale o tym może kiedy indziej.

Dobra, kilka minut do startu meczu, trybuny nabite do granic możliwości. Wreszcie piłkarze obu drużyn wychodzą na murawę, a na stadionie zaczyna się istny karnawał! Głośne i bardzo melodyjne przyspiewki, fajerwerki niczym w nowy rok i oczekiwanie czegoś wielkiego, czyli zwycięstwa kolumbijskiej ekipy nad czołowym zespołem na kontynencie.

Co najbardziej odróżnia od europejskich stadionów areny południowoamerykańskie? Tutaj nie trzeba iść do sklepu po przekąskę lub napój. Po trybunach chodzą handlarze z lodówkami zaopatrzonymi w wodę, napoje gazowane oraz piwo. Inni mają chipsy oraz kawałki mango z solą i pieprzem...

O samym meczu nie ma sensu się rozpisywać. Gospodarze objęli prowadzenie w 5. minucie i trybuny wpadły w radośny szal. W pierwszej połowie ekipa Junior FC miała okazję na podwyższenie prowadzenia, ale im bliżej pola karnego rywala, piłkarze kolumbijskiego klubu byli coraz bardziej „elektryczni”.

Po przerwie doświadczeni gracze Palmeiras doprowadzili do wyrównania i naciskali, żeby strzelić zwycięskiego gola. To się jednak nie udało i rywalizacja na karaibskim wybrzeżu Kolumbii zakończyła się podziałem punktów.

Po meczu w okolicach stadionu było stosunkowo spokojnie. Mnóstwo policji, gigantyczne korki i ludzie maszerujący w każdym kierunku, czyli nic nadzwyczajnego. Niestety, pod osłoną nocy w innych dzielnicach działały się dantejskie sceny. Fani lokalnego drugoligowego Realu Cartagena rozpoczęli krwawe polowanie na kibiców Junior FC, którzy przybyli na mecz z odległej około 130 km wspomnianej wcześniej miejscowości Barranquilla.

Dochodziło do ataków nożami i bójek ulicznych, a sytuacja wymknęła się spod kontroli służb porządkowych. W zamieszkach został zamordowany 31-letni kibic. Według lokalnych mediów był to ważny członek środowiska kibicowskiego (lider lokalnej grupy „barra”) związanej z Junior FC. Zginął po ataku nożem w trakcie starć ulicznych...

Wizyta w pięknej Cartagena de Indias była niesamowitym przeżyciem naprawdę dużego piłkarskiego święta. Niestety, nocą owiany złą sławą kraj Ameryki Południowej pokazał także swoje najgorsze oblicze. Tak jednak wygląda współczesna - ta najprawdziwsza - Kolumbia. Z jednej strony - od pierwszego wejrzenia możesz zakochać się w entuzjazmie ludzi z zupełnie innym niż spotykany zazwyczaj w Polsce temperamentem. Natomiast chwilę później - dosłownie nieopodal - mogą rozgrywać się ludzkie dramaty...

Szwabska metropolia koszmarem Igi Świątek

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

TENIS. Co się dzieje? Nie pomaga zmiana trenera, nie pomaga zmiana otoczenia. Iga Świątek wciąż nie przypomina tenisistki sprzed miesiący, kiedy tygodniami liderowała w rankingu światowym WTA.

W ćwierćfinale turnieju tenisowego WTA 500 - Porsche Tennis Grand Prix (pula nagród: 1 206 446 dolarów), rozgrywanego na kortach ziemnych w Stuttgarcie, Iga Świątek nie sprostała 18-letniej Rosjance z Krasnojarska - Mirrze Andriejewej, przegrywając w 2 godziny i 35 minut 6:3, 4:6, 3:6...

Nasza tenisistka - triumfatorka imprezy w stolicy Badenii-Wirtembergii w 2022 i 2023 roku, po raz pierwszy startowała pod wodzą nowego trenera, Hiszpana Francisco Roiga. Rywalizację zaczęła od 2. rundy, pokonując Niemkę Laurę Siegemund 6:2, 6:3.

Później przegrała jednak z młodszą Mirrą Andriejewą (za kilka dni, 29 kwietnia, kończąca raptem 19 lat), z którą ma niekorzystny bilans bezpośrednich pojedynków 1-3.

Mecz w Porsche Arena był bardzo zacięty. Pierwszego seta Raszynianka wygrała po 52-minutowej, twardej walce. Drugi padł łupem Andriejewej dzięki przełamaniu serwisu Polki w ostatnim, dziesiątym gemie. Niestety.

W decydującej partii Iga Świątek objęła prowadzenie 2:0 i miała break-pointa na 3:0, lecz piłka po zagranii Rosjanki trafiła w linię. Jak się okazało, był to przełomowy moment spotkania.

Dziewięta w rankingu światowym Mirra Andriejewa wyszła z opresji i wygrała pięć gemów z rzędu. Nasza tenisistka jeszcze zdobyła punkt przy własnym serwisie, ale po chwili serwująca rywalka nie dała jej szans, wykorzystując drugą piłkę meczową.



Na razie zmiana trenera i konsultacje z Rafaelem Nadalem nie przynoszą Idze Świątek spodziewanych efektów

W krótkiej rozmowie na korcie Andriejewa przyznała, że nie wie, jaki element zdecydował o jej wygranej ze Świątek i musi porozmawiać o tym z trenerką, znakomitą w przeszłości hiszpańską tenisistką Conchitą Martínez.

- Kiedy grasz z tak doświadczoną i utytułowaną zawodniczką, jak Iga, to nigdy nic nie wiadomo - stwierdziła. - Byłam na korcie spięta, cały czas się uczę. Kiedy gram ofensywnie, to przeważnie odnoszę zwycięstwa.

Przegrana pozbawiła Świątek możliwości powrotu na trzecią pozycję na liście WTA. Gdyby wygrała z Andriejewą, wyprzedziłaby w rankingu Amerykankę Coco Gauff, która we wcześniejszym meczu ćwierćfinałowym uległa Czeszce Karolinie Muchovej 3:6, 7:5, 3:6.

Turniejem w Stuttgarcie Polka rozpoczęła najbardziej ulubioną, „ziemną” część sezonu w cyklu WTA. To miało być nowe rozdanie sześciokrotnej mistrzyni wielkoszlemowej - z nowym trenerem i po kilku miesiącach słabszej formy.

To najgorszy koszmar, jaki może przytrafić się czołowej tenisistce. - Muszę to przeżyć i znaleźć rozwiązanie - tłumaczy Iga Świątek

Impreza w mieście często nazywanym szwabską metropolią miała być otwarciem nowego rozdziału w karierze 24-letniej Polki. Załamania dyspozycji w trakcie ostatnich meczów określiła jako „najgorszy koszmar, jaki może przytrafić się czołowej tenisistce”.

- Muszę to przeżyć i znaleźć rozwiązanie - wyjaśniała.

21 kwietnia rusza kolejny turniej, tym razem z cyklu WTA 1000 - Mutua Madrid Open z pulą nagród 8 235 540 euro. ©

Kacper Tomasiak wielkiej presji się nie boi. Musiał bardzo szybko dojrzeć, ale stara się być taki sam

Artur Bogacki
redakcja@polskapress.pl

Kacper Tomasiak był objawieniem minionego sezonu w skokach narciarskich. Młody zawodnik nie tylko wdarł się przebojem do światowej czołówki, ale też zapisał się w historii polskiego sportu, zdobywając na igrzyskach Mediolan - Cortina D'Ampezzo 2026 trzy medale olimpijskie.

Intensywność sezonu była duża i męcząca, ale Tomasiak sobie z tym poradził. Młodzian stał się bohaterem sportowej Polski. Jak mówi, dobrze radzi sobie z zamieszaniem wokół swojej osoby i rosnącą popularnością.

- Raczej staram się dalej być taki sam. Nie miałem dużych przemyśleń na temat tego sezonu, po zakończeniu można powiedzieć, że wszystko szło samo. Dużych refleksji nie miałem - przyznał. - Jeżeli jestem w domu, to nie ma problemu, żeby gdzieś wyjść, do sklepu. Trochę więcej jest wyjazdów medialnych, które zabierają wolny czas.

Tomasiak jako zawodnik musiał bardzo szybko dojrzeć. Rok temu był skoczkiem, który walczył w „drugoligowym” Pu-

charze Kontynentalnym o punkty. Teraz na koncie ma debiut w Pucharze Świata, nieformalną, ale niekwestionowaną pozycję lidera reprezentacji Polski i trzy medale olimpijskie. A nawet nie skończył 20 lat!

- Może rzeczywiście trochę szybko moja dyspozycja się poprawiała, więc nie mam już czasu, żeby na spokojnie te wszystkie poziomy przechodzić małymi krokami. Mam wrażenie, że intensywność tego sezonu była trochę męcząca, było to dla mnie nowym doświadczeniem, ale raczej poradziłem sobie w miarę dobrze. Na pewno nie narzekam na to - ocenił.

Nowy sezon z innego poziomu

Wprawdzie już nie raz pokazał, że z presją potrafi się uporać, ale teraz musi liczyć się z tym, że w nowym rozdaniu oczekiwania względem niego będą znacznie większe.

- W zasadzie nie zastanawiałem się jeszcze aż tak bardzo nad tym. Na pewno będzie łatwiej pod tym względem, że po prostu nie będzie aż tak dużo tych nowych doświadczeń, jakie były podczas debiutu w Pucharze Świata i w tym pierwszym sezonie. Już będę więcej wiedział, co i kiedy robić. A co do presji, to myślę, że dopiero



FOT. ANDRZEJ BANAS

Kacper Tomasiak w minionym sezonie odniósł życiowe sukcesy. Na igrzyskach olimpijskich zdobył trzy medale

się okaże już trakcie sezonu - powiedział.

Czy od początku kolejnego sezonu będziemy świadkami odliczania do pierwszego indywidualnego podium w Pucharze Świata?

- W mediach pewnie gdzieś tam się pojawi, ale akurat ja się tym aż tak bardzo nie będę przejmował. Po prostu - jeżeli będę skakał bardzo dobrze, to podium i tak przyjdzie. Nie muszę więc odliczać do niego nie wiadomo jak, tylko bardziej skupić się na swojej dyspozycji

i na tym, co mogę przypilnować, poprawić. Wtedy ta reszta sama przyjdzie - zauważył.

Na pewno zmienią się przygotowania, teraz już od początku nowego cyklu będzie trenował z główną kadrą (wcześniej pracował z drugą grupą).

Jak przyznał, są już m.in. pomysły, by potrenować w tunelu aerodynamicznym. Reprezentacja wcześniej takie atrakcje miała w Sztokholmie, ale możliwe, że inną opcją będzie nowy obiekt, który ma powstać w Słowenii.

- Nowy okres przygotowawczy zacznę z innego poziomu, łatwiej będzie wyeliminować błędy w locie. Liczę, że uda się to poprawić - mówi Tomasiak. - Nie mam jakiegoś głodu skakania, żebym już najchętniej na skocznię przyszedł, ale też nie potrzebuję nie wiadomo ile czasu, żeby jak najbardziej odkładać ten powrót do treningów.

Bolesny upadek nie zostawił śladów

Ta kwestia jest o tyle ważna, że debiutancki sezon w Pucharze Świata Tomasiak musiał zakończyć nieco wcześniej, w przykrych okolicznościach. Powodem był groźnie wyglądający upadek na skoczni do lotów w Vikersund. Na szczęście poważnych obrażeń nie było, ani fizycznych, ani w psychice. Niemniej na skocznię w poprzednim sezonie już nie wrócił, choć gdyby się uparł, to mógł jeszcze wystąpić w PŚ.

- Trochę krzywo wylądowałem, narta zakantowała i odjechała. To się zdarza. Na „mamucie” przy większej prędkości to nie jest tak, że można wstać i iść na następny skok. Trzeba było odpocząć, ale nie było to nie wiadomo jak straszne - wspomina. - Nie mam złego wrażenia na temat upadku i pesymistycznych my-

śli. Nie czułem potrzeby, by oddawać później skoki. Odpocząłem tydzień, dwa, a potem były święta. Wolałem poczekać do sezonu letniego.

Kacper dodał: - Na pewno będziemy ustalać z trenerami, jeśli chodzi o te starty letnie. Później zimowe będą już zależeć tylko od dyspozycji, więc też ważne jest to, aby to lato bardziej przepracować na treningach niż na zawodach, nie startować we wszystkich.

Zmiany? Tylko na lepsze!

Skoczek zaznaczył, że ewentualne zmiany w sztabie szkoleniowym reprezentacji Polski - mówi się, że dołączyć mają zagraniczni fachowcy, wymienia się m.in. Stefana Horngachera - nie będą dla niego problemem.

- Jeśli są nowości, to raczej pozytywnie na to patrzę. Na pewno nie będę z tego powodu niezadowolony - przyznał. - Z tego, co wiem, jest jeszcze dopinanie wszystkiego na ostatni guzik. Większość sztabu zostanie, więc nie będą to jakieś wielkie zmiany. Jeżeli dojdą nowe osoby, to na pewno będzie to z korzyścią dla nas. Bo im więcej jest tych ludzi, tym może być szersze spojrzenie na nasze skoki czy innego rodzaju treningi.

Brązowy medal Szymańskiej w Tbilisi

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

JUDO. Angelika Szymańska wywalczyła brązowy medal mistrzostw Europy w judo, które odbyły się w Tbilisi. W pojedynku o brąz pokonała przez ippon Włoszkę Carlottę Avanzato.



FOT. POLSKI ZWIĄZEK JUDO

Angelika Szymańska wywalczyła w Tbilisi brązowy medal ME

żę od Polki). Z tej walki również zwycięsko wyszła nasza reprezentantka.

Szymańska po trzech latach ponownie walczyła w półfinale mistrzostw Europy. Jej przeciwniczką była najwyższej rozstawiona w imprezie Joanne van Lieshout. Holenderka pokonała Polkę w walce o złoty medal

mistrzostw świata 2024. Van Lieshout w połowie pojedynku wykonała akcję, po której sędziowie orzekli osakomii-waza. Po 20 sekundach przytrzymania Holenderka wygrała przez ippon, a w kolejnej walce sięgnęła po mistrzowski tytuł.

Polce pozostała rywalizacja o brązowy krążek. Jej rywalką była Włoszka Carlotta Avanzato, zajmująca 15. miejsce w światowym rankingu. Szymańska cały czas była skoncentrowana, a pod koniec 4-minutowego pojedynku wykonała rzut oceniony na ippon. Ostatecznie nasza reprezentantka stanęła na najniższym stopniu podium.

- Zdobycie medalu w takiej obsadzie to duży sukces - podsumował występ Andżeliki Szymańskiej Artur Kłys, trener reprezentacji Polski judoczek.

W pozostałych kategoriach wagowych reprezentanci Polski nie odnieśli sukcesów. ©©

Nasz Władek z „Kryształową Płozą”

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

ŁYŻWIARSTWO SZYBKIE. Władimir Semirunnij, zwany Władkiem, został wybrany najlepszym łyżwiarzem szybkim minionego sezonu i na piątkowej gali w Warszawie odebrał główną nagrodę.

To był udany sezon dla polskiego łyżwiarstwa szybkiego, które wywalczyło 51 medali podczas międzynarodowych imprez mistrzowskich (8 z nich zdobyto na short tracku, pozostałe na długim torze). Uwieńczeniem cyklu 2025/2026 były igrzyska olimpijskie Mediolan-Cortina 2026, gdzie Biało-Czerwonni zdobyli jeden medal, pierwszy od igrzysk w Soczi 2014 olimpijski medal dla Polski w łyżwiarstwie szybkim.

Władimir Semirunnij sięgnął po to, co dla sportowca najcenniejsze - wywalczył sre-



FOT. POLSAT SPORT

Władimir Semirunnij otrzymał „Kryształową Płozę” i 50 tys. zł nagrody

bro olimpijskie w Mediolanie-Cortinie. Został również mistrzem Europy w Tomaszowie Mazowieckim, a także - przywiózł brąz z mistrzostw świata w wielobojach w Heerenveen. Dzięki temu uznano go za najlepszego zawodnika w polskich łyżwach szybkich minionego sezonu.

- Na wszystkich najważniejszych imprezach zdobyłem medal, ale tylko na jednej złoty. To był super sezon - stwierdził główny laureat gali „Kryształowa Płozą”. - Fajnie jest zdobyć medal na igrzyskach, ale nie jest złoty, więc trzeba pracować dalej. Wiem, że dużo o tym mówię, ale to naprawdę siedzi mi w głowie i bardzo mocno napędza mnie do dalszych treningów. ©©

KRYSTAŁOWA PŁOZA 2025/26:

Najlepszy zawodnik: Władimir Semirunnij (wicemistrz olimpijski na 10 000 metrów)
Najlepsza drużyna: sztafeta mieszana w short tracku (Natalia Maliszewska, Gabriela Topolska, Kamila Sellier, Michał Niewiński, Diana Sellier, Felix Pigeon)
Odkrycie roku: Kornelia Woźniak
Najlepszy trener sezonu: Roland Cieślak (trener reprezentacji Polski na długich dystansach)
Najlepszy klub w Polsce: Juwenia Białystok (short track) i KS Pilica Tomaszów Mazowiecki (tor długi)



Kenijka Sheila Chepkirui podziękowała Bogu za zwycięstwo i rekord w Poznaniu. Jak zwykle na trasie dopisali kibice i amatorzy biegania w stylu atletów. Przed startem 18. PKO Poznań Półmaratonu do rozgrzewki niektórym wystarczyła tylko barierka odgradzająca trasę biegu. Wśród mężczyzn nie miał sobie równych 19-letni Tanzańczyk John Nahhay Wele

Lekka ateltyka Za nami 18. PKO Poznań Półmaraton, czyli największy poznański bieg z dwoma rekordami

Kosmiczny wynik kenijskiej biegaczki i najlepsza frekwencja

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Zwycięzcami 18. PKO Poznań Półmaratonu zostali 19-letni Tanzańczyk John Nahhay Wele (1:00:52) i debiutująca w półmaratonie 29-letnia Kenijka Sheila Chepkirui (1:06:08).

Ta ostatnia uzyskała fantastyczny wynik i pobiła rekord trasy. To najlepszy rezultat w historii polskich półmaratonów. Dzięki temu wyjechała z Poznania z czekiem na 22 tys. zł (12 tys. zł za wygraną i 10 tys. zł za rekord trasy). W niedzielnym biegu wystartowało 13,5 tys. uczestników (zgłosiło się 14,5 tys., ale nie wszyscy pojawili się na starcie), co jest rekordem frekwencji.

Kenijka rozpoczęła bieg w zabójczym tempie, bo 5 km miała międzyczas lepszy od... rekordu Europy. Bardzo szybko wysforowała się na czołostawki, niemal zmuszając pacemakera, Romana Adamowicza do biegania w tempie na swój rekord życiowy. Już po 2-3 km rywalki miały wyraźną stratę do prowadzącej zawodniczki.

29-latką była czarnym koniem imprezy, ale bardziej w tajemniczeni eksperci umieszczali ją w gronie faworytów, ponieważ dwa tygodnie temu przebiegła 10 km w Paderborn w bardzo dobrym czasie (30:40). Mimo wszystko nikt się nie spodziewał, że w połowie dystansu aż tak bardzo zdystansuje rywalki. Miała nad resztą stawki ponad minutę przewagi.

- Jestem bardzo szczęśliwa i bardzo wdzięczna prowadzącemu mnie zawodnikowi, który przez ponad 15 km dyktował tempo. To prawda, że debiutowałam w półmaratonie, ale miałam dobre przetarcie dwa tygodnie temu w biegu na 10 km w Niemczech - tłumaczyła Kenijka.

U mężczyzn od pierwszych kilometrów była inna sytuacja, bo w czołówce było ośmiu zawodników i to oni wspólnie dyktowali tempo półmaratonu. Nie było jednak ono oszłamiające, albowiem nie zapowiadało rekordu trasy. Na ostatnich pięciu kilometrów grupa prowadząca wyraźnie się podzieliła i na ostatnich metrach o zwycięstwo rywalizowało dwóch Kenijczyków i Tanzańczyk.



Tak wyglądał bardzo efektowny start do 18. PKO Poznań Półmaratonu. Nowa trasa generalnie przypadła do gustu zawodnikom, choć niektórzy mieli małe zastrzeżenia

Dziesiąte miejsce, najlepsze miejsce z Polaków, zajął Sebastian Nowicki z Obornik (1:05:21).

- Trasa była lepsza, bo bez słynnego podbiegu na ulicy Roosevelta. Dość skomplikowanym jej fragmentem było też przebiegnięcie przez Enea Stadion, gdzie mata mocno wychodziła w nogi i gdzie nie brakowało zakrętów. No i przeszkadzało mi to, że cały dystans musiałem biec sam - przyznał powoli kończący karierę 32-latek z Wielkopolski.

Najszybszą Polką z kobiet była natomiast Dominika Stelmach, która zajęła dwunaste miejsce w czasie 1:17:01.

- Od początku miałam zmęczone nogi i czułam, że nie będzie to mój dzień. Poza tym biegłam sama i od 10 km raczej truchtalam niż biegłam. Żałuję, że startowałam tydzień temu na 10 km, bo mój organizm się nie zregenerował - mówiła biegaczka znana z triumfów w Wings for Life.

Sheila Chepkirui: To prawda, że debiutowałam w takim biegu, ale już dwa tygodnie temu pokazałam, że stać mnie na bardzo dobry wynik

Poznański bieg jest też trzecim przystankiem w tegorocznym cyklu Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie (3/15). Ze względu na swoją skalę, jest on uznawany za serce i kluczowy etap walki o punkty w naszej klasyfikacji. Klasyfikację cyklu można zobaczyć na oficjalnej stronie Grand Prix Wielkopolski, gdzie udostępniona została już aktualna tabela wyników. Po zakończeniu półmaratonu w Poznaniu klasyfikacja zostanie zaktualizowana, co pozwoli zawodnikom na bieżąco porównywać swoje rezultaty i śledzić pozycję w rankingu po trzech biegach. ©©

Hala pękała w szwach. A co będzie w pucharach?

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Koszykarki Enei AZS Politechniki Poznań w sobotę wygrały u siebie z AZS UMCS Lublin 76:58 i przedłużyły rywalizację o złoto w wielkim finale OBLK.

Hala PP na Piotrowie pękała w szwach, mimo że organizatorzy dostawili krzesła za koszami. Trudno się jednak dziwić, skoro na trybunach pojawili się kibice, działacze, politycy i dziennikarze, którzy nie zawsze goszczą na meczach akademickich.

Bez względu na to, które miejsce zajmą poznańskie koszykarki wiadomo już, że w przyszłym sezonie czekają je występy w europejskich pucharach.

- Będziemy je rozgrywać w tej samej hali. Rok temu odbyły się tutaj mecze reprezentacji, więc myślę, że obiekt zostanie też dopuszczony do Eurocupu lub nawet Euroligi. Mogę uspokoić kibiców, że będziemy gotowi na każdy scenariusz - mówił Łukasz Zarzycki, wiceprezes Enei AZS.



Brittany Brown (z prawej) była w sobotnim meczu najskuteczniejsza w Enei AZS Poznań

Sam mecz pokazał to, co było największym atutem Poznanianek w tym sezonie, czyli żelazną defensywę i konsekwencję w realizacji nakreślonego przez trenera planu.

- Kto nie był niech żałuje, bo mieliśmy wspólną atmosferę w hali. Ten doping poniósł nas do wygranej. Walczyliśmy

na całej długości i szerokości boiska. Nie jesteśmy super ofensywną drużyną. My musimy w każdym spotkaniu bić się. Mam nadzieję, że w czwartym spotkaniu utrzymamy taką samą intensywność. Pojawiła się szansa na wydłużenie rywalizacji i chcemy ją wykorzystać - przyznał Wojciech Szawarski.

Trener Enei AZS Politechniki od drugiego pojedynku finałowego nie może korzystać z usług Wiktorii Haegenbarth, która nabiła się niegroźnej kontuzji kolana. Do boju desygnował więc Natalię Rutkowską, która nie przestraszyła się wyższych rywalów i robiła, co mogła, by je zatrzymać pod koszem.

Po drugiej stronie barykady najczęściej po sobotnim meczu mówiło się o 25 stratach lubelskiego zespołu.

- Wiadomo, że chcielibyśmy finał zakończyć w 3-4 meczach, ale nie zawsze jest tak jak sobie zakładamy. Od początku o pół kroku byliśmy wolniejsze od rywalek. Poznanianki zaskoczyły nas swoją agresywnością. W efekcie miałyśmy ponadprzeciętną liczbę strat i nie byliśmy w stanie walczyć o wygraną - mówiła najwyższa koszykarka na parkiecie, środkowa AZS UMCS Lublin, Kamila Borkowska.

O innym elemencie gry mówił z kolei dobrze znany w Poznaniu, Marek Lebieździński.

- Oprócz strat ważne były zbiórki Enei AZS, zwłaszcza w pierwszej połowie. My musimy poprawić grę ofensywną i ograniczyć poczynania Poznanianek w pomalowanym. Jeśli będziemy agresywniejsi, to my wymusimy więcej strat i przejmemy inicjatywę wynikową. Trzeba też oddać koszykarkom z Poznania, że rozegrały przeciwko nam bardzo dobry mecz. Zagrały lepiej niż w Lublinie - mówił Marek Lebieździński.

Z kolei w pierwszych meczach fazy play-off w Lidze koszykarzy była tylko jedna niespodzianka. Trzecia drużyna fazy zasadniczej, czyli ŁKS Łódź przegrał u siebie z GKS Tychy 68:79.

Natomiast w Lidze koszykarzy w półfinałach, w pierwszych spotkaniach, ŁKS Łódź wygrał u siebie z Widzewem Łódź 78:74, a MKS Pruszków pokonał na własnym parkiecie Akademię Gortata Gdańsk 70:63. Warto dodać, że na finiszu rundy zasadniczej rozstrzygnęły się też losy spadku z I ligi. Po emocjonującej ostatniej kolejce na zapleczu ekstraklasy utrzymała się Lou Tęcza Leszno kosztem Lidera Swarzędz.

W II lidze koszykarzy dużą radość swoim kibicom sprawili koszykarze Mikstol Tarnovii Tarnowo Podgórne i Kosza Pleszew, wygrywając drugie mecze II rundy w fazie play-off.

Tarnowianie awans do dalszych zmagania o I ligę zdobyli w Kątach Wrocławskich, pokonując miejscowe Dijo 76:74, a Kosz w Mogilnie, gdzie okazał się lepszy od miejscowej Pogoni, wygrywając 73:71. W grze o awans pozostało osiem drużyn. ©

Linette: Młodsza nie będę, więc muszę grać inaczej

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Magda Linette to od lat nasz jedyny łącznik z wielkim tenisowym światem. Zawodniczkę, która jest gwiazdą, ale nie ma manier gwiazdy sportkaliśmy w czwartek w siedzibie AZS Poznań.

Obecność 52. rakiety świata nie była przypadkowa, bo 34-latką właśnie przedłużyła po raz dziewiątą umowę z AZS Poznań, z którym jak sama powiedziała jest już związana na dobre i złe.

- Propozycji zmiany barw klubowych nigdy nie miała, ale prawda też jest taka, że nigdy o to nie zabiegałam. Mnie jest dobrze w rodzinnym Poznaniu i w AZS - przyznała doświadczona tenisistka.

W tym roku najczęściej o niej mówiło się przy okazji awansu do III rundy Australian Open, kiedy przełamała złą passę w Wielkich Szlemach i po zwycięstwie nad Igą Świątek w II rundzie prestiżowego turnieju WTA 1000 w marcu w Miami.

- Dławnie fakt, że po raz pierwszy wygrałam z Igą nie miał tak dużego znaczenia jak to, że ograłam zawodniczkę z TOP 5 na świecie. Z każdym rokiem coraz więcej osób spi-



Od lewej: Trener Mark Gellard, wiceprezes AZS, Jacek Muzolf, Magda Linette i prezes AZS, Tomasz Szponder

suje mnie na straty, a ja pokazałam, że nawet w takim wieku mogę z powodzeniem walczyć ze światową czołówką - przyznała Magda Linette.

Nie ukrywała ona też, że odbiór medialny w Polsce tego, co wydarzyło się na korcie na Florydzie nie zachwylił jej. - To była znamowana szansa na wyważone komentarze. Na pewno ja mogłam zebrać więcej pochwał, a co za tym idzie Iga mogłaby odczuć mniejszą krytykę. Reakcje części polskiej prasy nie były dla mnie fajne, ale spokojnie, moja czarna lista dziennikarzy nie powiększyła się - żartowała Poznanianka.

Poprawę wyników w tym roku jej zdaniem należy przypisać przerwie między sezonami.

- Kalendarz startów jest tak napięty, że trudno znaleźć czas w trakcie sezonu na poprawienie określonych elementów gry. Mnie to się pod koniec roku udało. Na pewno dobrze sprawdza się też współpraca z moim teamem. Muszę bardzo podziękować Markowi Gellardowi, z którym jestem od ośmiu lat, że jest otwarty na współpracę z Agnieszką Radwańską. Ją też oceniam bardzo pozytywnie, choćby za to, że umie oddzielić emocje od merytoryki - dodała Linette.

Mówiła ona także o zmęczeniu fizycznym grą w tourze, na najwyższym poziomie.

- Wiek czuję w kościach, ale nie narzekam, tylko robię wszystko, by przystosować się do swoich ograniczeń. Gram odważniej i ofensywniej, ale też już tak nie biegam jak kiedyś. Nie było jednego meczu, w którym zmieniłam styl, to raczej był proces. Na razie jednak nie wyznaczam sobie terminu na zakończenie kariery i jak się nic nie wydarzy to kolejny sezon też spędzę na kortach - podkreśliła zawodniczka AZS Poznań.

Zapytaliśmy ją także o to, jaki ma plan najbliższych występów i dlaczego coraz częściej rezygnuje z małych turniejów.

- Taka była też sugestia Agnieszki Radwańskiej i wcale nie chodziło o ranking. Bardziej właśnie o oszczędzanie sił i dbanie o wydolność. Z tym rankingiem to bywa różnie, bo jak jestem rozstawiona w dużych turniejach to i tak często trafiam na mocne zawodniczki. Klasy rywalek z nieco niższym rankingiem często jest równie wymagająca - zauważyła Magda Linette, która od poniedziałku będzie grała w turnieju WTA 1000 w Madrycie. Po nim przemieści się do Rzymu, Strasburga i na paryski Roland Garros.

Dwa cenne zwycięstwa

Radosław Patroniak
r.patroniak@glos.com

Poznańskie drużyny odniosły dwa cenne zwycięstwa w Lidze Centralnej. Trudniejsze zadanie czekało handballistki Enei Piłka Ręczna Poznań.

Podopieczne Amelii Chmielewskiej zrewanżowały się zawodniczkom Handballu AZS AWF Warszawa i pokonały je w stolicy 31:29 (17:15). Najskuteczniejszą zawodniczką Poznanianek była Ukrainka Ołia Szliuchтина, która zdobyła dziewięć bramek. Nasze szczypiornistki po 20. kolejkach zajmują czwarte miejsce.

Z kolei u mężczyzn w Lidze Centralnej dobrą passę kontynuuje Enea Grunwald Poznań. Wojskowi tym razem dość łatwo rozprawili się na własnym boisku z AZS AWF Biała Podlaska 28:19 (9:5) i po 23. kolejkach zajmują piątą lokatę w tabeli. Nie powiodło się natomiast szczypiornistom Nielby Wągrowiec, którzy przegrali w sobotę z Jurandem w Ciechanowie 33:35 (9:20).

W kaliskiej Arenie rozegrano turniej finałowy Pucharu Polski piłkarzy ręcznych. Rozczarowali gospodarze, którzy przegrali z Wybrzeżem Gdańsk sobotni półfinał, ulegając rywalom 29:31 (15:15).



Monika Łęgowska w Enei MKS występuje od 13 lat

W Superlidze szczypiornistek wiadomością weekendu, przynajmniej dla kibiców w Gnieźnie, było przedłużenie kontraktu przez miejscową Eneę MKS z jedną z czołowych snajperek w klubie, czyli z Moniką Łęgowską. Leworęczna rozgrywająca w tym sezonie zdobyła już 99 bramek.

- Mam swój cel i nie chciałabym schodzić z gnieźnieńskiego parkietu, dopóki tego nie osiągnę. Dlatego cieszę się, że nadal mogę reprezentować Gniezno i mam tutaj warunki do dalszego rozwoju. Wierzę w nasz zespół i wiem, że efekty ciężkiej pracy w końcu do nas wrócą - mówiła zawodniczka związana z Eneą MKS od sezonu 2012/13. ©

REKLAMA

0011511912

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 16 kwietnia 2026 r.**

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U. z 2024 r. poz. 311) - zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam,

że 7 kwietnia 2026 r. została wydana decyzja nr 13/2026 (znak: IR-III.7820.57.2025.SB) o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 241 w zakresie budowy drogi dla rowerów od m. Marlewo do ronda w gm. Rogoźno”, której nadano rygor natychmiastowej wykonalności.

Strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą się zapoznać z treścią decyzji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Al. Niepodległości 16/18, (tel. 735 271 053 lub 61 854 12 35; godziny obsługi klientów: poniedziałek, środa, piątek od 8.30 do 15.00, wtorek, czwartek od 12.00 do 15.00), po uprzednim uzgodnieniu terminu.

Treść decyzji oraz mapa przedstawiająca zakres inwestycji zostały również zamieszczone na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia/Obwieszczenia od **20 kwietnia 2026 r.** Po upływie 14 dni od dnia zamieszczenia obwieszczenia zostanie ono automatycznie przeniesione do zakładki Ogłoszenia/Obwieszczenia/Archiwum.

Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu. Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy i art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691) zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni **od 20 kwietnia 2026 r.**, tj. dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu oraz w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania stronom przysługuje prawo do zrzeczenia się odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Wielkopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna. Zrzeczenie się prawa do wniesienia odwołania skutkuje brakiem możliwości odwołania od decyzji oraz jej zaskarżenia do wojewódzkiego sądu administracyjnego. Ponadto, jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania, przedmiotowa decyzja podlega wykonaniu przed terminem do wniesienia odwołania.

REKLAMA

0011511625

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO
z 16 kwietnia 2026 r.**

Zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt. 2 w związku z art. 82 ust. 2 i art. 120g ust. 5 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.) - zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wydaniu 16 stycznia 2026 r. decyzji nr 5/2026, na rzecz Centralnego Portu Komunikacyjnego Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu przeprowadzenia prac geologicznych, geotechnicznych i geofizycznych niezbędnych do zrealizowania inwestycji towarzyszącej w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego pn. „Budowa Linii Kolejowej nr 85 na odc. Sieradz – Kalisz – Pleszew i linii kolejowej nr 85 na odc. Pleszew – Poznań”, na następujących nieruchomościach lub ich częściach:

Powiat pleszewski

Gmina Pleszew

Jednostka ewidencyjna 302006_5, Pleszew

Obręb: 0023 Suchorzew

dz. nr. ewid.: 53;

Powiat kaliski

Gmina Opatówek

Obręb: 0004 Cienia II

dz. nr. ewid.: 201.

Jednocześnie informuję, że:

1. Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Zgodnie z art. 90 ust. 2 ustawy zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu i w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych tych gmin oraz Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, na stronie internetowej Pełnomocnika Rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego, a także w prasie o zasięgu lokalnym. Termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu publikacji obwieszczenia, które opublikowano jako ostateczne.
2. Zgodnie z art. 89 ust. 2 ustawy strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, Al. Niepodległości 16/18, budynek C, pok. 106 (tel. 61 854 12 89) w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa i piątek 8.30-15.00, wtorek i czwartek 12.00-15.00).
3. Treść decyzji wraz z obwieszczeniem zostały zamieszczone 17 kwietnia 2026 r. na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

REKLAMA

0011511350

RZP.6721.3.2026

Rokietnica, dnia 20 kwietnia 2026 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY ROKIETNICA

o podjęciu w gminie Kaźmierz uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie obrębów ewidencyjnych Chlewicka oraz Dolne Pole, Gmina Kaźmierz, na podstawie którego ma być lokalizowana elektrownia wiatrowa

Na podstawie art. 6c ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 317)

zawiadamiam

o podjęciu przez Radę Gminy Kaźmierz uchwały nr XXIX/183/2026 z dnia 30 marca 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na terenie obrębów ewidencyjnych Chlewicka oraz Dolne Pole, Gmina Kaźmierz. Z przedmiotową uchwałą można zapoznać w BIP w zakładce Prawo Lokalne -> Uchwały Rady Gminy Kaźmierz - kadencja 2024 - 2029 -> rok 2026, pod linkiem: https://kazmierz.biuletyn.net/pliki/2026_03/BIPF64E4CD3A07F71Z/Uchwala_nr_XXIX_183_2026.pdf. Osoby zainteresowane mogą składać wnioski do ww. uchwały w formie papierowej lub elektronicznej, w siedzibie Urzędu Gminy Kaźmierz, pod adresem ul. Szamotulska 20, 64-530 Kaźmierz, w godzinach urzędowania oraz korespondencyjnie na ww. adres lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej, tj. poczty elektronicznej na adres: gmina@kazmierz.pl, adres skrzynki ePUAP: /568n7agngo/SkrytkaESP lub adres e-doręczeń: AE:PL-88367-50497-RJEFU-28. Wnioski należy składać na formularzu, dostępnym na stronie podmiotowej BIP w zakładce wnioski do pobrania/Wydział Planowania Przestrzennego i Przetwarzania Danych/Wzór formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego, pod linkiem: <https://kazmierz.biuletyn.net/?bip=1&cid=1384> w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wniosek musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby wnioskującego oraz adres poczty elektronicznej, jeśli posiada, a także wskazanie czy wnioskujący jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Wnioskujący może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres korespondencyjny lub numer telefonu.

Informuję również, że zgodnie z art. 6e ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 20 maja 2016 r. o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 317), w dniu **28 kwietnia 2026 roku** odbędą się spotkania otwarte dot. ww. projektu planu miejscowego:

- o godzinie 17:00 – spotkanie online tj. prowadzone za pomocą środków porozumiewania się na odległość, umożliwiających zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku oraz zadawanie pytań i składanie uwag w formie zapisu tekstowego. Informację o łączu do spotkania online będzie można uzyskać najpóźniej w dniu spotkania w BIP w zakładce Ogłoszenia - planowanie przestrzenne, pod adresem : <https://kazmierz.biuletyn.net/?bip=1&cid=14438&bsc=N>
- o godzinie 18:00 – spotkanie bezpośrednie, w świetlicy w miejscowości Chlewicka, adres: Chlewicka 6. Jednocześnie, na podstawie art. 39 pkt 1 oraz art. 40 i 41 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112 z późn. zm.), zawiadamiam o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w celu przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 40 ww. ustawy wnioski mogą być wnoszone:
 - 1) w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Kaźmierz, ul. Szamotulska 20, 64-530 Kaźmierz,
 - 2) ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Kaźmierz, ul. Szamotulska 20, 64-530 Kaźmierz, w pokoju nr 27,
 - 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: gmina@kazmierz.pl, adres skrzynki ePUAP /568n7agngo/SkrytkaESP lub adres e-doręczeń: AE:PL-88367-50497-RJEFU-28.

Wnioski do ww. projektu planu miejscowego i jego strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać w terminie do **8 maja 2026 r.**

Informuję, że organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Kaźmierz.

Wójt Gminy Rokietnica

Klauzula informacyjna RODO znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce Polityka prywatności i klauzula RODO lub pod adresem : <https://kazmierz.biuletyn.net/?bip=1&cid=21&bsc=N>

REKLAMA

0011506481

A.D.AUDIO
aparaty słuchowe

**ZAPRASZAMY
NA TESTY SŁUCHU**

Oferujemy pełen zakres usług
związanych z dopasowaniem i naprawą
aparatów słuchowych

PONADTO OFERUJEMY PAŃSTWU

- Szeroką gamę dyskretnych i nowoczesnych aparatów słuchowych
- Fachowe doradztwo
- Pomoc w uzyskaniu refundacji z NFZ oraz dofinansowania PCPR, MOPS, PFRON
- Liczne akcesoria, baterie i środki pielęgnacyjne do aparatów słuchowych
- Bezpłatny i niezobowiązujący test aparatów słuchowych
- Opieka protetyków przez cały okres użytkowania produktów
- Serwis aparatów słuchowych

**DOKŁADAMY WSZELKICH STARAŃ ABY
ZAPEWNIĆ OSOBOM Z PROBLEMAMI
SŁUCHOWYMI NAJLEPSZĄ OPIEKĘ, oferujemy
najwyższe standardy oraz przyjazne podejście.
Dzięki naszemu wieloletniemu doświadczeniu oraz
indywidualnemu podejściu jesteśmy w stanie sprostać
Państwa oczekiwaniom, a także oczekiwaniom osób
z bardzo głębokimi ubytkami słuchu.**

www.adaudio.pl

a.d.audio s.c.

ul. Adama Mickiewicza 10
(deptak),
64-300 Nowy Tomyśl
ul. Paczkowska 9A,
61-171 Poznań

tel. 451 542 633 / 61 893 31 11,
mail: a.d.audion@gmail.com

NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

To jest wyrób medyczny. Używaj go zgodnie z instrukcją używania lub etykietą

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?
Telefonicznie: 800 472 852, 61 86 94 143
Przez internet: ibo.polskapress.pl

Biurowo Ogłoszeń: ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań
tel. 61 869 41 43, 502 499 742, e-mail: drobne@glos.com
pon.-pt. w godz. 8.00-16.00, sob. nieczynne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

**Kupię mieszkanie zadłużone,
z trudnym lokatorem,
komornikiem, udziały. Gotówka,
883-402-202**

POŚREDNICTWO

DORADZĘ przy KUPNIE mieszkania,
domu, działki. Agencja ADRES
509 095 350

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy
w Niemczech, 790-480-590

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

Dachy 781-098-740

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

Turystyka

KRAJ

GÓRY

**Beskidy turnusy 60+ w maju
od 1050 zł dostępny masaż
lecniczy / dowóz, tel.:
501-642-492.**

PROMOCJA - pobyt - 95 zł ze
śniadaniem. TYLICZ k/Krynicy G., pok.
z łaz.+TV, bilard, parking, 730-007-166

MORZA

DANA - USTRONIE MORSKIE. Tanie
wczasy z wyżywieniem dla Seniorów.
601-585-510 www.danaustronie.pl

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

REKLAMA

0011511616

OBWIESZCZENIE WOJEWODY WIELKOPOLSKIEGO z 16 kwietnia 2026 r.

Zgodnie z art. 89 ust. 1 pkt. 2 w związku z art. 82 ust. 2 i art. 120g ust. 5 ustawy z dnia 10 maja 2018 r. o Centralnym Porcie Komunikacyjnym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1747 ze zm.) - zwanej dalej: ustawą,

zawiadamiam

o wydaniu 26 stycznia 2026 r. decyzji nr 4/2026, na rzecz Centralnego Portu Komunikacyjnego Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości w celu przeprowadzenia prac geologicznych, geotechnicznych i geofizycznych niezbędnych do zrealizowania inwestycji towarzyszącej w zakresie Centralnego Portu Komunikacyjnego pn. „Budowa Linii Kolejowej nr 85 na odc. Sieradz – Kalisz – Pleszew i linii kolejowej nr 85 na odc. Pleszew – Poznań”, na następujących nieruchomościach lub ich częściach:

Powiat jarociński

Gmina Kotlin
Jednostka ewidencyjna 300603_2, Kotlin
Obręb: 0002 Kurcew
dz. nr. ewid.: 106/2;
Obręb: 0007 Sławoszew
dz. nr. ewid.: 179;

Powiat pleszewski

Gmina Gołuchów
Jednostka ewidencyjna 302005_2, Gołuchów
Obręb: 0006 Karsy
dz. nr. ewid.: 64/1, 128, 199, 201, 200/2;
Obręb: 0010 Krzywosądów
dz. nr. ewid.: 194/2;

Gmina Pleszew
Jednostka ewidencyjna 302006_5, Pleszew
Obręb: 0006 Dobra Nadzieja
dz. nr. ewid.: 2;

Obręb: 0008 Janków
dz. nr. ewid.: 7;

Obręb: 0009 Kowalew
dz. nr. ewid.: 163/2;

Obręb: 0010 Nowa Wieś
dz. nr. ewid.: 39/1, 53;

Obręb: 0022 Sowina Błotna
dz. nr. ewid.: 236;

Powiat kaliski

Gmina Opatówek
Jednostka ewidencyjna 300708_5, Opatówek
Obręb: 0004 Cienia II
dz. nr. ewid.: 230;

Obręb: 0013 Porwity
dz. nr. ewid.: 39;

Obręb: 0023 Trojanów
dz. nr. ewid.: 370/4;

Gmina Szczytniki
Jednostka ewidencyjna 300710_2, Szczytniki
Obręb: 0016 Popów
dz. nr. ewid.: 253;

Miasto Kalisz

Jednostka ewidencyjna 306101_1, Kalisz
Obręb: 0146 Nosków
dz. nr. ewid.: 9/6;
Obręb: 0151 Szczypioro
dz. nr. ewid.: 72/2, 74/2, 74/3, 80/2, 88/3;
Obręb: 0160 Dobrzec
dz. nr. ewid.: 466, 468;

Powiat ostrowski

Gmina Nowe Skalmierzyce
Jednostka ewidencyjna 301702_5, Nowe Skalmierzyce
Obręb: 0003 Boczków
dz. nr. ewid.: 32, 122;
Obręb: 0005 Droszew
dz. nr. ewid.: 99;
Obręb: 0022 Trkusów
dz. nr. ewid.: 215, 225, 239.

Jednocześnie informuję, że:

- Od decyzji służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki za pośrednictwem Wojewody Wielkopolskiego, w terminie 14 dni od dnia obwieszczenia o wydaniu decyzji. Zgodnie z art. 90 ust. 2 ustawy zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia poprzez obwieszczenie w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu i w urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronach podmiotowych tych gmin oraz Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu, na stronie internetowej Pełnomocnika Rządu do spraw Centralnego Portu Komunikacyjnego a także w prasie o zasięgu lokalnym. Termin ten rozpoczyna swój bieg w dniu publikacji obwieszczenia, które opublikowano jako ostatnie.
- Zgodnie z art. 89 ust. 2 ustawy strony postępowania lub ich przedstawiciele i pełnomocnicy mogą zapoznać się z treścią decyzji w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Wydział Infrastruktury, al. Niepodległości 16/18, budynek C, pok. 106 (tel. 61 854 12 89) w godzinach obsługi klientów (poniedziałek, środa i piątek 8.30-15.00, wtorek i czwartek 12.00-15.00).
- Treść decyzji wraz z obwieszczeniem zostały zamieszczone 15 kwietnia 2026 r. na stronie internetowej: www.poznan.uw.gov.pl w zakładce Ogłoszenia.

REKLAMA

0011511544

OGŁOSZENIE

GPiM.6721.1.2025.JO

Rogoźno, dnia 16.04.2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 i art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.), w związku z Uchwałą Nr XVI/176/2025 Rady Miejskiej w Rogoźnie z dnia 19 marca 2025 r.,

**ogłaszam rozpoczęcie konsultacji społecznych
dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla wybranych terenów położonych
na obszarze Gminy Rogoźno** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Termin konsultacji: od 21 kwietnia 2026 r. do 20 maja 2026 r.

Udostępnienie dokumentacji:

Projekt planu wraz z prognozą dostępny będzie od 21 kwietnia 2026 r.:

- w siedzibie Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, ul. Nowa 2 (pon. 8:00–16:00, wt.–pt. 7:00–15:00),
- w Biuletynie Informacji Publicznej: <https://bip.rogozno.pl/planowanie-przestrzenne.html> (zakładka „konsultacje społeczne”).

Formy konsultacji:

- Zbieranie uwag** – od 21.04.2026 r. do 20.05.2026 r. Uwagi należy składać do Burmistrza Rogoźna na obowiązującym formularzu (dostępnym w BIP), w formie papierowej lub elektronicznej (e-mail: um@rogozno.pl, ePUAP: /3j634ffukx/SkrytkaESP).
- Spotkanie otwarte online – 7 maja 2026 r., godz. 15:00.** Informacja o dostępie do spotkania zostanie opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Rogoźnie w zakładce „konsultacje społeczne”.
- Ankieta** – formularz ankiety udostępniony zostanie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Rogoźnie, zakładka „konsultacje społeczne” oraz w Urzędzie Miejskim (pok. 19A). Wypełnione ankiety można składać elektronicznie lub pisemnie **do 20 maja 2026 r.**

Uwagi i wnioski:

Uwagi należy składać zgodnie z art. 8g ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, w formie papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: um@rogozno.pl, ePUAP: /3j634ffukx/SkrytkaESP na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Uwagi w postaci papierowej należy składać na adres ul. Nowa 2, 64-610 Rogoźno. Uwagi do strategicznej oceny oddziaływania na środowisko można składać zgodnie z art. 40 ww. ustawy – pisemnie, ustnie do protokołu lub elektronicznie (bez konieczności opatrzenia ich podpisem kwalifikowanym).

Zgłaszający uwagę zobowiązany jest podać: imię i nazwisko (lub nazwę), adres, oznaczenie nieruchomości, przedmiot uwagi oraz – jeśli posiada – adres e-mail, a także informację o prawie do nieruchomości. **Wnioski i uwagi należy składać do dnia 20.05.2026 r.** Uwagi złożone po terminie pozostaną bez rozpatrzenia.

Ponowne konsultacje społeczne projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego prowadzone są wyłącznie w zakresie zmian wprowadzonych w związku z rozstrzygnięciem nadzorczym Wojewody, dotyczącym uzupełnienia i korekty wskazanych zapisów projektu planu

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest na stronie internetowej pod adresem: <https://bip.rogozno.pl/ochrona-danych-osobowych-w-urzedzie.html>

Z UP. BURMISTRZA

Olimpia Jęchorek

KIEROWNIK WYDZIAŁU GOSPODAROWANIA MIENIEM I PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO

(-) podpisano elektronicznie

AUTOREKLAMA

GOL24

Wszystko o piłce

gol24.pl

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej
gazecie
zlecisz bez
wychodzenia
z domu
przez
Internetowe
Biuro
Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA

0011510407

Gmina Września informuje,

że dnia **13.05.2026 r.**
odbędą się
przetargi na najem
lokali użytkowych:

- lokal przeznaczony na prowadzenie działalności gospodarczej o charakterze usługowym (z możliwością prowadzenia biura, usług fryzjerskich lub kosmetycznych):

• **ul. Fabryczna 7 (Wspólnota Mieszkaniowa, ul. Sienkiewicza 19), Września** – lokal o pow. użytkowej: **25,10 m²,**

- lokal przeznaczony na prowadzenie działalności gospodarczej o charakterze biurowym:

• **ul. Sikorskiego 38, Września** – lokal ozn. nr 1 o pow. użytkowej **17,69 m²,**

- lokal przeznaczony na prowadzenie działalności gospodarczej o charakterze edukacyjnym:

• **ul. Słowackiego 54, Września** – lokal o pow. użytkowej **60,68 m².**

Szczegółowe informacje pod nr tel. 61 640 39 92.

REKLAMA

0010703171

POGOTOWIE

Wypadki 999, 112

WAŻNE TELEFONY

Policja 997

Straż Pożarna 998

Straż Miejska 986

Pogotowie Energetyczne 991

Pogotowie Gazowe 992

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne 994

Pogotowie Ciepłownicze 993

UM Poznań

Informacje ważne dla mieszkańców
miasta

tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji
Poznańskiej

tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,

ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,

tel. 19 445

Informacja PKP

tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań

tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,

aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,

tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska

800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,

ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,

tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Marek Radwański,

ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,

tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów

(dla Poznania) dr Marek Janczyk,

ul. Libelta 16/20, Poznań,

tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej

tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie

„Niebieska Linia”

(czynny 24 godziny)

tel. 61 814 17 17

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:

niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań

tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem

alkoholowym i ich rodzin

(czynny 24 godziny)

tel. 61 843 01 01

Anonimowi Alkoholicy

(czynny w godz. 18-22)

tel. 61 853 16 16

MONAR Poznań

tel. 61 868 72 27

(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań

800 190 590

(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa

801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji

Handlowej w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,

al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,

tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,

ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,

tel. 61 852 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,

ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,

tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach

kwarantanny i zdrowia - Sanepid

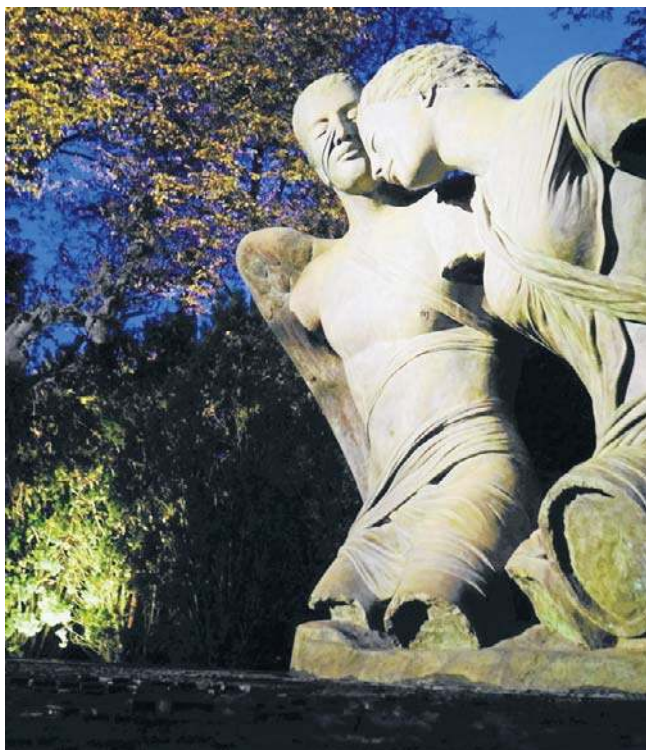
tel. 222 500 115



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI



FOT. MARIUSZ KAPALA



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

REKLAMA 0011509364

CENTRUM USŁUG LOGISTYCZNYCH W WARSZAWIE

OGŁASZA PRZETARG NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków
jako działki ewidencyjne nr 2/13, 2/25 i 2/26 obręb Gołecin,
arkusz mapy 27, położonej w Poznaniu przy ul. Dojazd 34A
wpisanej w księgze wieczystej PO1P/00095292/9

Cena nieruchomości: 26 100 000 zł netto

Termin i miejsce przetargu: **19.05.2026 r. godzina: 10.30**
pok. 106, siedziba CUL w Warszawie, ul. Słoneczna 37, 00-789
Warszawa

Wysokość wadium: **1 305 000 zł**

Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia: www.cul.bip.gov.pl,
www.cul.com.pl, tablica ogłoszeń I piętro w siedzibie CUL.

Szczegóły na stronie: www.cul.com.pl - zakładka ogłoszenia

Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać
szczegółowe informacje dot. przetargu:

Pan Piotr Sitnicki tel. 504 315 895

e-mail. piotr.sitnicki@cul.com.pl

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: nekrologi@glos.com
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
współpracujących z „Głosem Wielkopolskim”



www.nekrologi.net

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 14 kwietnia
2026 r. zmarła nasza kochana Ciocia



Leokadia Łabędzka

lat 97

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 23 kwietnia 2026 r.
o g. 11.50 na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele
w św. Jana Bosko (ul. Warzywna 17) w czwartek 23 kwietnia
o godz. 8:00

*Danuta, Anna, Tomasz i Michał Topolscy
oraz Katarzyna Łabędzka z Rodziną*



0011511353

0011512270

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 16 kwietnia 2026 r. odszedł do Domu Ojca
nasz kochany Tata, Dziadek i Pradziadek

śp

Nikodem Matuszczak

lat 89

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona we wtorek
21 kwietnia 2026 r. o godz. 12.00 w kościele
pw. Opatrzności Bożej przy ul. Ks. W. Gieburowskiego 6.
Pogrzeb odbędzie się po mszy św.
na cmentarzu przy kościele.

W smutku pogrążona
Rodzina

REKLAMA

0011511931

RPN.6721.1.2024

Klecko, dnia 17 kwietnia 2026 roku.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Klecko
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 8 w związku z art. 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu
i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz na podstawie art.
39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008
r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie
środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.),
w związku z uchwałą nr LXXX/563/24 z dnia 31 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia
do sporządzenia planu ogólnego gminy Klecko.

BURMISTRZ GMINY KLECKO ZAWIADAMIA

o rozpoczęciu konsultacji społecznych nad projektem Planu Ogólnego Gminy Klecko, które
odbywać się będą w terminie **od 20.04.2026 r. do 19.05.2026 r.**

Konsultacje społeczne obejmują następujące formy:

1. Zbieranie uwag w terminie **od 20.04.2026 r. do 19.05.2026 r.;**
2. Spotkania otwarte:
 - a) **28.04.2026 r. o godzinie 18:00** świetlica wiejska w Dębnicy,
 - b) **4.05.2026 r. o godzinie 18:00** świetlica wiejska w Ulanowie,
 - c) **12.05.2026 r. o godzinie 18:00** sala sesyjna w Urzędzie Miejskim Gminy Klecko.
3. Punkty konsultacyjne, w Urzędzie Miejskim Gminy Klecko – hol w godzinach **15:00-16:00**
w następujących terminach:
 - a) **29.04.2026 r.**
 - b) **6.05.2026 r.**
 - c) **14.05.2026 r.**

Z projektem planu ogólnego można zapoznać się w siedzibie Urzędu Miejskiego w Klecku,
ul. Dworcowa 14, 62-270 Klecko, w godzinach urzędowania oraz na Biuletynie Informacji Pub-
licznej Urzędu Miejskiego w Klecku.

Zainteresowani mogą składać uwagi do konsultowanego aktu – w terminie do dni **19.05.2026 r.**
Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym
za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na wła-
ściwym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, zgodnym ze
wzorem stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13
listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzen-
nego (Dz.U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest na Biuletynie Informacji Publicznej
Urzędu Miejskiego w Klecku.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania
na środowisko, przedmiotem której jest opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko
dla potrzeb ww. projektu Planu Ogólnego Gminy Klecko, informuję, że zainteresowani mogą
zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Miejskiego w Klecku oraz
mogą składać uwagi do powyższego postępowania.

Uwaga musi zawierać imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz
adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada) podmiotu składającego uwagę, a także wska-
zanie, czy składający uwagę jest właścicielem lub użytkownikiem wiecznym nieruchomości
objętej uwagą. Składający uwagę może także podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak:
adres do korespondencji lub numer telefonu.

Stosowne uwagi należy składać na adres i w siedzibie Urzędu Miejskiego w Klecku, ul. Dwor-
cowa 14, 62-270 Klecko, lub w formie elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji
elektronicznej, na adres klecko@klecko.pl, lub na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-
92428-72979-SBUVB-15.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Gminy Klecko.

Pilnuję diety, nie jem po 18, staram się tego trzymać. Staram się odżywiać zdrowo, jeść dużo białka



Agnieszka Woźniak-Starak w Pudelku, fot. Adam Jankowski

Z ŻYCIA GWIAZD W TELEWIZJI

Maciej Musiał lubi dobre marki

Popularny aktor i jego dziewczyna Zofia Gajewska wybrali się na randkę. Tym razem postawili na pizzerię w centrum stolicy. Zakochanym towarzyszyli paparazzi, którym udało się zrobić kilka fotek. Widać na nich, że Musiał tym razem wybrał się w drogę Mercedese CLM 220, którego wartość opiewa na ok. 200 tysięcy złotych.



Mój biegun

TVN Fabuła, 17:10

Historia Jaśka Meli, najmłodszego w historii zdobywcę dwóch biegunów, a zarazem pierwszej niepełnosprawnej osoby, która dokonała takiego wyczynu. Zanim jednak do tego doszło, jego rodzina musiała poradzić sobie z serią tragicznych wydarzeń – śmiercią młodszego syna, a następnie z wypadkiem nastoletniego Jaśka.

Czy grozi nam tsunami?

TVP Dokument, 21:10

Dokument bada przyczyny powstawania tsunami, skupiając się na Półwyspie Iberyjskim. Naukowcy, opierając się na danych historycznych, określają częstotliwość występowania zjawiska i prezentują innowacje mające zapewnić bezpieczeństwo.

Fuks 2

Polsat, 21:35

Maciek, syn Aleksa, który w przeszłości zrealizował skomplikowaną intrygę, wybiera się na randkę. Ta połączy go z dwiema nieprzewidywalnymi kobietami i wciągnie w grę, której stawką są duże pieniądze.

John Wick 2

TVN, 23:05

Legendarny John Wick musi porzucić emeryturę. Jego dawny wspólnik potrzebuje pomocy w walce z organizacją włoskich zabójców. Związany słubami krwi John nie może odmówić.



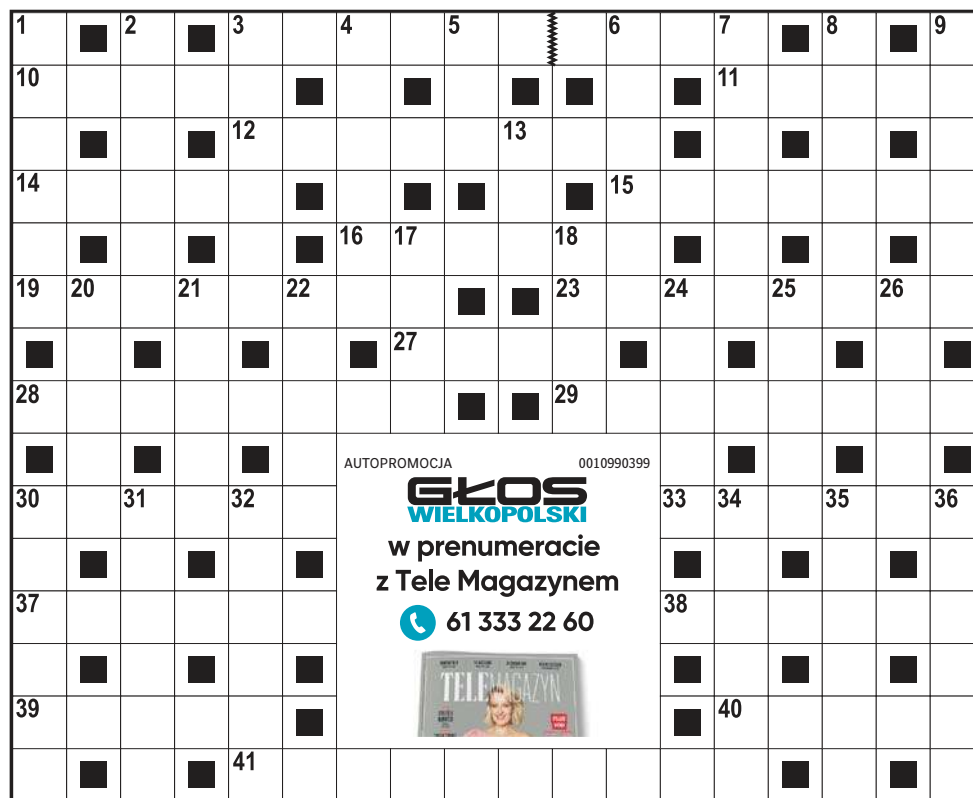
KRZYŻÓWKA NR 59

Poziomo:

- 3) łagodne, płochliwe spojrzenie,
- 10) sprzęt do transportu rannych,
- 11) uczta pierwszych chrześcijan,
- 12) w gestii inspektora,
- 14) ssak morski, brzegowiec,
- 15) malarz lub grafik,
- 16) galas na liściu dębu,
- 19) ostra sprzecznosc, przeciwnieństwo,
- 23) nowela Henryka Sienkiewicza,
- 27) element końskiej uprzęży,
- 28) okaz w muzealnej gablocie,
- 29) ciepłe legowisko w dawnej chacie,
- 30) bezbłędnie przepowiada przyszłość,
- 33) „Przysty ...”, w piosence Ireny Kwiatkowskiej,
- 37) praktyczna lub teoretyczna,
- 38) wesolek na królewskim dworze,
- 39) ... Lee, reżyser filmu „Plan doskonały”,
- 40) manekin w warsztacie krawieckim,
- 41) żartobliwie o dziennikarzu.

Pionowo:

- 1) cierpi na niedokrwistość,
- 2) bezwonny i bezbarwny gaz szlachetny,
- 3) prywatny w gospodarce,
- 4) brak kart w danym kolorze,
- 5) srebrzystoszary metal, skandowic,
- 6) „Żuraw i ...”, wiersz Jana Brzechwy,
- 7) japoński konkurent Kawasaki,
- 8) jeden z 26 w Szwajcarii,
- 9) część skoczni narciarskiej,
- 13) pańskie ... konia tuczy,
- 17) mocny argument w negocjacjach,
- 18) roślina zielna, malwa,
- 20) „... i pani Róża”, powieść Erica Emmanuela Schmitta,
- 21) ssak z trąbką żyjący w Azji,
- 22) Adam, autor cyklu sonetów „Nad głębiami”,
- 24) żółty kamień ozdobny,
- 25) czepliwe zapięcia przy kurtce,
- 26) wzór do naśladowania,
- 30) miłośnik chmielowego napoju,
- 31) ukochana Hamleta z dramatu Szekspira,
- 32) przechowywana w szafie,
- 34) młody szympans lub koczokodan,
- 35) Vitar lub Swift,
- 36) chińska prowincja granicząca z Laosem.



AUTOPROMOCJA 0010990399

GŁOS
WIELKOPOLSKI

w prenumeracie
z Tele Magazynem

61 333 22 60



ROZWIĄZANIE NR 58

N	O	W	Y	D	W	Ó	R	■	A	B	O	R	Y	G	E	N				
E	■	■	■	A	Z	O	T	■	■	E	■	A	■	■	■	■				
R	■	A	■	S	E	R	W	■	L	I	S	T	■	N	■	V				
W	I	Z	■	J	A	■	U	L	T	R	A	S	■	M	A	G	M			
U	■	K	■	N	O	G	I	■	N	I	W	A	■	E	■	D				
S	K	A	U	T	■	I	S	T	O	T	A	■	N	O	S	P	A			
■	L	■	P	■	A	■	O	■	I	■	Z	■	L	■	I	■				
S	E	K	I	■	J	A	N	■	B	O	I	S	K	■	O	■	S	T	E	P
■	P	■	O	■	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
■	M	A	T	R	I	X	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	■	R	■	M	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
R	Z	E	Z	B	A	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
I	■	W	■	R	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
C	H	I	N	Y	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■	■
A	■	R	■	K	A	T	A	I	S	T	R	O	■	F	A	■	K	■	■	■

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Dzień sprzyja decyzjom, ale unikaj pośpiechu. Horoskop dzienny to wskazówka, by słuchać intuicji i dbać o właściwe relacje z otoczeniem.

Ryby (19.02 - 20.03)

Spokojna energia pomoże uporządkować sprawy. Nie bój się zmian, bo horoskop na dziś zapowiada, że przyniosą one dobre efekty.

Baran (21.03 - 19.04)

Komunikacja będzie kluczem do sukcesu. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi uważać jednak na plotki i niedopowiedzenia.

Byk (20.04 - 20.05)

Skup się na domu i emocjach. Horoskop dzienny wróży, że bliskie osoby potrzebują Twojej uwagi oraz szczerzej rozmowy.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Masz siłę do działania i błyszczenia. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by ją wykorzystać, ale pamiętać również o pokorze.

Rak (22.06 - 22.07)

Porządek i planowanie przyniosą Ci spokój. Horoskop dzienny na poniedziałek to wskazówka, by zadbać o zdrowie i unikać stresu.

Lew (23.07 - 22.08)

Relacje z otoczeniem będą na pierwszym planie. Horoskop dzienny radzi szukać harmonii, ale nie rezygnować też z własnych potrzeb.

Panna (23.08 - 22.09)

Intuicja poprowadzi Cię właściwą drogą. Horoskop na dziś wyraźnie podpowiada, by zaufać sobie i unikać konfliktów z otoczeniem.

Waga (23.09 - 22.10)

Dobry dzień na nowe pomysły i podróże. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi otworzyć się na inspiracje. Dobrze na tym wyjdiesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Praca wymaga skupienia, ale przyniesie efekty. Horoskop dzienny to wskazówka, by nie odkładać ważnych decyzji. Wykaż się stanowczością.

Strzelec (22.11 - 21.12)

Kreatywność pomoże rozwiązać problemy. Horoskop na dziś podpowiada, by działać odważnie i nie bać się związanych z tym zmian. Koziorożec (22.12 - 19.01) Emocje mogą być silniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi znaleźć chwilę dla siebie i zadbać o równowagę.